

Zarząd województwa z absolutorium.
Zamiast planowanego deficytu - 45 mln zł nadwyżki
str. 2



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI KPUM

Nie będzie kontrowersyjnego podatku od aut spalinowych. Marchewka zamiast kija. Polskie szynka i ser ruszyły na podbój świata **str.12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
26.05.2026

Wydanie 3
Nr 120 (23.630)
Nakład 7.520 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Okolice Grudziądza
Lena Paczkowska
wyśpiewała kolejną
nagrodę
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Można już spacerować
w parku kieszonkowym
przy Szosie Chełmińskiej
str. 9

Brodnica
Łukasz i Tymon
zostali nagrodzeni
za uczciwość
str. 10



FOT. FACEBOOK/A. ORŁOWSKI

Kochamy nasze mamy!



FOT. 123RF

*Wszystkim mamom śpiewamy dziś gromkie sto lat!
Bądźcie zawsze zdrowe, szczęśliwe, dumne
ze swoich dzieci, tych małych i tych dużych.
Miejcie czas na spełnianie własnych planów i marzeń*

ROLNICTWO ZAGROŻONE SĄ ZBOŻA JARE, OZIME I TRUSKAWKI

Susza! Najgorzej jest właśnie u nas

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Pierwszy w tym sezonie raport na temat suszy w Polsce wskazuje Kujawsko-Pomorskie jako region najbardziej dotknięty niedoborem wody. Kolejne raporty wykażą jeszcze większe straty - uważają rolnicy.

Sieć stacji pomiarowych Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa, rozszana po całym kraju w ramach Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej, zidentyfikowała zagrożenie dla trzech upraw w Polsce: zbóż jarych, ozi-

mych i truskawek. - Największy procentowy udział gmin, w których stwierdzono zagrożenie suszą zbóż jarych, odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim (49 proc., 71 gmin) - informuje IUNG.

W całym kraju dotyczy ono 334 gmin - to ok. 13 proc. gmin w kraju.

W uprawach zbóż ozimych system wykazał suszę w 179 polskich gminach, z czego 43 leżą w województwie kujawsko-pomorskim i jest to najgorszy wynik w kraju.

W uprawach truskawek wyprzedza nas tylko Mazowsze, gdzie straty w plonach z powodu braku opadów

spodziewane są w 34 gminach, w Kujawsko-Pomorskiem - w 9.

Raport IUNG obejmuje okres - 21 marca - 20 maja.

- Kolejne będą pełniej obrazować sytuację, bo dopiero za tydzień - dwa będziemy wiedzieli, jak wyrosły kłosa, które „pamiętają” suszę sprzed miesiąca. Ostatnie opady niewiele im dały - uprzedza Kamil Kalita, rolnik z Jabłonowa Pomorskiego.

Powiat brodnicki to jeden z najbardziej wyschniętych obszarów na mapie suszy w Polsce.

©P

Więcej czytaj na stronie 3

CHEŁMNO

Wesoło i rodzinnie bawiliśmy się na „Pikniku europejskim”



FOT. PIOTR BILSKI

Dużo atrakcyjnych zabaw czekało na uczestników „Pikniku europejskiego”, który w niedzielę odbył się nad Jeziorem Starogrodzkim w Chełmnie. Pogoda dopisała, więc przyjemnie było przyjść tutaj całą rodziną i wspólnie spędzić czas na świeżym powietrzu. Piknik zorganizował Urząd Marszałkowski w Toruniu, a sfinansowany został z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza. Więcej: www.pomorska.pl/chelmno

Rekordowe dopłaty dla nauczycieli. Będą wakacje na bogato?

Nauczyciele, m.in. z Kujawsko-Pomorskiego mają w tym roku otrzymać rekordowe dopłaty do wakacji. Niektórzy załapią się aż na dwa świadczenia! **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Paragon trzeba podać klientowi, bo będzie mandat? Sprawdzamy str. 4

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Choruje na to nawet 2,5 miliona osób. Przez lata słyszeli, że ich ból jest zmyślony, nie istnieje...

Justyna
Wojciechowska-Narloch



MATKA. TA ROLA NIE JEST ŁATWA

Tak, jestem mamą. Trójki dorosłych dziś dzieci. Co więcej, najstarsze z nich uczyniło mnie babcią już dwukrotnie (to akurat wspaniale). Dwoje młodszych - bliźnięta - niedawno rozpoczęło studia.

Moje macierzyństwo było trudne, naznaczone wcześniactwem, ciężką wadą wrodzoną u jednego z dzieci. Całe tygodnie, a czasem miesiące w szpitalach w różnych miejscach w kraju. Ale czy było ono nieszczeniwe? Czy podszyte lękiem o zawodową przyszłość? Nie, chyba nie. Jak każdą matkę, cieszyły mnie najdrobniejsze nawet postępy dzieci, ich sukcesy na własną miarę i spełnianie marzenia. Dziś, jak każda matka, pragnę, by moje dzieci poukładały swoje życia, by złe rzeczy je omijały, a one odnalazły swoje miejsca na ziemi. I jak każda matka wiem, że ta troska będzie ze mną do ostatnich moich chwil. Tak to już po prostu jest.

Kiedy myślę o kobietach, które dziś mierzą się z macierzyństwem, to mam do nich ogromny szacunek. Bo jest im bardzo ciężko we współczesnym świecie, w którym ten, co nie idzie naprzód, zwyczajnie się cofa. A bycie mamą wymaga przecież zatrzymania się, zmiany priorytetów, obrania nowych celów. I pewnie, że pomaga w tym 800 plus, „babciowe” czy długi jak na unijne standardy urlop macierzyński. Pomagają wielofunkcyjne wózki, nieprzeciekające pampersy i uspokajające zabawki z białym szumem (dla niewtajemniczonych - to dźwięk przypominający ten, który dziecko słyszy w łonie matki).

Kobiety, młode mamy przeżywają ogromne frustracje w związku z powrotem na rynek pracy. Boją się, że w obliczu pędzących zmian technologicznych, ich kompetencje nie będą wystarczające, że przez „przerwę na dziecko” wypadły z obiegu. Obawiają się zwolnień lekarskich na chorego malucha, złych spojrzeń nie tylko przełożonych, ale i kolegów z pracy. Martwią się, że w razie utraty zatrudnienia, zabraknie pieniędzy na spłatę kredytu hipotecznego albo po prostu - na życie.

Ze smutkiem to piszę, ale uważam, że w Polsce jeszcze bardzo wiele musi się zmienić, by kobiety chciały być matkami. Nie chodzi tylko o zmiany systemowe i państwowe wsparcie, ale przede wszystkim o te mentalne. Macierzyństwo, czy rodzicielstwo w ogóle, musi budzić szacunek, a nie być postrzegane jak problem. A tak niestety się zdarza. ©©

POGODA W REGIONIE

Dziś

26°C
12°C



Imieniny obchodzą

Dziś:

Ewelina, Paulina,

Filip, Angelika

Jutro:

Augustyn, Fryderyk,

Fryderyka

Środa

20°C
7°C



Czwartek

21°C
6°C



Zarząd województwa z absolutorium. Zamiast planowanego deficytu - 45 mln zł nadwyżki

Adam Willma

adam.willma@polskapress.pl

Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego udzielił zarządowi marszałka Piotra Całbeckiego wotum zaufania i absolutorium za 2025 rok.

Za głosowało 17 radnych koalicji KO i Trzeciej Drogi PSL, przeciw było 11 radnych PiS. Koalicja przekonywała, że samorząd zakończył rok w dobrej kondycji finansowej. Województwo zamknęło 2025 rok nadwyżką budżetową w wysokości blisko 45 mln zł, choć przy uchwalaniu budżetu zakładano pokaźny deficyt. Dochody wyniosły ponad 2,61 mld zł, a wydatki około 2,02 mld zł. Na inwestycje przeznaczono ponad 700 mln zł.

Najlepsi w wydawaniu pieniędzy

W raporcie o stanie województwa marszałek Piotr Całbecki dużo miejsca poświęcił funduszom europejskim. Jak podkreślał, w 2025 roku ogłoszono 93 nabory, wpłynęło 695 wniosków o wartości przekraczającej 2,2 mld zł, zatwierdzono dofinansowanie na ponad 1,6 mld zł, a podpisano 522 umowy. Według danych przedstawionych przez zarząd, województwo zajmowało pierwsze miejsce w kraju pod względem kontraktacji środków programu regionalnego oraz szóste miejsce pod względem certyfikacji wydatków.

Marszałek nie krył zadowolenia z rozwoju programów stypendialnych, inwestycji drogowych, przedsięwzięć sportowych i kulturalnych, a także wsparcia dla seniorów i rozwoju odnawialnych źródeł energii. Wśród osiągnięć wymieniał m.in. program teleopieki obejmujący tysiące seniorów.

PiS - inwestycje dalekie od ideału

Radni opozycyjnego klubu PiS krytykowali tempo realizacji części przedsięwzięć.

- Nie wykonano wydatków na kwotę około 135 mln zł. To, co boli najbardziej, to dalekie od ideału wykonanie wydatków na zadania inwestycyjne - mówił Marek Gralik (PiS).



Marszałek nie krył zadowolenia z rozwoju programów stypendialnych, inwestycji drogowych, przedsięwzięć sportowe i kulturalne, a także wsparcia dla seniorów i rozwój odnawialnych źródeł energii

Opozycja wytykała marszałkowi m.in. opóźnienia dotyczące tramwaju metropolitalnego Bydgoszcz-Toruń, terminalu intermodalnego w Emilianowie oraz części inwestycji drogowych. Radni krytykowali także, ich zdaniem, niewystarczające działania na rzecz promocji projektu Via Pomerania.

Uczelnie: „Brak woli współpracy”?

Jednym z najgorętszych tematów debaty była po raz kolejny polityka naukowa województwa i przyszłość Centrum Czochralskiego.

- Konkluzja jest, niestety, smutna - mówił Marek Gralik. - Mając środki na finansowanie badań naukowych i innowacji w regionie, nie zostaną one wykorzystane w tej kończącej się już perspektywie. Zatem nie nastąpi zakładany wzrost infrastruktury badawczej uczelni oraz komercjalizacja badań.

Marszałek ripostował, że problem wynika z zakończenia wcześniejszej współpracy samorządu z częścią środowiska akademickiego: - Wyjaśnię, na czym polega nie tyle obszar sporu, co rozejście się dróg współpracy z Instytutem Czochralskiego przez uniwersytety.

Być może chodzi o brak woli współpracy. Nikogo do niczego na siłę nie jesteśmy w stanie zmusić.

Marszałek zapowiedział jednocześnie „starania o przywrócenie możliwości finansowania infrastruktury badawczej na korzystniejszych zasadach” oraz dalsze rozmowy z uczelniami.

Aglomeracja - „sukces, który dzieli”

W debacie wrócił również temat rozdzielenia Bydgoszczy i Torunia w klasyfikacji statystycznej Eurostatu. Bydgoscy radni PiS dopytywali, czy z oficjalnych dokumentów znikną zapisy o „aglomeracji bydgosko-toruńskiej”.

- Żyjemy w czasach, że różne instytucje jednoczą się, a u nas szampany strzelają wtedy, kiedy się coś dzieli - ubolewał marszałek. - Ten sukces, tak przynajmniej niektórzy określają politycy go w Bydgoszczy, jest moim zdaniem bardzo smutnym sukcesem, bo on dzieli, a nie łączy.

Według Piotra Całbeckiego wspólne ujmowanie obu miast ułatwiałoby prezentowanie potencjału gospodarczego regionu wobec inwestorów i partnerów zagranicznych.

Filia muzeum przy zamku

Podczas sesji radni zajęli się również bieżącymi sprawami samorządu. Przyjęto zmiany w budżecie województwa na 2026 rok, przyznano dotacje m.in. dla Festiwalu Prapremier oraz Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Stacja Aleksandrów”.

Sejmik - nie bez kontrowersji - zgodził się także na zakup nieruchomości przy zamku w Golubiu-Dobrzyniu. W przyszłości ma tam powstać oddział planowanego muzeum rolnictwa. Radni rozpoczęli również procedurę sporządzenia planu obszaru przyspieszonego rozwoju instalacji fotowoltaicznych, który ma wyznaczyć miejsca preferowane dla tego typu inwestycji w regionie.

Nagrodzeni

Radni podjęli też decyzję o nadaniu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego Stefanowi Pastuszkowskiemu, a także Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu Oddział Nadgoplański w Kruświcy. ©©

Kolejne ogniska chorób ptaków nie dają spokoju. Drobiarze chcą szczepień

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Nie kończą się ograniczenia ustanawiane na naszych terenach z powodu nowych ognisk rzekomego pomoru drobiu i grypy ptaków.

Po fali zakażeń w gospodarstwach komercyjnych, groźne wirusy ptaków zaatakowały w kurnikach przyzagrodowych. Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii informuje o wykryciu wirusa rzekomego pomoru drobiu w Osieku w gminie Koronowo, gdzie utrzymywanych było 49 kur ogólnoużytkowych.

Kolejne ognisko rzekomego pomoru drobiu stwierdzono w gospodarstwie przyzagrodowym w miejscowości Brody w gminie Tuchola. Utrzymywano tam 43 kury.

Tuż za granicą naszego województwa szaleje grypa ptaków. Ogniska choroby potwierdzono w siedmiu mazowieckich powiatach: żuromińskim, mławskim, płońskim, sierpeckim, gostyńskim, ciechanowskim i płońskim.

Ustanowiono obszary zapowietrzane, zagrożone, a także buforowe.

W naszym regionie dotyczą one części gmin w powiatach brodnickim i rypińskim.

W powiecie brodnickim:

- gmina Górzno,
- gmina Świdziebna,
- gmina Brzozie,

● część gminy Zbiczno, która nie znajduje się w obszarze zagrożonym.

W powiecie rypińskim:

- gmina Rogowo,
- gmina Rypin,
- miasto Rypin,
- część gminy Skrwilno, która nie znajduje się w obszarze zagrożonym.

W strefach objętych ograniczeniami hodowcy są zobowiązani m.in. do odpowiedniego zabezpieczenia budynków, ograniczenia kontaktu drobiu z ptactwem dzikim, dezynfekcji sprzętu i pojazdów oraz prowadzenia ewidencji osób wchodzących na teren gospodarstwa. Wprowadzono również czasowe zakazy przemieszczania ptaków oraz organizowania targów, wystaw i innych zgromadzeń drobiu.

Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj podaje kolejne przykłady krajów rozpoczynających pilotażowe programy szczepień drobiu przeciwko wysoce zjadliwej grypie ptaków. Chodzi o Włochy, które - podobnie jak Francja - szukają nowych rozwiązań, poza bioasekuracją.

O potrzebie uruchamiania podobnego pilotażu w Polsce Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj mówi od wielu miesięcy. - Sama bioasekuracja może okazać się niewystarczająca wobec rosnącej presji wirusa w Europie - uważają drobiarze.

©P

U nas największa susza w kraju. Rolnicy liczą straty

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Deszcze omijają środek kraju, w tym wschód i południe naszego regionu. Największe straty spowodowane suszą w zbożach jarych i ozimych są w Kujawsko-Pomorskiem.

Pierwszy w tym sezonie komunikat Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w sprawie wystąpienia suszy nie pozostawia złudzeń - to aktualny problem w Polsce.

Analiza została przeprowadzona przez System Monitoringu Suszy Rolniczej, który bierze pod uwagę nie tylko opady, ale też m.in. konkretne uprawy i rodzaje gleb.

Raport obejmuje okres między 21 marca a 20 maja 2026 roku i będzie uszczegółowiany do 30 września. Aktualnie najgorzej wypada w nim województwo kujawsko-pomorskie.

Szacujemy 30 procent strat w uprawach

Mamy największy procentowy udział gmin, w których stwierdzono zagrożenie suszą zbóż jarych - 71 gmin (49 procent w regionie), a także zbóż ozimych - 43 gminy (29 procent).

- Jeżeli chodzi o uprawy jare, to jest wyjątkowo źle - mówi Kamil Kalita, rolnik z Jabłonowa Pomorskiego w powiecie



FOT. ARCHIWUM PPG

Aktualne upały nie poprawiają sytuacji. Duże znaczenie ma wiatr, który dodatkowo wysusza ziemię

brodnickim. - Co do ozimin, to wchodzimy w fazę kłoszenia się zbóż i dopiero za kilka dni, może tydzień - dwa, będziemy wiedzieli, jak ten kłós wyrósł.

Według niego kolejne raporty IUNG będą jeszcze bardziej ponure dla rolników z naszego regionu.

- Szacujemy około 30 procent strat - uściśla Kamil Kalita. Wpłynęła na nie susza, ale też wiosenne przymrozki.

- Pod koniec kwietnia i na początku maja wystąpiło kilka dni z przymrozkami, które mogły pogorszyć stan upraw osłabionych wcześniejszym niedoborem opadów - potwierdza IUNG.

Połączenie powiatów brodnickiego i grudziądzkiego wyróżnia się na mapie naszego

województwa i kraju, gdzie stwierdzono zagrożenie suszą rolniczą. Deszcz omija środek kraju: mazowieckie, łódzkie, warmińsko-mazurskie, lubelskie i wielkopolskie.

Opady w maju niewiele dały

Sytuacja wyglądała lepiej w maju, ale głównie w zachodniej i południowej części kraju. Na tych obszarach suma opadów wyniosła ok. 20 mm - 35 mm.

- Opady te nie doprowadziły jednak do istotnej poprawy warunków wilgotnościowych w centralnej Polsce, szczególnie na Kujawach i Mazowszu - podkreśla IUNG.

Dane z Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej są pod-

stawą do szacowania strat w uprawach i ubiegania się o pomoc suszową, np. odszkodowania lub kredyty preferencyjne.

- Gminy jeszcze czekają z powołaniem komisji suszowych, bo pracy nie zaczęły komisje szacujące straty spowodowane wiosennymi przymrozkami. W mojej gminie przyjmowanie wniosków ma rozpocząć się na dniach - mówi Kamil Kalita.

Nie ma widoków na solidny deszcz

Rolnicy szacują straty, zerkają w niebo i w prognozy pogody.

- Aktualne upały nie poprawiają sytuacji. Duże znaczenie ma wiatr, który dodatkowo wysusza ziemię. Młode rośliny, np. buraki, są w tej chwili bardzo narażone na suszę - zauważył Kamil Kalita.

Bogdan Bąk, meteorolog z Bydgoszczy, nie ma dla rolników dobrych wiadomości.

- Średnio w regionie spadło 50-60 procent normy miesięcznej, a prognoza opadów do pierwszych dni czerwca przewiduje w sumie 10 mm deszczu, czyli i tak jeszcze brakować będzie kilkadziesiąt procent - uważa Bogdan Bąk.

Jednak w tym okresie spodziewane są lokalne burze i jest szansa, że poprawią one nieco zasoby wody.

©P

Rekordowe dopłaty dla nauczycieli. Wakacje na bogato?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Nauczyciele, m.in. z Kujawsko-Pomorskiego mają w tym roku otrzymać rekordowe dopłaty do wakacji. Niektórzy załapią się aż na dwa świadczenia!

Wakacje nauczycieli budzą emocje, a szczególnie wśród osób, które nie mają latem dwóch miesięcy urlopu, czyli u większości pracowników.

Tak rosły świadczenia urlopowe

- Każdy mógł przecieć zostać nauczycielem, nikt nikomu nie bronił dostępu do tego zawodu - uważa pani Elwira, nauczycielka z Bydgoszczy. - Dziś nasza praca to nie tylko nauczanie, ale coraz trudniejsza młodzieży i coraz bardziej roszczeniowi ro-

dzice. Gdy tylko pojawiają się problemy, mają pretensje do szkoły, a nie do siebie. Gdyby nie te dwa miesiące wakacji, to nikt by chyba nie chciał cudzych dzieci uczyć. Natomiast o podwyżkach dla nas więcej się mówi niż to faktycznie się dzieje.

Emocje pojawiły się znów - a to za sprawą informacji, że nauczyciele mają dostać rekordowe świadczenia urlopowe w kwocie 2943,23 zł brutto, tzn. ok. 2600 zł na rękę.

Jak informuje Money.pl, ta stawka dotyczy jednak tylko belfrów pracujących na pełnym etacie i przez cały rok. Przelewy mogą się różnić, bo ich wysokość będzie zależeć od wymiaru etatu oraz liczby przepracowanych miesięcy.

Pieniądze na wakacje mają trafić na ich konta automatycznie, czyli nauczyciele nie muszą



FOT. 123RF

Pensje w szkole zależą głównie od stopnia awansu zawodowego. Najwięcej zarabia nauczyciel dyplomowany

składać żadnych wniosków, otrzymując je maksymalnie do 31 sierpnia. Wynikają z Karty Nauczyciela.

Money przypomina, że świadczenia urlopowe dla nauczycieli wzrosły wyraźnie od 2020 r., gdy wynosiły 1550 zł brutto - dla pełnego etatu.

W 2023 roku to było 1704,87 zł, w 2024 - 2417,14 zł, w 2025 - 2723,4 zł.

Dodajmy, że dodatkowo nauczyciele mogą liczyć także na świadczenie z ZFŚS znane jako „wczasy pod gruszą”. W tym przypadku kwoty zależą od ich dochodów.

Oznacza to, że mają prawo do dwóch różnych świadczeń wypoczynkowych, czyli wspomnianych obowiązkowego świadczenia urlopowego (z Karty Nauczyciela) oraz uznaniowych wczasów pod gruszą (z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych - ZFŚS).

Pracownicy niepedagogiczni korzystają z ZFŚS na zasadach ogólnych, więc nie dostaną dopłaty z Karty Nauczyciela.

Ile zarabia belfer i jakie ma dodatki?

Ile zarabiają nauczyciele? Obecnie ich pensje zależą przede wszystkim od stopnia awansu zawodowego. W 2026 roku średnie zarobki w szkołach publicznych wynoszą: 6 672 - 6 872 zł brutto (ok. 4 800 - 5 200 zł netto) otrzymuje nauczyciel początkujący; 7 826 - 8 060 zł brutto (ok. 5 600 - 5 900 zł netto) nauczyciel

mianowany; 10 000 - 10 300 zł brutto (ok. 7 100 - 7 500 zł netto) nauczyciel dyplomowany.

Dodajmy, że na średnią płacę nauczyciela składają się m.in. wynagrodzenie zasadnicze, dodatki (za wysługę lat, funkcyjny czy motywacyjny), za godziny ponadwymiarowe i doraźne zastępstwa, a także nagrody i inne świadczenia (np. trzynastka). Dodatków jest kilkanaście.

Tymczasem od 2027 roku mają zmienić się zasady wynagrodzeń nauczycieli. Obywatelski projekt nowelizacji Karty Nauczyciela (inicjatywa „Godne płace i wysoki prestiż nauczycieli”) zakłada powiązanie wysokości wynagrodzeń nauczycieli z wysokością przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. MEN informuje, że na tym etapie rozważane są różne koncepcje reformy. ©P

Paragon trzeba podać do ręki klientowi, bo inaczej 1500 zł mandatu? Sprawdzamy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

- Klienci nie zabierają paragonów, ale to nie nasza wina! Zostawiają na ladzie - mówią sklepikarze z powiatu inowrocławskiego po tym, jak ktoś puścił plotkę, że muszą dać paragon do ręki. Sprawdziliśmy, jak jest.

- Ktoś mi powiedział, że nie dał paragonu do ręki klientowi i dostał karę, 1500 złotych od skarbowki. Czy mogę was prosić o sprawdzenie, bo przecież dajemy paragon, choć nie do ręki, kładziemy na ladzie. To nie nasza wina, że ludzie nie zabierają.

Nie trzeba dawać paragonu do ręki!

Sprawdziliśmy, jak jest, czyli nie trzeba dawać paragonu do ręki! - Wystarczy gdy sprzedawca wydrukuje wystawiony w chwili sprzedaży paragon i udostępni go klientowi - odpowiada Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.

Tłumaczy, że przepisy kodeksu karnego skarbowego nie



KAS z regionu w pierwszym kwartale 2026 r. przeprowadziły łącznie 1911 działań w zakresie weryfikacji przestrzegania przez podatników obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. W 339 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości i nałożono 339 mandatów na kwotę 499 051 zł

zmieniły się w tym zakresie i stanowią jedynie, że art. 62: 1. Kto wbrew obowiązkowi nie wystawia faktury lub rachunku, wystawia je w sposób wadliwy albo odmawia ich wydania, podlega karze grzywny do 180 stawek dziennych.

4. Karze określonej w § 1 podlega także ten, kto wbrew przepisom ustawy dokona sprzedaży z pominięciem kasy rejestrującej albo nie wyda dokumentu z kasy rejestrującej, stwierdzającego dokonanie sprzedaży.

5. W wypadku mniejszej wagi, sprawca czynu zabronionego określonego w § 1-4 podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe.

- Krajowa Administracja Skarbowa naszego województwa (urzędy skarbowe i urząd

celno-skarbowy - red.) w pierwszym kwartale 2026 roku przeprowadziły łącznie 1911 działań w zakresie weryfikacji przestrzegania przez podatników obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. W 339 przypadkach stwierdzono nieprawidłowości i nałożono 339 mandatów na kwotę 499 051 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński.

Kiedy trzeba wystawić paragon?

Przypomnijmy przy okazji zasady, paragon trzeba wydać zawsze, gdy sprzedajesz towar lub usługę osobie fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej lub rolnikowi ryczałtowemu. Nie trzeba go wystawiać m.in. przy sprzedaży wysyłkowej opłacanej przelewem czy przy rocznych obrotach firmy poniżej limitu 20 000 zł - nie musi go wziąć do ręki, jeśli nie chce, póki co nie ma takiego obowiązku.

Obowiązek ten dotyczy przedsiębiorców, którzy prowadzą sprzedaż na rzecz osób prywatnych i rolników.

Paragony - oto zasady! Transakcja bez wyjątków: paragon należy nabić na kasę i wręczyć kupującemu najpóźniej w momencie przyjmowania płatności (niezależnie od tego, czy klient o niego prosi, czy nie).

Przedsiębiorcy: jeśli klientem jest inna firma, sprzedawca co do zasady wystawia fakturę. Może jednak wydać paragon z NIP (tzw. fakturę uproszczoną), o ile kwota transakcji nie przekracza określonego limitu.

Limit obrotów: firmy, których sprzedaż na rzecz osób fizycznych w poprzednim roku nie przekroczyła 20 000 zł (w przypadku rozpoczęcia działalności w trakcie roku limit jest proporcjonalnie mniejszy).

Sprzedaż wysyłkowa (internetowa): jeśli towar dostarczany jest pocztą lub kurierem, a cała płatność trafia bezpośrednio na konto bankowe sprzedawcy.

Usługi opłacone przelewem: gdy zapłata za usługę w całości wpływa na konto bankowe firmy, a z dowodu zapłaty dołącznie wynika, czego dotyczyła transakcja. ©©

Handlarze śmiercią przed sądem. Mieli 100 kilogramów narkotyków

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

U tych handlarzy śmiercią policjanci odkryli ponad 100 kg narkotyków - w tym śmiertelnie groźny nowy NEP. Teraz trzej mężczyźni z tego narkobiznesu staną przed sądem.

Prokuratura Rejonowa w Chełmie skierowała do tamtejszego sądu akt oskarżenia przeciwko Pawłowi O., Jackowi A. oraz Patrykowi Ch., których oskarżyła o udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających, substancji psychotropowych i nowych substancji psychoaktywnych.

Groźny dopalacz

Łączna ilość zabezpieczonych narkotyków to ponad 100 kilogramów! Były wśród nich nie tylko amfetamina czy kokaina, ale też śmiertelnie groźny nowy narkotyk NEP. To syntetyczny, silny dopalacz, przed którym ostrzegają medycy i Główny Inspektor Sanitarny.

NEP działa pobudzająco, ale bardzo szybko wywołuje toksyczne skutki - zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Zaburzenia rytmu serca, wahania ci-

śnienia, omdlenia z zatrzymaniem krążenia, halucynacje, stany lękowe, agresja, a nawet myśli samobójcze - to tylko część objawów, które mogą wystąpić po jego spożyciu.

Jak to się wszystko zaczęło? 27 maja 2025 roku chełmińscy policjanci przeszukali mieszkanie w miejscowości Górne Wyminy zajmowane przez Jacka A. Tutaj w kartonie ujawnili środki narkotyczne w postaci ziela konopi w ilości 18,4 grama, substancje psychotropowe w postaci 4-CMC w ilości 48,17 gram oraz nowe substancje psychoaktywne w postaci NEP w ilości 22,84 gram - wszystkie razem dokładnie było 89,41 gram.

Dalej w śledztwie ustalono, że wymieniony mężczyzna pozyskiwał narkotyki od Pawła O., które następnie sprzedawał. Łącznie wprowadził do obrotu nie mniej niż 1.489,41 grama.

Prawdziwy narkotykowy ogrom policjanci odkryli jednak dwa dni później. 29 maja przeszukali bowiem mieszkanie użytkowane przez Pawła O.

Tutaj ujawnili ogromne ilości środków odurzających, substancji psychotropowych oraz nowych środków psychoaktywnych - w łącznej ilości nie mniej-

szej niż 101 kilogramów 490,22 gramów. Była to między innymi amfetamina, środki odurzające w postaci kokainy, substancje psychoaktywne w postaci MDMA - wlicza Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Jak potem ustalono Paweł O. wprowadził do obrotu nie mniej niż 132 kilogramów narkotyków!

- Pomocnym w procedurze okazał się trzeci z oskarżonych Patryk Ch., który nie tylko pakował przeznaczone dla odbiorców narkotyki i nadawał je za pośrednictwem paczkomatów, ale też wspólnie z Paweł O. odbierał je od nieustalonych osób - dodaje rzeczniczka.

Do 12 lat więzienia

Prokurator przedstawił Pawłowi O., Jackowi A. oraz Patrykowi Ch. zarzut m.in. udziału w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających.

-Przesłuchani w charakterze podejrzanych przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia zgodne z ustaleniami stanu faktycznego. Za zarzucane im czyny grozi grzywna i do 12 lat pozbawienia wolności - podkreśla prokurator Oliver. ©©

Zarzuty po kibolskiej zadymie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W sprawie kibolskiej awantury w restauracji Kuranty, policjanci zatrzymali dotąd dwóch podejrzanych. Postawiono im zarzuty i wyszli na wolność. W zdarzeniu brało udział więcej osób.

Jak informuje Dominika Bocian, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Toruniu, policjanci intensywnie pracują nad sprawą. Wiadomo, że celem jest ustalenie tożsamości i odpowiedzialności pozostałych uczestników bulwersującej burdy.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, dwaj pierwsi zatrzymani usłyszeli zarzuty „czynnego udziału w zbiegowisku”. To przestępstwo zagrożone jest karą do 3 lat więzienia. Po przesłuchaniu i przedstawieniu zarzutów wyszli na wolność - zastosowano wobec nich tzw. wolnościowe środki zabezpieczające.

Można się tylko domyśleć, że ci dwaj podejrzani nie używali maczety ani innego niebezpiecznego narzędzia - wówczas rodzaj zarzutów byłby inny, podobnie jak grożąca im kara.

Co się wydarzyło w tym lokalu?

Do szokującej burdy kibolskiej w Kurantach doszło 15 maja, około godziny 23.00.

Najpierw z relacji bezpośrednich świadków dowiedzieliśmy się, że do lokalu najprawdopodobniej „wjazd” wykonała grupa kiboli, która chciała się porachować z inną, już w restauracji siedzącą. Ma chodzić o dwie skonfliktowane frakcje pseudokibiców piłkarskich z Torunia. - W ruch poszły maczety i gaz pieprzowy z dużych rozpylaczy. Kibole dosłownie rozwalali przy okazji swoich porachunków restaurację. Ludzie byli przerażeni tym, co się dzieje. Na początku ktoś próbował napastników pohamować, ale usłyszał wulgaryzmy i „radę”, żeby się zamknął, bo zaraz sam dostanie. Potem klienci albo sami uciekali w popłochu z lokalu, albo byli wypraszani przez obsługę - dla ich bezpieczeństwa - relacjonowali świadkowie.

Część przerażonych klientów restauracji nie zapłaciła rachunków. Niektórzy potem gdy sytuacja się uspokoiła, wrócili by je uregulować. Policję wezwała córka właścicieli. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, już nie mieli kogo

zatrzymać - awanturnicy uciekli.

Dziś o przebiegu wydarzeń wiadomo więcej. W sieci pojawiło się bowiem nagranie z lokalu. Widać na mi, jak po wymianie zdań jeden z grupy atakował stojących już za swym stolikiem gości - wyprowadzając „prawy sierpowy”. Kolejny z napastników wyciągnął pojemnik z gazem pieprzowym i rozpylił go. Ich kompani natomiast zaczęli kopać w stoliki i krzesła.

Widać też, jak jeden z atakowanych zaczął wymachiwać trzymaną w prawej ręce maczetą (lub narzędziem do niego podobnym). Jeden z jego współników także rozpylił gaz z pojemnika, chowanego w ręce.

„Wyłapać wszystkich i za kraty wsadzić!”

Doniesienia o tych wydarzeniach, wywołały falę oburzenia zwykłych ludzi. Nie ma zgody na to, by kibole urządzali sobie takie porachunki w centrum miasta, zagrażając spokojnym ludziom i niszcząc przedsiębiorcom lokal - w tym tonie komentarze dominują. „Wyłapać wszystkich i za kraty wsadzić!” - piszą internauci. ©©

W Nowej Wsi Wielkiej otwarto masowy „front kolejowy”

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Nowa strategiczna inwestycja PERN w regionie. W Nowej Wsi Wielkiej otwarto „masowy front kolejowy”.

Wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, zwiększenie odporności infrastruktury logistycznej oraz rozwój gospodarczy województwa kujawsko-pomorskiego – to główne efekty nowo otwartej inwestycji PERN S.A. na terenie Bazy Paliw w Nowej Wsi Wielkiej pod Bydgoszczą.

W oficjalnym uruchomieniu inwestycji uczestniczył minister energii Miłosz Motyka, wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szytybel, wicemarszałek województwa Dariusz Kurzawa oraz przedstawiciele PERN – prezes zarządu Daniel Świętochowski, wiceprezes Marcin Giemza i kierownik działu Nowa Wieś Wielka Radosław Głowski.

Wiele cystern do przeładunku

Inwestycja umożliwia jednoczesny przeładunek do 36 wagonów-cystern i dwukrotnie zwiększa zdolności bazy w za-



Stacja kolejowa paliw w Nowej Wsi Wielkiej

kresie transportu kolejowego. Obecnie baza pod Bydgoszczą jest jednym z największych i najnowocześniejszych węzłów logistycznych paliw w kraju.

Nowa inwestycja PERN stanowi kluczowy element rozbudowy krajowego „kręgosłupa paliwowego”.

Dzięki realizacji tego projektu, Baza Paliw w Nowej Wsi Wielkiej awansowała do roli centralnego hubu dystrybucyjnego, zdolnego do obsługi ogromnych wolumenów paliw i elastycznego reagowania na potrzeby rynku hurtowego oraz detalicznego. Ma się łączyć z ropociągami układu NATO.

- Masowy front kolejowy w Nowej Wsi Wielkiej to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla polskiego bezpieczeństwa paliwowego, a tym samym – bezpieczeństwa polskich rodzin i polskiej gospodarki. Światowy kryzys cen paliw pokazał nam, jak ważna jest dywersyfikacja energetyczna i sprawne działanie państwa. Dlatego konsekwentnie wzmocniamy polski system paliwowy w obszarze zaopatrzenia – od importu, przez magazynowanie, po sprawną dystrybucję. Zwiększamy odporność łańcucha dostaw i umożliwiamy stabilne dostawy paliw na terenie całego kraju. To

ważne i niezbędne działania, biorąc także pod uwagę niezwykle ważną rolę Polski jako regionalnego lidera w obszarze energetyki – stwierdził Miłosz Motyka.

Głos zabrał również wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szytybel, który zwrócił uwagę na strategiczne położenie regionu oraz jego kluczową rolę w architekturze bezpieczeństwa państwa: - Województwo kujawsko-pomorskie odgrywa niezwykle ważną rolę w logistyce zabezpieczenia paliwowego. Nasze położenie geograficzne – bliskość portów oraz województwa pomorskiego, gdzie wkrótce powstanie elektrownia atomowa – sprawia, że strategiczne ciągi logistyczne i przesyłowe zbiegają się właśnie u nas. Warto pamiętać, że w regionie funkcjonuje także sześć jednostek NATO, co w ramach ochrony ludności i obrony cywilnej nakłada na nas szczególny obowiązek dbania o bezpieczeństwo.

Kluczowy system zabezpieczenia paliwowego

Wojewoda podkreślił także, że resort energii stawia

przed regionem odpowiednie zadanie, ponieważ we współpracy ze spółką PERN – Kujawy i Pomorze tworzą jeden z kluczowych elementów krajowego systemu zabezpieczenia paliwowego. Jako administracja rządowa, urzędnicy dokładają wszelkich starań, aby procesy inwestycyjne w tym obszarze przebiegały sprawnie, szybko i z najwyższym priorytetem. Dopasowanie wszystkich tych elementów gwarantuje pełne bezpieczeństwo obywateli. Co kluczowe, bezpieczeństwo paliwowe kraju jest w pełni zapewnione, a realnie budują je właśnie tak potężne inwestycje, jak ta w Nowej Wsi Wielkiej.

Baza zapewnia masową obsługę wielu wagonów cystern. W ramach projektu w Nowej Wsi Wielkiej powstały:

- 42 nowe stanowiska rozładunkowe – każde z nich wyposażone w trzy niezależne przyłącza, co pozwala na jednoczesną obsługę różnych produktów ropopochodnych (oleju napędowego, benzyny silnikowych oraz oleju opałowego).

- Nowy układ torowy – wybudowano około 3,5 kilometra torów, co umożliwia sprawną

i płynną obsługę pełnych składów kolejowych.

System charakteryzuje się pełną dwukierunkowością. Pozwala zarówno na szybkie wtłaczanie paliwa z cystern kolejowych do zbiorników bazy (np. w przypadku dostaw morskich realizowanych przez Naftoport), jak i na sprawną załadunek paliw na kolej, w celu ich dalszej wysyłki do odbiorców w kraju.

Czym jest PERN?

PERN z siedzibą w Płocku to podmiot strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Spółka zarządza infrastrukturą krytyczną, odpowiadając za tłoczenie rurociągami ropy naftowej do krajowych rafinerii Grupy Orlen w Płocku i w Gdańsku oraz do dwóch rafinerii w Niemczech, a także za magazynowanie w swych bazach na terenie całego kraju surowca i paliw. W Polsce PERN zarządza siecią ponad 2,5 tys. km rurociągów naftowych oraz produktowych, a także 19 bazami paliw, których pojemność wynosi w sumie ponad 2,8 mln m sześć. oraz 4 bazami ropy naftowej o łącznej pojemności ponad 4,2 mln m sześć.

©P

REKLAMA

0011521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

RYNEK PRACY

UOKiK przeszukał biura Lidla

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta poinformował, że jego pracownicy, wraz z asystą policji przeszukali biura sieci handlowej Lidl oraz czterech firm przewozowych, które z nią współpracują. Jak podano w komunikacie, UOKiK bada, czy przedsiębiorcy mogli utrudniać kierowcom zmianę pracodawcy i tym samym znacznie pogarszać ich warunki zatrudnienia.

Urząd przekazał, że podejrzewane porozumienie mogło polegać na ustaleniu, iż przewoźnicy obsługujący centra

dystrybucyjne Lidla nie będą konkurowali między sobą o pracowników.

„W praktyce mogło oznaczać to, że nie zatrudniali kierowców z firm uczestniczących w podejrzanym zmoście. Tych ustaleń mogli dokonywać bezpośrednio między sobą lub za pośrednictwem Lidla” – czytamy.

UOKiK podkreślił, że obecnie wszczęte postępowanie ma charakter wyjaśniający i jest prowadzone „w sprawie”, a nie przeciwko konkretnym firmom.

POŻEGNANIE

Nie żyje Stanisław Janicki



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Nie żyje Stanisław Janicki, historyk kina, krytyk filmowy, reżyser, publicysta i scenarzysta. Miał 92 lata. Był gospodarzem „W starym kinie”, najdłużej nadawanego programu filmowego w historii polskiej telewizji (od 1967 do 1999 roku). Ostatnio współpracował z RMF Classic.

ZAKOPANE

Turysta utknął na szlaku

Turysta z Polski, który mimo sezonowego zamknięcia szlaków wszedł na Gerlach w słowackich Tatrach, utknął na noc podczas zejścia. Jak przekazali słowaccy ratownicy, mężczyzna telefonicznie zawiadomił o kłopotach i poprosił o pomoc w sobotni wieczór. Przekazał, że podczas zejścia z Gerlacha zgubił właściwą trasę i nie potrafi okre-

ślić swojego położenia. Ratownikom nie udało się ustalić, gdzie utknął turysta nawet przy użyciu lokalizacji jego telefonu. Polak utknął w stromym żlebie. Po dotarciu do poszkodowanego ratownicy udzielili mu pierwszej pomocy. Następnie przy użyciu technik linowych sprowadzono 69-latkę do Doliny Białej.

SONDAŻ

W maju działalność prezydenta Karola Nawrockiego dobrze ocenili 46 proc. badanych, a źle – 42 proc. – wynika z sondażu CBOS. Pracę Sejmu pozytywnie oceniło 33 proc. respondentów, a negatywnie – 49 proc. O pracy senatorów z aprobatą wypowiada się 37 proc.; niezadowolone wyraża 38 proc. badanych. Jak podkreśla CBOS, w maju, w porównaniu z kwietniem, notowania parlamentu nieco spadły.

”

Państwa upadają nie wtedy, gdy brakuje im żołnierzy, lecz gdy zabraknie im zaufania. Zaufania obywateli do instytucji

Waldemar Żurek minister sprawiedliwości

Prezydent Krakowa odwołany w referendum. Będą kolejni?

Adam Kielar
Kraków

Mieszkańcy Krakowa odwołali prezydenta Miszałskiego. Organizatorom referendum udało się zmobilizować wystarczającą liczbę Krakowian, tak by głosowanie było ważne. Czy to początek fali?

W niedzielę, 24 maja, mieszkańcy Krakowa głosowali w referendum, w którym ważyły się losy prezydenta Aleksandra Miszałskiego oraz rady miasta.

Jak zawsze w przypadku tego typu głosowań ważny był nie tyle wynik, który był raczej przesądzony, a frekwencja, która umożliwiła uznanie referendum za ważne.

Ostatecznie wystarczająca liczba mieszkańców poszła odwołać prezydenta Krakowa, natomiast zabrakło uczestników głosowania w sprawie rady miejskiej.

Kolejni prezydenci odwołani w referendum?

Sukces organizatorów krakowskiego referendum rozbudził nadzieje wśród polityków opozycji, zwłaszcza PiS oraz Konfederacji, że uda się odwołać także innych włodarzy miast, przede wszystkim tych wywodzących się z obecnego obozu władzy.

Wniosek w sprawie odwołania prezydenta Rzeszowa Konrada Fijołka szykuje już Jacek



FOT. ANNA KACZMARZ

Aleksander Miszałski zostanie odwołany z stanowiska prezydenta Krakowa. Frekwencja była wystarczająca, aby wyniki referendum było wiążące

Strojny (Razem dla Rzeszowa), wiceprzewodniczący tamtejszej rady miejskiej.

„Informuję, że przedstawię Radnym Miasta Rzeszowa

wniosek o przeprowadzenie referendum ws. odwołania Konrada Fijołka, Prezydenta Rzeszowa, wraz z uzasadnieniem. Wzywam wszystkich Radnych,

którym zależy na dobru naszego Miasta, o poparcie tego wniosku. Was, Drodzy Mieszkańcy, proszę o wsparcie tej inicjatywy. Odzyskajmy wspólnie nasze miasto dla jego mieszkańców, dla Was” – napisał Strojny na Facebooku.

Z kolei w Będzinie (woj. śląskie) trwa weryfikacja podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania prezydenta Łukasza Komoniewskiego (Nowa Lewica).

Nie zawsze się udaje

Dwukrotnie próbowano już zorganizować referendum, by odwołać prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka. Mimo to, ani razu nie zebrano wymaganej liczby podpisów w tej sprawie. Pojawiają się jednak głosy, by na fali sukcesu krakowskiej inicjatywy referendalnej spróbować kolejny raz.

W ostatnią niedzielę (24 maja) miało także miejsce głosowanie w sprawie pozbawienia urzędu burmistrza Ciechocinka (woj. kujawsko-pomorskie) Jarosława Jucewicza. W tym przypadku okazało się ono jednak nieważne, frekwencja była minimalnie za niska. Zabrakło zaledwie 28 głosów.

W 2025 roku doszło do za odwołania prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej, popieranej przez Koalicję Obywatelską. W zorganizowanych potem przedterminowych wyborach Zabrzańscy wybrali Kamila Żbikowskiego.

Szef MON zapowiada finał podpisywania większości umów w ramach SAFE - na czwartek, piątek i sobotę

Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że na czwartek, piątek i sobotę przypadnie finał podpisywania większości umów w ramach SAFE.

Agencja Uzbrojenia do końca maja musi podpisać umowy w ramach programu SAFE w formule samodzielnych za-

kupów. Już w ubiegłym tygodniu Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że w ostatnich dniach maja wraz z delegacją wyruszy w objazd po zakładach zbrojeniowych w kraju, gdzie podpisywane będą kontrakty.

– Czwartek, piątek, sobota to będzie finał i myślę, że wtedy będziemy mieli szansę większość tych umów w różnych miejscach w Polsce podpisać – na poniedziałkowym briefingu w Krakowie przed wylotem do Kanady.

Przypomniał, że część aktywności związanych z SAFE to będzie aneksowanie zawartych już umów – chodzi przede wszystkim o wskazanie pożyczek z SAFE jako nowego źródła ich finansowania. Taki krok pozwoli na uwolnienie – i przeznaczenie na inne cele – zarezerwowanych pierwotnie na te cele środków z budżetu MON.

Wskazał, że taką ważną umową jest np. ta na system antydronowy San – umowę na 18 baterii o wartości ok. 15

mld zł podpisano 30 stycznia. – Do tego dochodzi bardzo duży komponent: sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo. To robi Dowództwo Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, nadzoruje cały ten proces – zaznaczył szef MON.

Władysław Kosiniak-Kamysz udaje się w poniedziałek do Kanady; w Ottawie spotka się z ministrem obrony Davidem McGuintym, by omówić m.in. udział Kanady w programie SAFE. PAP

Ogromny pożar spalił ponad 60 mieszkań. Winny mógł być grill gazowy

Adam Kiehar
Helsinki

Pozostawiony na balkonie grill gazowy był prawdopodobnie przyczyną pożaru w jednej z dzielnic Helsinek. Ogień zniszczył 62 mieszkania.

Katastrofa miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę, kiedy to na jednym z balkonów na czwartym piętrze budynku wybuchł ogień. Szybko rozprzestrzenił się na dach budynku, który został wybudowany w 2016 roku.

Akcja gaśnicza w Helsinkach była jedną z największych w ostatnich latach. Około 30 jednostek straży pożarnej i służb ratunkowych walczyło z płomieniami, które ostatecz-

nie zostały stłumione po dziesięciu godzinach intensywnej pracy.

Skutki pożaru były druzgocące. Dach budynku spłonął doszczętnie. Dodatkowo, ogień zniszczył częściowo klatki schodowe oraz znacząco naruszył instalacje w budynku.

Choć nikomu z mieszkańców nie stało się nic poważnego, wszyscy musieli opuścić swoje mieszkania i nie wiadomo, kiedy będą mogli do nich wrócić.

Sprawa jest badana przez policję jako przypadek rażącego niedbalstwa, który zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

- Ogień został prawdopodobnie wzniesiony od pozostawionego na balkonie grilla gazowego - podkreśla tamtejsza policja. PAP



Wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani z budynku. Strażacy gasili ogień przez 10 godzin

FOT. STRAŻ POŻARNA W HELSINKACH / X

Rośnie liczba podejrzanych przypadków wirusa Ebola

oprac. Anna Nagel
Kinsza

W Demokratycznej Republice Konga zidentyfikowano ponad 900 podejrzanych przypadków wirusa Ebola, w tym 101 potwierdzonych. poinformował szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus.

W niedzielę kongijskie Ministerstwo Komunikacji poinformowało o 904 podejrzanych przypadkach wirusa Ebola, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z wcześniej ogłoszoną liczbą ponad 700 podejrzanych przypadków.

Ministerstwo podało również, że łączna liczba podejrzanych zgonów z powodu wirusa Ebola wyniosła 119, ale dane opublikowane oddzielnie dla każdego regionu wyniosły łącznie 220, przekazała AP, której nie

udało się skontaktować z urzędnikami w celu wyjaśnienia tej rozbieżności.

Nie ma dostępnej szczepionki przeciwko wirusowi Bundibugyo, rzadkiemu typowi Eboli, który rozprzestrzenił się niewykryty przez tydzień w Ituri po pierwszym zgłoszonym zgonie - pod koniec kwietnia w mieście Bunia, stolicy prowincji.

W niedzielę wieczorem, poinformowała Associated Press, rozwieścił młodzi mężczyźni wdarli się do szpitala leczącego pacjentów z ebolą i zażądali wydania im ciał dwóch bliskich osób. Doszło do strzelaniny.

WHO stwierdziła, że epidemia stanowi „bardzo wysokie” ryzyko dla Konga - w porównaniu z poprzednią kategorią „wysokie” - ale ryzyko rozprzestrzeniania się choroby na cały świat pozostaje niskie. PAP

Pomimo porozumienia, nadal daleko od podpisania umowy

Anna Nagel
Teheran

Choć w rozmowach Teheran - USA osiągnięto porozumienie w wielu kwestiach, nie oznacza to, że Iran jest bliski podpisania umowy ze Stanami Zjednoczonymi powiedział rzecznik MSZ Iranu.

Esmail Baghei odkreślił, że Iran aktualnie nie rozmawia na temat programu nuklearnego. Głównym celem rozmów pozostaje zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie (wspierany przez Teheran Hezbollah rozpoczął ataki na Izrael w pierwszych dniach marca - PAP). Negocjowany dokument nie zawiera szczegółów, dotyczących zarządzania cieśniną Ormuz - stwierdził.

Rzecznik powtórzył, że zarządzanie cieśniną należy do krajów nadbrzeżnych (zdaniem Teheranu są to Iran i Oman) i zaprzeczył, jakoby Iran miał zamiar wprowadzić myto pobierane od statków poruszających się tym szlakiem morskim. Stwierdził, że wszelkie świadczone usługi mogą wiązać się z kosztami, ale nie powinny być przedstawiane jako opłaty drogowe. Jednak w ostatnich tygodniach z Iranu wielokrotnie płynęły sygnały dotyczące opłat z swobodne przejście przez Ormuz.

Na temat porozumienia wypowiedział się również prezydent Donald Trump. Porozumienie z Iranem nie zostało jeszcze



FOT. JACQUELYN MARTIN/AP/EAST NEWS

Trump zapowiedział w niedzielę, że amerykańska blokada irańskich portów będzie utrzymana do zawarcia porozumienia z Teheranem

nawet w pełni wynegocjowane, więc nie należy słuchać frajerów, którzy je krytykują - oświadczył w niedzielę prezydent USA Donald Trump.

„Jeśli zawrę porozumienie z Iranem, będzie ono dobre i odpowiednie, a nie takie jak to zawarte przez (byłego prezydenta Baracka) Obamę, które dało Iranowi ogromne ilości GOTÓWKI i otwartą drogę do uzyskania broni jądrowej” - napisał Trump w serwisie Truth Social, odnosząc się do umowy z Iranem, z której wycofał się w czasie swojej pierwszej kadencji prezydenckiej.

Amerykański sekretarz stanu Marco Rubio oznajmił z kolei tego dnia, że USA są gotowe, by rozpocząć poważne rozmowy o irańskim programie nuklearnym po otwarciu przez Iran cieśniny Ormuz.

- Nie da się załatwić sprawy nuklearnej w ciągu 72 godzin (...)

W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”

- powiedział Rubio podczas wizyty w Indiach. - Cieśniny muszą być natychmiast otwarte i wtedy rozpoczniemy, na podstawie uzgodnionych parametrów, bardzo poważne rozmowy o wzbogaceniu, o wysoce wzbogaconym uranie i o ich obietnicy dotyczącej tego, że nigdy nie będą mieć broni jądrowej - dodał szef dyplomacji USA.

Cytowana przez portal Deutsche Welle Dania Thayer z waszyngtońskiego think tanku Gulf International Forum uważa, że Iran dąży do hegemonii w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego. W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”. Jej zdaniem polegałoby to na skłonieniu krajów arabskich do usunięcia USA z Zatoki Perskiej i objęciu regionu irańskiego systemem bezpieczeństwa.

David Petraeus - b. dyrektor CIA - stwierdził w poniedziałkowej rozmowie ze stacją CNBC, że negocjowane obecnie wstępne porozumienie pokojowe z Teheranem powinno doprowadzić do otwarcia cieśniny bez żadnych warunków, tak by Iran nie mógł ani kontrolować ruchu statków (wielokrotnie zapowiadał m.in., że nie będzie przepuszczał jednostek należących do USA, Izraela ani ich sojuszników - PAP), ani pobierać opłat, ani też grozić zamknięciem cieśniny w przyszłości, a „wydaje się, że może to być realne” - dodał. PAP

Papież Leon XIV: „Trzeba rozbroid sztuczną inteligencję i bronić człowieczeństwa”

oprac. Anna Nagel
Watykan

Pierwsza encyklika papieża Leona XIV „Magnifica humanitas” („Wspaniałe człowieczeństwo”) została opublikowana wczoraj. Dokument jest refleksją nad miejscem człowieka w erze cyfrowej.

Opublikowany 25 maja dokument papież podpisał 15 maja, dokładnie w 135. rocznicę ogłoszenia Rerum Novarum Leona XIII. Wzorem swojego poprzednika Leon XIV napisał encyklikę społeczną poświęconą jednemu z głównych wyzwań współczesności.

Dokument otwierają następujące słowa: „Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować mia-



FOT. VATICAN NEWS

Papież podpisuje encyklikę „Magnifica humanitas”

sto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem”.

Dodał, że „nad każdą jednak epoką wisi ryzyko budowania świata nieludzkiego i jeszcze bardziej niesprawiedliwego”.

Wyjaśnił następnie: „Pragniemy wejść w dialog ze

wszystkimi mężczyznami i kobietami naszych czasów, z którymi dzielimy doświadczenia, pytania i dążenia ludzkości”.

Leon XIV zaznaczył, że „w ostatnich latach staje się coraz bardziej oczywiste, jak szybko i jak głęboko cyfryzacja, sztuczna inteligencja i robotyka przekształcają nasz świat”. „Techniki samej w sobie nie należy uważać za siłę przeciwną osobie ludzkiej; przeciwnie, jest ona od samego początku wpisana w nasze dzieje jako działalność głęboko ludzka, związana z autonomią i wolnością człowieka” - zaznaczył.

Papież stwierdził, że „dziś jednak stajemy wobec nowej sytuacji, w której potęga i wszechobecność rodzących się technologii wnikają w tkankę codzienności, kształtują procesy decyzyjne i głęboko oddziałują na wyobraźnię zbiorową”.

Jak zauważył, nowe technologie otwierają horyzont rozciągający się w kierunkach, których nie można w pełni przewidzieć i dlatego trudno jest ocenić ich wpływ i długofalowe skutki dla godności osoby i dobra wspólnego.

Zdaniem papieża nie można uważać AI za neutralną moralnie. Leon XIV zaznaczył, że należy „rozbroid AI, to znaczy wywalczyć ją z logiki zbrojnej rywalizacji, która dzisiaj nie jest już wyłącznie militarna, lecz także ekonomiczna i poznawcza. Jest to wyścig do stworzenia najsprawniejszego algorytmu i najszybszego zbioru danych po to, by utrwalić przewagę geopolityczną lub handlową nad wszystkimi innymi. Rozbroid znaczy zerwać tę równowagę między potęgą techniczną a prawem do rządzenia”.

PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Zdobyła Grand Prix przeglądu GAPA



Lena Paczkowska serca jury skradła wykonaniem piosenki „Scenariusz marzeń”

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Lena Paczkowska z Gruty zdobyła główną nagrodę przeglądu Grudziądzkie Amatorskie Prezentacje Artystyczne w kategorii „Muzyka”. Utalentowanej młodzieży mamy w regionie więcej.

Lena Paczkowska to niezwykle utalentowana uczennica Szkoły Podstawowej w Grucie i Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Grudziądzu. Serca jurorów przeglądu GAPA skradła piosenką „Scenariusz marzeń” autorstwa Małgorzaty Dryl oraz Marka Habryna z Grudziądza.

To kolejny jej sukces

Lena od szóstego roku życia uczy się śpiewu, a ponadto gry na skrzypcach i na pianinie. Przed rokiem brała udział w telewizyjnym programie „The Voice Kids”. Jest laureatką licznych przeglądów i konkursów. A teraz do kolekcji swoich nagród dołożyła Grand Prix przeglądu Grudziądzkie Amatorskie Prezentacje Artystyczne.

Przegląd GAPA trwał trzy dni, a w jego trakcie swoimi umiejętnościami popisywali się nie tylko muzycy, ale także tancerze. Najlepsi otrzymali Złote i Srebrne Gapy.

Wśród laureatów jest młodzież z naszego regionu.

Najlepsi muzycy

Złote Gapy w swoich kategoriach otrzymali m.in. Wiktoria

Wyrostkiewicz (Szkoła Muzyczna Yamaha Grudziądz), Aleksandra Tylus (Studio Piosenki Zbigniewa Poliszczuka), zespoły: No Name (M-GOK Łasin), Rajske Nutki (ZSiP nr 1 w Świeciu nad Osą), Through Worlds (OPP, Grudziądz).

Srebrne Gapy w swoich kategoriach otrzymali: Katarzyna Małkiewicz (SP w Brzoziu), Adam Gąsiorowski (Gminne Centrum Kultury Gruta), Kinga Kamińska (III LO Grudziądz), Lena Wiśniewska (Studio Piosenki Zbigniewa Poliszczuka Grudziądz), zespół Na Głosy (NSP nr 1 Grudziądz), zespół Draw The Line (SM Yamaha, Grudziądz).

Najlepsi tancerze

Złote Gapy: Łucja Mówka (YogArt Centrum. Lubicz), Melania Maciejewska (Grudziądzki Teatr Tańca), Formacja GTT „Wbrew” (Grudziądzki Teatr Tańca).

Srebrne Gapy: Nicola Belka (OPP Kuźnia Talentów- Grudziądz), Teatr Tańca Akro IV (MDK Toruń), Natalia Bedczak (Fit House Danuta Herczyńska, Grudziądz), Formacja Hip-Hop „Wyluzuj Szelki” (Grudziądzki Teatr Tańca).

W ramach Grudziądzkich Amatorskich Prezentacji Artystycznych przeprowadzono też konkurs plastyczny. Jego wyniki poznamy jednak dopiero 12 czerwca, podczas otwarcia pokonkursowej wystawy.

Organizatorem przeglądu GAPA jest Centrum Kultury Teatr. ©©

Marsz rozpoczął Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

(PB,DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Po kilku latach przerwy w Grudziądzu ponownie zorganizowano Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. Rozpoczął go „Marsz dla życia i rodziny”.

Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej odbywały się w Grudziądzu co roku. Tę systematyczność przerwała pandemia, po której TKCh już nie organizowano.

- Teraz wracamy do tej idei. Mam nadzieję, że już na stałe. Chcemy co roku organizować Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej z ciekawymi wydarzeniami - mówi Marek Czeppek ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Marsz dla życia a po nim festyn

Reaktywowany Tydzień Kultury Chrześcijańskiej rozpoczął niedzielny „Marsz dla życia i rodziny”, któremu poświęcało hasło „Czas obronić małżeństwo - czas ochronić życie”. Udział w nim wzięło ponad 200 osób, które ze śpiewem i modlitwą na ustach przeszły ulicami centrum miasta z bazyliki pw. św. Mikołaja Biskupa do ogrodu Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety.

W ogrodzie elżbietanek, w pobliżu „Okna życia”, odbył się piknik rodzinny z festynowymi atrakcjami. Jak co roku na uczestników marszu czekał tort ufundowany przez mar-



Ponad 200 osób ze śpiewem i modlitwą na ustach przeszło ulicami centrum miasta

szalka województwa, który od lat jest honorowym patronem grudziądzkiego marszu. Grochówkę przygotowało natomiast grudziądzkie koło Towarzystwa Świętego Alberta.

Organizatorami Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej są Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Klub Inteligencji Katolickiej oraz Centrum Życia i Rodziny.

W ramach TKCh wczoraj wieczorem odbył się koncert dla mam. W nadchodzących dniach organizatorzy zaplanowali kilka kolejnych wydarzeń kulturalnych, na które wstęp jest wolny.

Program Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej

● wtorek, g. 17 - projekcja filmu „Miłość większa niż strach” - salka konferencyjna domu zakonnego Księży Marianów, ul. Mickiewicza 43,
● środa, g. 17 - projekcja filmu „Oraz że Cię nie opuszczę” - salka konferencyjna domu zakonnego Księży Marianów, ul. Mickiewicza 43,
● czwartek, g. 17 - projekcja filmu ze spotkania w Tarnowie z ks. prof. Michałem Hellerem, laureatem Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba - Planetarium i Obserwatorium Astro-

nomiczne Zespołu Szkół Technicznych, ul. Hoffmanna 1,
● piątek, g. 17 - złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą ks. inf. Tadeusza Nowickiego, inicjatora powołania Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Grudziądzu,
● sobota, g. 11.30 - spotkanie przedstawicieli wspólnot katolickich dekanatów grudziądzkich - kościół pw. św. Józefa Oblubieńca w Mniszku,
● niedziela, g. 15 - festyn parafialny „Parafia Dzieciom” - teren przy kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, ul. Wypiańskiego 1 na osiedlu Strzemięcín. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Pijany kierowca staranował dziewięć aut. Dwie osoby są ranne

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę, po g. 1 na ul. Śniadeckich.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 19-letni kierowca, będąc w stanie nietrzeźwości, wjechał w zaparkowane przy drodze samochody. Łącznie uszkodzonych zostało dziewięć pojazdów - mówi aspirant Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy grudziądzkiej komendy policji.

Autem podróżowały dwie osoby. Zarówno kierowca, jak i jego pasażer, zostali przewiezieni do szpitala na szczegółowe badania.

Sprawa finał będzie miała w sądzie. Kierowca odpowie za spowodowanie kolizji i prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. (ŁS)

EDUKACJA

Pożegnanie absolwentów II LO w Grudziądzu

Z pompą, w teatrze zorganizowano pożegnanie absolwentów II Liceum Ogólnokształcącego. W trakcie uroczystości najlepsi absolwenci otrzymali nagrody, podziękowania, dyplomy.

W II LO co roku przyznawane jest odznaczenie „Summa Cum Laude” dla najlepszego absolwenta. W tym roku odznaczenie to odebrała Alicja Płusa, dwukrotna uczestniczka etapów okręgowych Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, laureatka Olimpiady Wiedzy o Prawie oraz finalistka 67. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

W szkole przyznawana jest też Nagroda Matematyka Jana Sikorskiego. W tym roku, decyzją nauczycieli matematyki, otrzymał ją Karol Nizwantowski, laureat Kujawsko-



Pomorskich Zawodów Matematycznych im. Mariana Rejewskiego, laureat 30. Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego imienia profesora Stefana Banacha, uczestnik części doświadczalnej II etapu 75. Olimpiady Fizycznej.

Z kolei „Osobowością szkoły roku 2026” wybrana została Oliwia Dudzińska z klasy 4c.

Wyróżnienia za wyniki w nauce, reprezentowanie szkoły na olimpiadach przed-

miotowych, a także zawodach sportowych odebrało wielu absolwentów II LO.

- Nasi absolwenci to młodzież pracowita, z dużymi ambicjami, ciekawa świata. Mam nadzieję, że wraz ze świadectwami zabiorą wspaniałe wspomnienia z naszej szkoły - mówi Beata Kasińska, dyrektorka II Liceum Ogólnokształcącego w Grudziądzu.

Na zdjęciu: Alicja Płusa z dumnymi rodzicami. (PB,DD)

Skwer ku pamięci Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Ślicznie to wygląda. Naturalnie, bez udziwnień, ale z historią w tle. Tak prezentuje się Skwer Polski, czyli park kieszonkowy przy Szosie Chełmińskiej 75, który został otwarty w sobotę.

W tych pięknych okolicznościach przyrody można po wspominać dawną Chełmionkę oraz panią Małgorzatę Iwanowską-Ludwińską, toruńską artystkę o wielkiej wrażliwości i sercu, które biło między innymi dla niezwykle ciekawego i barwnego, ale znikającego przedmieścia.

- Małgorzata Iwanowska-Ludwińska pozostawiła nam nie tylko sztukę, lecz także wrażliwość na historię miejsca i ludzi, którzy je tworzą - mówi Justyna Kardasz, prezeska Stowarzyszenia Chełmińskie Przedmieście - Tu Mieszkam, które przez lata zabiegało o upamiętnienie toruńskiej artystki. - Pielęgnowanie tej pamięci jest fundamentem lokalnej tożsamości, daje nam zakorzenienie, poczucie ciągłości i odpowiedzialność za to, co wspólne. W czasach szybkich zmian to siła społeczności lokalnych daje nam odporność i sprawia, że możemy z dumą przekazywać kolejnym pokoleniom to, co najcenniejsze: pamięć, wspólpracę i troskę o wspólne dobro.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Spółecznicy z Chełmionki od lat zabiegali o upamiętnienie Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej

O roślinach, w tym tych, które będą kwitły na białym i czerwono oraz tych, które będą pachniały piernikami pisała już red. Małgorzata Ober-

O artystce i dobrym duchu Chełmińskiego Przedmieścia przypomina ustawiona w parku tablica informacyjna.

wej gry terenowej. O artystce i dobrym duchu Chełmińskiego Przedmieścia przypomina ustawiona w parku tablica informacyjna.

Nowy park przy Szosie Chełmińskiej zostanie oficjalnie otwarty w sobotnie południe. W programie przewidziano m.in.: czytanie poezji Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej, plenerową wystawę jej twórczości. Będzie też namiot Archiwum Społecznego Chełmionki i różne inne atrakcje przypominające dawne majówki na Chełmińskim Przedmieściu.

Park znajduje się na stoku wydmowego wzniesienia nazywanego przed wiekami Łąkomą Górą, przy drodze prowadzącej od Szosy Chełmińskiej na rakarnię. Jak wiadomo, historyczne budynki wzniesione przez bardzo dla tej części Chełmińskiego Przedmieścia zasłużoną rodzinę Liedtke, która gospodarowała w rakarni od lat 80. XIX do lat 40. XX wieku, udało się uratować przed rozbiórką i przed demolką. W tym ostatnim przypadku ratunek przyszedł niestety zdecydowanie za późno. Zabudowania przez kilka lat były pozbawione należytej opieki i budowlance przejęły je w stanie agonalnym. Między innymi remont, który pierwotnie miał się zakończyć jesienią ubiegłego roku, trwa nadal. Ale jego zakończenia można się spodziewać już niebawem. ©©

lan. Odpoczywając wśród zieleni, będzie też można przypomnieć sobie lub po prostu poznać budynki charakterystyczne dla Chełmińskiego Przedmieścia, które w większości przestały już istnieć.

To znaczy nie ma ich w panoramie, jednak wciąż są w pamięci dawnych mieszkańców oraz na obrazach Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej. To właśnie jej prace posłużyły do zilustrowania wspominko-

Remont i zmiany w okolicy Wschodniej

Joanna Gólczyńska
jaoanna.golczynska@polskapress.pl

Do 3 czerwca potrwać utrudnienia w okolicy przejazdu drogowo-torowego na skrzyżowaniu ulic Wschodniej i Marii Skłodowskiej-Curie.

- Dla przeprowadzenia robót konieczne jest zamknięcie wylotu ulicy Wschodniej do ulicy M. Skłodowskiej-Curie dla ruchu kołowego i tramwajowego. Ruch na ulicy M. Skłodowskiej-Curie na wprost będzie odbywał się bez utrudnień - tłumaczy Sylwia Derengowska, rzecznik MZK Toruń.

W związku z robotami z ruchu wyłączone zostaną: ● pas do prawoskrętu w ulicę Wschodnią dla pojazdów jadących od ulicy Kościuszki (Dworca Wschodniego) - będzie tymczasowy przystanek dla komunikacji zastępczej za tramwaj w kierunku Elany, ● pas do lewoskrętu w ulicę Wschodnią dla pojazdów jadących od ulicy Olsztyńskiej - przystanek dla komunikacji zastępczej za tramwaj w kierunku centrum zlokalizowany będzie przed skrzyżowaniem, ● tunel dla ruchu kołowego z kierunku Łódź (DK91) w kierunku ul. Wschodniej zostanie zamknięty, ● wyjazd z ul. Piotra Curie w ul. Wschodnią odbywał się będzie w prawo.

W związku z planowanymi robotami wprowadzone zostaną objazdy: ● dla pojazdów jadących z Łodzi do DK 91 (Gdańsk): Trasa Wschodnia / Szosa Lubicka / Olsztyńska / Skłodowskiej-Curie / Trasa Prezydenta Raczkiewicza / Grudziądzka (DK 91), ● dla pojazdów jadących z Gdańska Trasą Prezydenta Raczkiewicza do DK 91 (Łódź), DK15 (Poznań): Skłodowskiej-Curie / Olsztyńska / Szosa Lubicka / Trasa Wschodnia.

- W trakcie prac prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, w szczególności o zwracanie uwagi na pieszych poruszających się w rejonie robót, ponieważ sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu zostanie wyłączona - podkreśla Sylwia Derengowska.

Roboty wymuszą również zmiany w komunikacji publicznej: ● tramwaj linii nr 2 z pętli „Motoarena” będą kursowały na zmienionej i skróconej trasie do przystanku „Wały gen. Sikorskiego”, ● tramwaje linii nr 4 z pętli „Uniwersytet” będą kursowały na zmienionej i skróconej trasie do przystanku „Wały gen. Sikorskiego”, ● linia 7 z pętli „Uniwersytet” będą kursowały na zmienionej i skróconej trasie do przystanku „Odrodzenia”

Na trasie wyłączonej z ruchu tramwajowego zostaje uruchomiona zastępcza linia autobusowa ZT4.

©P



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Utrudnienia potrwać do 3 czerwca 2026 roku

Nagroda „Polityki” dla badaczki z UMK

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Książka dr Izabeli Mrzygłód z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zdobyła Nagrodę Historyczną „Polityki” 2025 w kategorii Debiuty.

Nagrodzona książka „Uniwersytety w cieniu kryzysu. Nacjonalistyczna radykalizacja studentów Warszawy i Wiednia w okresie międzywojennym” ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK w serii Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Jury zwróciło uwagę zarówno na pionierski charakter pracy, jak i jej aktualność.

Autorka analizuje proces narastania nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych postaw w środowiskach studenckich dwóch europejskich stolic. Pokazuje, jak uniwersytety stawały się miejscem po-

litycznych napięć, przemocy i coraz ostrzejszych konfliktów ideowych.

Uniwersytety epoki kryzysu

Książka dotyczy atmosfery lat 30., gdy Europa żyła skutkami wielkiego kryzysu gospodarczego, politycznych wstrząsów i rosnącej popularności ruchów nacjonalistycznych. Na uczelniach coraz częściej dochodziło do starć politycznych, demonstracji i kampanii wymierzonych w studentów żydowskiego pochodzenia.

W Polsce jednym z najbardziej widocznych przejawów tych napięć były spory o tzw. getto ławkowe, bojówki akademickie oraz postulaty ograniczenia liczby żydowskich studentów na uczelniach. W Austrii radykalizacja środowisk studenckich postępowala równolegle z rosnącymi

wpływami ruchów nacjonalistycznych i nazistowskich.

Dr Mrzygłód porównuje oba środowiska akademickie, pokazując podobieństwa mechanizmów radykalizacji. W pracy wykorzystano zarówno źródła historyczne, jak i narzędzia socjologiczne.

Jedna z najstarszych nagród historycznych

Nagrody Historyczne „Polityki” są przyznawane od 1959 roku i należą do najbardziej rozpoznawalnych wyróżnień dla autorów książek historycznych w Polsce. Konkurs obejmuje kilka kategorii, w tym de-

Autorka analizuje proces narastania nacjonalistycznych i skrajnie prawicowych postaw w środowiskach studenckich.

biuty, pamiętniki i prace naukowe.

W tegorocznej edycji do nagrody zgłoszono ponad 200 publikacji. Książka badaczki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu znalazła się w gronie pięciu wyróżnionych w kategorii debiutów.

Badaczka historii społecznej

Dr Izabela Mrzygłód zajmuje się historią społeczną, historią uniwersytetów i badaniami nad nacjonalizmem oraz radykalizacją polityczną w Europie Środkowej. Nagrodzona publikacja jest rozwinięciem jej wcześniejszych badań nad środowiskami akademickimi okresu międzywojennego.

Dla Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika to kolejne wyróżnienie dla publikacji związanej z toruńskim środowiskiem naukowym. ©©

REKLAMA

0011527574

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy-miasto Grudziądz, przeznaczonych do zbycia w drodze aportu rzeczowego, na którym umieszczono nieruchomość położoną w Grudziądzu przy ul. Łyskowskiego 37A, oznaczoną jako działki 81/26, nr 110/3, nr 110/5 w obr. 24.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „gospodarka nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „gospodarka nieruchomościami” → „wykaz nieruchomości – aport rzeczowy”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. (56) 45 10 274.

Akcja służb w lesie pod Świeciem

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Niestety, las to dla niektórych kierowców, tor wyścigowy. Policjanci i funkcjonariusze straży leśnej ostatnio prowadzili kontrole na terenie powiatu świeckiego. Posypały się mandaty!

- Policjanci z posterunku w Osiu, wspólnie ze strażnikami leśnymi, regularnie organizują patrole, podczas których kontrolują pojazdy poruszające się po terenach powiatu świeckiego. Służby współpracują, aby skutecznie monitorować oraz reagować na wszelkie zagrożenia mogące wystąpić w środowisku leśnym. Tak było również podczas ostatnich działań - zaznacza KPP Świecie. Patrole strażników leśnych z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu i policjantów odbywają się na terenach leśnych powiatu świeckiego regularnie. Mundurowi współpracują na rzecz poprawy bezpieczeństwa oraz zwalczanie przestępstw związanych z lasem. W wyniku ostatnich działań mundurowi zatrzymali kieru-

jących motocyklami. Nałożono kilka mandatów karnych, m.in. za wjazd do lasu pojazdami silnikowymi i płoszenie zwierzę. Wśród kontrolowanych, aż trzy osoby z powiatu tucholskiego nie posiadały właściwej kategorii uprawnień do kierowania. Jakby tego było mało, ich motocykle nie były dopuszczone do ruchu kołowego i nie posiadały obowiązkowego ubezpieczenia OC. - Policjanci sporządzili dokumentację, aby skierować wnioski o ukaranie do Sądu Rejonowego w Świeciu. Powiadomiony zostanie również Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny - zaznacza KPP w Świeciu. - Funkcjonariusze przypominają, że las nie jest miejscem dla osób, które niszczą środowisko naturalne, płoszą dzikie zwierzęta i łamią obowiązujące przepisy. Jest zapowiedź kolejnych kontroli i działań w lasach na terenie powiatu świeckiego. Celem jest wyeliminowanie nieprawidłowych zachowań, które mogą zagrażać bezpieczeństwu, a także takich które zaburzają spokój mieszkańców powiatu. Akcje mają być cyklicznie powtarzane. ©©

Chłopcy z Brodnicy zostali nagrodzeni za uczciwość

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Łukasz i Tymon podczas szkolnej wycieczki do Ośrodka Edukacji Ekologicznej „Miętowy Gaj” w Gaju-Grźmięcy znaleźli pieniądze. Bez chwili wahania powiadomili wychowawczynię oraz dyrektora szkoły. Po dwóch latach od zdarzenia... cała kwota wróciła do chłopców.

Łukasz Zieliński i Tymon Kozłowski to uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Brodnicy. Gdy dwa lata temu podczas szkolnej wycieczki znaleźli pieniądze i wykazali się uczciwością przekazując je wychowawczyni, a ta policji z pewnością nie spodziewali się, że historia zatoczy krąg i znalezione wtedy pieniądze... wrócą do nich po dwóch latach! A jednak. Jak to możliwe? Po zgubę nie zgłosił się właściciel! A zgodnie z przepisami po upływie dwóch lat, pieniądze mogą wrócić do znalazców!



FOT. FACEBOOK/ARKADIUSZ ORŁOWSKI STAROSTA

Łukasz i Tymon z SP nr 7 w Brodnicy dwa lata temu znaleźli pieniądze podczas wycieczki szkolnej i oddali je na policję. Historia zatoczyła krąg i pieniądze wróciły do chłopców

Historię małych bohaterów przypomniał na swoich mediach społecznościowych starosta brodnicki, Arkadiusz Orłowski, który wraz z wicestarostą Piotrem Burkwiczem spotkali się z chłopcami i ich rodzicami. „Wychowaliście wspaniałych synów” - napisał starosta Orłowski na Facebook-u. A o Tymonie i Łukaszu starosta wyraził się w samych pięknych słowach: „Już dwa lata temu pokazali, że uczciwość, odpowiedzialność i właściwe wartości nie zależą od wieku”. Dumny ze swoich uczniów jest dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Brodnicy, Marek Jasiński: „W czasach, w których tak często słyszymy o złych, smutnych i niepokojących wiadomościach, takie historie po prostu przywracają wiarę w ludzi i przypominają, że dobro naprawdę istnieje.” - czytamy na Facebooku starosty Orłowskiego. Teraz chłopcy mogą zastanowić się na co wydać znalezione przed dwoma laty pieniądze. ©©

REKLAMA		0011513243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszk 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszk 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

Dzięki tobie mam motywację, by budzić się rano i być lepszym człowiekiem. Bo mam dla kogo

Wojciech Szczęsny na Instagramie o swojej żonie Marinie Łuczenko z okazji dziesiątej rocznicy ślubu Fot. PPG



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 79

Dominika Serowska jest mocno osłabiona
Celebrytka wyładowała w szpitalu w minionym tygodniu. Wrzuciła na Instagram fotkę, na której widać wenflon w jej nadgarstku. Zdjęcie podpisała wymownie: „Tak się kończą konfrontacje”, czym nawiązała do odcinka specjalnego „Królowej przetrwania”. „Mocne osłabienie, jest troszkę lepiej, ale muszę się oszczędzać” – przekazała Serowska.



Mroczny rycerz TVN Fabuła, 20:00

Kolejna opowieść o Mrocznym Rycerzu, Batmanie, zwalczającym zło w mieście Gotham. Tym razem Batman musi zmierzyć się z niezwykle niebezpiecznym przeciwnikiem, Jokerem. Film został uznany za jeden z najlepszych obrazów opowiadających przygody Batmana. Heath Ledger, mimo że zmarł tragicznie po nakręceniu zdjęć, za rolę Jokera otrzymał pośmiertnie Oscara.

Justyna Steczkowska tańczyła na parkingu
Piosenkarka nagrała piosenkę ze Skolimem. W ramach jej promocji para udzieliła niedawno wspólnego wywiadu. Po opuszczeniu studia Polsatu ucieli sobie pogawędkę na parkingu. W pewnym momencie diwa zrzuciła płaszcz i zatańczyła w krwistoczerwonej sukience ze Skolimem zmysłowy taniec.

Blanka Lipińska chce się wysterylizować
Autorka powieści „365 dni” zapowiedziała, że chce poddać się zabiegowi sterylizacji. – Nie mogę stosować żadnej antykoncepcji. Jedyne, co mi zostaje, to jest to – powiedziała w Kozaczku. A w podcaście „Z bliska” dodała: W tym roku będę chciała pojechać do Czech, ponieważ polskie prawo, niestety, pozwala mężczyznom na wazektomię, legalną i tanio. A ja, żeby się wysterylizować, muszę (...) zapłacić za to 2000 euro. Dopiero wtedy mogę zrobić to legalnie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Fenomen Fogga TVP Polonia, 22:15
Film ukazujący sylwetkę Mieczysława Fogga, największej gwiazdy piosenki. Artysty, który przez dekady komunizmu był symbolem II Rzeczypospolitej. Jego kariera sceniczna trwała aż sześć dekad.

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Poziamo:
3) największy z trzech statków Kolumba,
10) płonie w czasie igrzysk,
11) objaw żalu, smutku, czasem złości,
12) włoski, twardy ser dojrzewający,
14) miasto w województwie pomorskim,
15) zabieg oczyszczania krwi poza ustrojem,
16) mały cukierek śmietankowy,
19) pani fachowo przygotowująca drinki klientom.,
23) pojazd konny z karabinem maszynowym,
27) dawne narzędzie kary, rodzaj przegięza,
28) mały, wąski pasek drewna,
29) potocznie o oszuście, szachraju,
30) opłata wymuszana groźbą,
33) dawna futrzana czapka tatarska,
37) pośrednik handlowy na giełdzie,
38) nauka na wyższej uczelni,
39) belgijski koń pociągowy,
40) rosyjskie imię kobiece,
41) tajny wysłannik polityczny.

Pionowo:
1) mały chłopiec, brzdąc,
2) Val, aktor z filmu „Święty”,
3) broń używana w szermierce,
4) drobny gryzoń z rodziny chomikowatych,
5) grecka bogini nieszczęścia,
6) spotkanie zakochanej pary,
7) wielki poklask, owacja,
8) „Biały ...”, western z rolą

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz po swoje. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka rozmowa otworzy przed Tobą nowe możliwości i da spokój.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo dnia pozwoli uporządkować sprawy serca. Horoskop na dziś mówi, że uda Ci się również znaleźć chwilę na relaks.
Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że niespodziewana wiadomość poprawi humor i zachęci do działania w ważnej sprawie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10						11		
		12			13			
14						15		
				16	17		18	
19	20	21	22			23	24	25
				27				
28						29		
30	31	32					33	34
								35
37								38
39							40	
			41					

AUTOPROMOCJA 0011229927

pomorska

w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

TELEMAZAZYN

Gregory'ego Pecka,
9) hutniczy produkt odpadowy,
13) ptak drapieżny, orzeł przedni,
17) dobra ... warta złota,
18) autor rozpraw o moralności,
20) polski producent sprzętu AGD,
21) głowonóg morski dostarczający sepii,
22) środek użyźniający glebę,
24) lekceważy zasady i wartości,

25) niebiańskie wcielenie dobra,
26) urząd podległy biskupowi,
30) wielki ssak morski,
31) szosa równoległa do linii frontu,
32) opłata za naukę w szkole,
34) „... mariacki”, dzieło Wita Stwosza,
35) uznanie połączone z zachwytem,
36) młoda, nietolna kaczka.

ROZWIĄZANIE NR 78

K	W	I	G	A	S	W	I	A	T	E	K	K	T
O	K	R	E	G	B	D	K	O	T	A	G	O	
N	O	L	A	S	K	A	W	C	A	M	L	R	
C	I	Z	B	A	Y	O	N	I	E	M	I	E	
H	K	W	N	O	R	N	I	K	T	S	I		
A	T	A	L	A	N	T	A	D	A	M	A	S	Z
I	I	I	A	Z	E	R	O	T	I	I	L		
A	G	E	N	T	U	R	A	L	A	M	P	E	R
R	C	K											
K	A	S	Z	K									
O	U	R											
P	O	P	I	E	L								
Y	O	D											
T	E	R	M										
O	T	T	E	R	P	E	N	T	I	N	A	T	T

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wytrwałość przyniesie oczekiwane efekty, a rozmowa z kimś ważnym poprawi Ci nastrój na długo.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać trudny problem. Horoskop na dziś zapowiada, że przyciągnie również uwagę ważnej osoby.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokojny wieczór sprzyja refleksji. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że dobre słowa od bliskich dodadzą Ci energii.

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,65

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,90

JEN
100 JPY

2,28

DANE WG NBP Z DNIA 25.05.2026, G. 12:00

STREFA AGRO / ŻYWNOŚĆ POLSKIE SZYNKA I SER RUSZYŁY NA PODBÓJ TOKIO, MONTREALU I MAROKA

Szansy szuka aż 500 firm

Agata Wodzień-Nowak
agata.wodzien@polskapress.pl

Jedna z czołowych polskich firm z branży mleczarskiej posiada oddział produkcyjny w Maroku. W Indiach podrabiają nasze ogórki i sprzedają w Kanadzie. - Określenie „polski” w kontekście żywności ma w świecie realną wartość rynkową i jest traktowane jako gwarancja jakości - przekonuje Jan Szopiński, zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Sprawdzamy z nim, jak idzie podbój świata żywnością znad Wisły.

Rynek europejski nie jest już tak pojemny, jak dawniej i ministerstwo wraz z KOWR-em szukają nowych kierunków dla naszych produktów rolnospożywczych. Jak ten proces wygląda od kuchni?

Jan Szopiński, zastępca dyrektora generalnego KOWR: - Pomimo tego, że eksport polskiej żywności do krajów Unii Europejskiej to przeszło 75% wartości polskiego eksportu, to z perspektywy sektora rolnospożywczego nie możemy sobie pozwolić na wyłączne koncentrowanie się na jednym kierunku. Jest konieczna stała dywersyfikacja sprzedaży, aby potencjalne perturbacje u jednego dużego odbiorcy nie zachwiały sytuacją całego sektora. Dlatego też Polska prowadzi systematyczną promocję swojej żywności na 28 najważniejszych imprezach targowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych - od International Green Week w Berlinie, przez SIAL w Paryżu, aż po SIAL Canada w Montrealu czy Foodex Japan w Tokio. Chciałbym jednak podkreślić, że wybór tych kierunków to nie efekt arbitralnej decyzji urzędniczej. Każdorazowo bazujemy na analizie danych handlowych, dynamice eksportu oraz sygnałach płynących od samych przedsiębiorców. Na każdej imprezie targowej towarzyszy nam grupa polskich firm prezentujących swoje wyroby na polskim stoisku narodowym. Jako Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa organizu-

jemy tę przestrzeń, zapewniamy jej profesjonalną aranżację oraz zapraszamy do niej najlepsze przedsiębiorstwa, które wyrażą gotowość do ekspansji zagranicznej. Co jest istotne, zależy nam na firmach, które są realnie zainteresowane rozwojem sprzedaży na konkretnym rynku, gdyż udział wiąże się ze współfinansowaniem kosztów prezentacji - przedsiębiorcy partycypują w wydatkach, co stanowi naturalny mechanizm selekcji i gwarantuje, że na targi jedzą firmy faktycznie zaangażowane. Cały proces poprzedzamy cyklem webinarów organizowanych z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Podczas tych spotkań szczegółowo omawiamy dotychczasową wymianę handlową z danym państwem, identyfikujemy konkretne kategorie produktowe o najwyższym potencjale, wskazujemy na ułatwienia i bariery regulacyjne oraz przekazujemy kontakty do lokalnych importerów, dystrybutorów i placówek dyplomatycznych. To element, który wyraźnie odróżnia polskie podejście od wielu innych krajów - nie wysyłamy firm na targi „w ciemno”, lecz wyposażamy je w narzędzia analityczne i kontaktyowe jeszcze przed wyjazdem.

Chętnych firmy jest wystarczająco dużo?

- Zainteresowanie jest bardzo duże i rok do roku rośnie. W 2025 r. w działaniach KOWR wzięło udział przeszło 500 przedsiębiorców. Przykładowo, na targach Foodex w Tokio prezentowało się aż 38 polskich firm - to liczba naprawdę znacząca, jeżeli weźmiemy pod uwagę odległość geograficzną, złożoność regulacyjną rynku japońskiego oraz wymagania sanitarne, które stawia ten kraj. Z kolei w Montrealu gościliśmy ostatnio 10 firm, ale warto zauważyć, że polski eksport rolnospożywczy do Kanady opiewa na kwotę blisko 143 milionów euro rocznie. To istotna suma, choć w skali całego polskiego eksportu rolnospożywczego, który osiągnął poziom 58,4 miliardów euro, wciąż widzimy bardzo duży potencjał wzrostowy. Strategia



Polskie stoisko na międzynarodowych targach żywności

jest jasna: nawet jeśli pojedynczy rynek stanowi relatywnie niewielki udział w naszym eksporcie ogółem, to konsekwentna praca na kilkudziesięciu rynkach jednocześnie przynosi efekt skali. Jeśli w każdym z tych krajów odnotujemy choćby dziesięcioprocentowy wzrost, łączny efekt będzie spektakularny. To właśnie filozofia dywersyfikacji, która czyni polski eksport odporniejszym na wstrząsy na poszczególnych rynkach.

Wspomniał pan, że przedsiębiorcy chętnie uczestniczą z KOWR w targach. Czy nasze marki są już wystarczająco silne? Często stawia się im przecież zarzut niskiej rozpoznawalności na świecie.

- Stawianie zarzutów, że polskie marki mają słabą rozpoznawalność na świecie w sytuacji, gdy w wielu kategoriach produktów jesteśmy europejskim liderem w produkcji i eksporcie, świadczy o mocnej nieznajomości aktualnych realiów handlu i produkcji żywności. Większość krytyki odnosi się przede wszystkim do porównania rozpoznawalności marek globalnych, należących do międzynarodowych koncernów z rozpoznawalnością polskich marek wytwarzanych przez firmy działające w Polsce z polskim kapitałem. Nie da się porównać skali działalności i skali nakładów finansowych pomiędzy tymi markami, ale z drugiej strony polscy producenci znakomicie odnajdują się w global-

nym handlu żywnością, oferując bezpieczny i wysokiej jakości produkt, który można znaleźć na wielu półkach sklepów na świecie. Polskie produkty kojarzone i rozpoznawalne są na poziomie powiązania kategorii produktowej z miejscem wytworzenia i w efekcie polskie jabłka są pożytywnie odbierane w Egipcie, a ich eksport do tego kraju stale rośnie. Polskie mleko i wyroby mleczarskie są jednoznacznie pozytywnie kojarzone w Korei Południowej, gdzie jesteśmy liderem tej kategorii produktowej, a w Kanadzie większość indyków spożywana na kanadyjskie święto dziękczynienia pochodzi z Polski. W mojej ocenie o rozpoznawalności polskich produktów najlepiej świadczy chęć podszywania się pod produkty kojarzone jednoznacznie z Polską.

Czyli jesteśmy już marką, którą warto podrabiać?

- Paradoksalnie - tak, i jest to poniekąd dowód naszego sukcesu. Sam widziałem to na własne oczy w Montrealu. W jednej z tamtejszych sieci handlowych podczas sprawdzania obecności polskich produktów na półkach, znaleźliśmy słoik z wyraźnym napisem „polskie ogórki”. Jednak gdy go odwróciłem, okazało się, że został wyprodukowany w Indiach. Na etykiecie widniało polskie sformułowanie - nie angielski odpowiednik, lecz dokładnie te słowa po polsku. To wyraźnie świadczy o tym, że określenie

„polski” w kontekście żywności ma w świecie realną wartość rynkową i jest traktowane jako gwarancja jakości. Tego typu sytuacje powinny mobilizować nas do jeszcze intensywniejszych działań na rzecz ochrony polskich oznaczeń geograficznych i nazw tradycyjnych.

Spójrzmy z drugiej strony: czy mamy jeszcze jakieś zaległości? Jest coś, co podpatrujemy u innych światowych marek?

- W kwestii konkretnych metod nadrobienia dystansu technologicznego musielibyśmy wyprowadzić się sami producenci - to oni najlepiej znają swoje branże i wyzwania konkurencyjne. Choć w naszej ocenie dzięki ogromnej absorpcji środków unijnych zarówno w okresie przedakcesyjnym, jak i po 2004 r. branża spożywcza w Polsce dokonała ogromnego skoku technologicznego, dzięki któremu możliwy jest obserwowany skokowy wzrost eksportu. Pamiętajmy, że polski eksport żywności od 2004 r. wzrósł 11-krotnie. Ciekawe jest to, że polskie firmy chcą działać na rynkach światowych nie tylko jako eksporterzy produktów wytwarzanych w Polsce, ale również coraz więcej polskich firm podejmuje odważne decyzje o bezpośredniej obecności produkcyjnej za granicą. M.in. jedna z czołowych polskich firm z branży mleczarskiej posiada oddział produkcyjny w Maroku. Podobne przykłady widać również w branży słodczy. Jak widać,

najwięksi polscy gracze mogą sobie pozwolić na tego typu inwestycje zagraniczne, co stopniowo zmienia percepcję polskiego sektora spożywczego na świecie. Na koniec chciałbym dodać, że oprócz działań własnych prowadzonych bezpośrednio przez KOWR, intensywnie współpracujemy z organizacjami producentów i przetwórców, którzy korzystając ze środków Unii Europejskiej czy funduszy promocji, prowadzą szereg dodatkowych działań marketingowych wspierających zarówno eksport polskiej żywności, ale również konsumpcję wewnętrzną w Polsce. Od przeszło 16 lat ze środków funduszy promocji, corocznie realizowanych jest przeszło 200 różnych projektów, z których część stanowią działania mające na celu zwiększenie eksportu polskiej żywności na rynki zagraniczne. Także Wspólna Polityka Rolna UE wspiera działalność promocyjną i informacyjną prowadzoną w sektorze rolnospożywczym. Programy mogą być realizowane odrębnie na rynku unijnym lub na rynkach krajów spoza UE. Od akcesji Polski do UE do końca 2024 r. Komisja Europejska zatwierdziła, a organizacje branżowe i/lub międzybranżowe w Polsce zawarły umowy o udzielenie dotacji na realizację 54 polskich programów informacyjnych i/lub promocyjnych o łącznym budżecie 150,6 mln EUR. Kolejnym elementem wspierającym eksport polskiej żywności jest wspólny projekt KOWR oraz Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH), którego celem jest zwiększenie eksportu polskich produktów rolnospożywczych na perspektywiczne rynki docelowe. 9 ekspertów rolnospożywczych, będzie realizować zadania na rzecz polskiego sektora rolnospożywczego na rynkach: Arabii Saudyjskiej, Brazylii (z możliwością działań w Argentynie), Japonii, Korei Południowej, Niemiec, Nigerii (przy możliwej aktywności w krajach Afryki Wschodniej), Singapuru (z perspektywą realizacji zadań w Indonezji, Malezji i Tajlandii), USA oraz Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. ©

TURYSTYKA BRANŻA MÓWI O ABSURDZIE: BUDUJĄ NOWE HOTELE, CHOĆ TE ISTNIEJĄCE NIE MAJĄ OBŁOŻENIA

Pokoje w hotelach stoją puste...

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Hotelarstwo w Polsce znalazło się w trudnym momencie. Gości przybywa wolniej niż nowych obiektów, a wiele hoteli balansuje dziś na granicy opłacalności.

W takich realiach wygrywać już nie ci, którzy po prostu budują hotele, ale ci, którzy potrafią stworzyć wokół nich cały biznes. O problemach branży, pustych pokojach i walce o klientów opowiada Andrzej Bartkowski, prezes Mazurkas Conference Centre & Hotel.

Hotelarstwo jest pełne paradoksów

Polski rynek hotelarski wciąż nie wrócił do stabilności sprzed pandemii. Według danych GUS średnie obłożenie obiektów w Polsce kształtuje się na poziomie od 40 proc. do 50 proc. Oznacza to, że wiele z nich nie osiąga progu opłacalności. Dla hoteli, które oferują wyłącznie noclegi, to codzienne balansowanie na granicy rentowności.

Warszawa jest przykładem kumulacji problemów, które jeszcze kilka lat temu wydawały się trudne do wyobrażenia. Pandemia COVID-19, wojna w Ukrainie, odpływ zagranicznych gości, gwałtownie rosnące koszty działalności i coraz większa konkurencja sprawiły, że wielu właścicieli hoteli walczy nie o rozwój, a utrzymanie stabilności finansowej.

Zdaniem przedstawicieli branży rynek jest jednak coraz bardziej nasycony, a liczba nowych inwestycji przekracza faktyczny popyt. Optymistyczne statystyki prezentowane publicznie często nie pokazują prawdziwej skali problemów. Wbrew oficjalnym informacjom, zagraniczni turyści omijają Warszawę i większość naszego kraju.

- Warszawa ma dziś zdecydowanie za dużo hoteli w stosunku do liczby gości. Widać to praktycznie każdego dnia - mówi Andrzej Bartkowski, prezes MCC Mazurkas Conference Centre & Hotel.

- Najdziwniejsze jest to, że ciągle powstają nowe obiekty, mniejsze i większe. Liczba klientów nie rośnie w takim tempie. Wystarczy wieczorem spojrzeć na wiele hoteli i zobaczyć, ile okien jest ciemnych. To najlepiej pokazuje skalę problemu. Dodatkowo ogromną konkurencję stanowią dziś apartamenty i mieszkania wynajmowane krótkoterminowo przez internet. Bardzo wielu turystów, także zagranicznych, wybiera właśnie takie noclegi zamiast klasycznych hoteli.

Paradoksalnie, mimo trudnej sytuacji, w Warszawie wciąż powstają nowe hotele.

- Szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie obecnie budowy nowego hotelu w stolicy i spłacenia takiej inwestycji. Rynek jest bardzo trudny, a obłożenie zdecydowanie za niskie. Z danych, które do nas docierają, wynika, że średnie obłożenie warszawskich hoteli wynosi około 45-50 procent. Według mnie to zdecydowanie za mało, żeby taki biznes był naprawdę opłacalny. Oczywiście czasami pojawiają się publikacje mówiące o 80 czy 85 procentach obłożenia, ale ja po prostu w to nie wierzę. Nasz hotel od wielu lat funkcjonuje mniej więcej na poziomie około 45 procent i wiem, jak wygląda rzeczywistość. Kiedyś taki poziom wystarczał do spłaty kredytów i normalnego funkcjonowania, ale dziś przy obecnych kosztach to już nie działa - podkreśla Andrzej Bartkowski.

Problem jest tym większy, że ceny pokoi hotelowych nie rosły proporcjonalnie do kosztów prowadzenia działalności.

- Ceny noclegów w Warszawie przez ostatnich kilkadziesiąt lat nie wzrosły tak jak wzrosły koszty prowadzenia działalności. To właśnie jest dziś jeden z największych problemów branży. Jeszcze około 25 lat temu pokój w naszym hotelu kosztował mniej więcej 350 złotych. Dzisiaj cena wynosi około 380-390 złotych. To oznacza wzrost zaledwie o kilkanaście procent przez ćwierć wieku, podczas gdy w tym samym czasie dramatycznie wzrosły koszty energii, wynagrodzeń, usług, produktów spożywczych i praktycznie wszystkich elementów funkcjonowania hotelu - wylicza prezes Bartkowski.

Największym problemem są koszty pracy

- Koszty zatrudnienia przekraczają nawet 50 proc. wszystkich kosztów działalności. W klasycznych modelach ekonomicznych branży hotelarskiej wskaźnik ten powinien wynosić około 30 proc. Przy dużych obiektach różnica oznacza milionowe obciążenia roczne.

Wiele osób uważa, że hotele są drogie, ale rzeczywistość wygląda inaczej. Gdyby ceny były rzeczywiście za wysokie, hotele osiągałyby bardzo dobre wyniki finansowe. Tymczasem wiele obiektów ma dziś problemy z rentownością, a część funkcjonuje praktycznie na granicy opłacalności. Nie można po prostu dowolnie podnosić cen pokoi, ponieważ klient ma



44 procent obłożenia to za mało, by utrzymać hotel

ogromny wybór i bardzo dużą konkurencję na rynku. Jeśli hotel zbyt mocno podniesie ceny, goście po prostu wybiorą konkurencję albo zdecydują się na wynajem apartamentu czy mieszkania przez internet - dodaje.

Oczywiście zdarzają się momenty, kiedy wszystkie hotele są pełne.

- Dzieje się tak przy dużych koncertach, wydarzeniach sportowych czy wielkich imprezach organizowanych na Stadionie Narodowym. Wtedy rzeczywiście trudno znaleźć wolny pokój w Warszawie. Problem polega jednak na tym, że są to pojedyncze dni w roku. Taki koncert trwa jeden wieczór, czasami dwa dni i to nie rozwiązuje problemów całej branży. Podobne nadzieje wiązano kiedyś z Euro 2012. Wydawało się wtedy, że nastąpi wielki boom hotelowy i wszystkie obiekty będą stały pełne. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna.

Każdy region Polski ma własną specyfikę

Polski rynek hotelowy trudno rozpatrywać jak jednolitą całość. Regiony funkcjonują według zupełnie innych zasad, mają inną strukturę klientów i odmienną sezonowość.

- Inaczej wygląda sytuacja nad morzem, inaczej w Krakowie, a jeszcze inaczej w Warszawie. Ja najbardziej obserwuję oczywiście stolicę i okolice Warszawy, bo tutaj działamy od lat i znamy ten rynek najlepiej. W samej Warszawie dominują hotele typowo miejskie, nastawione głównie na noclegi dla turystów czy osób przyjeżdżających służbowo. Natomiast wokół miasta działa sporo obiektów konferencyjnych, które funkcjonują zupełnie inaczej. Takie hotele żyją przede wszystkim z organizacji konferencji, kongresów, eventów i dużych imprez firmowych. Nasz hotel jest właśnie takim obiektem. Mamy ponad 3500 metrów powierzchni konferencyjnej i 35 sal konferen-

cyjnych, więc skala działalności jest zupełnie inna niż w klasycznych hotelach miejskich - wylicza Andrzej Bartkowski.

Zaskakują zmiany w kurortach nadmorskich. Jeszcze kilkanaście lat temu sezon nad morzem ograniczał się głównie do lipca i sierpnia. Po zakończeniu wakacji miejscowości turystyczne pustoszały niemal z dnia na dzień. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

- Bardzo zaskoczyły mnie rozmowy z właścicielami hoteli nadmorskich. Wynika z nich, że sezon trwa tam niemal przez cały rok. Hotele są obłożone nawet poza wakacjami, mimo że cały czas budowane są nowe obiekty. To dla mnie ogromna zmiana. Rozmawiałem niedawno z właścicielem dużego hotelu, który buduje kolejny obiekt liczący ponad 400 pokoi. Powstają też gigantyczne inwestycje, jak choćby ogromne kompleksy hotelowe nad morzem, a mimo to, według właścicieli, zainteresowanie klientów nadal jest bardzo wysokie - mówi Andrzej Bartkowski.

Pandemia zmieniła wszystko

Pandemia COVID-19 była największym od dekad kryzysem, jaki dotknął branżę. W ciągu kilku tygodni obłożenie hoteli praktycznie zniknęło, a organizacja konferencji i wydarzeń została całkowicie zamrożona.

Pandemia całkowicie zmieniła rynek hotelowy. To była prawdziwa katastrofa dla całej branży. Oczywiście były różne formy wsparcia państwowego, ale mimo to straciliśmy ogromne pieniądze, liczone w milionach.

W naszym przypadku kłopoty dotknęły nie tylko hotelu, ale również działającego od ponad 35 lat biura podróży. Przed pandemią zatrudnialiśmy około 100 osób, dziś zostało ich zaledwie 25. Po zakończeniu lockdownów wydawało się przez chwilę, że rynek zaczyna wracać do normalności. Jeden

rok był nawet całkiem dobry, ale później wybuchła wojna w Ukrainie i sytuacja znowu bardzo się pogorszyła - podkreśla prezes Bartkowski.

Wojna odstraszyła zagranicznych gości

Wojna w Ukrainie jest w tej chwili największą barierą rozwoju polskiego rynku. Problem dotyczy przede wszystkim klientów zagranicznych. Jeszcze kilka lat temu Warszawa była jednym z ważniejszych kierunków turystyki biznesowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Miasto regularnie organizowało kongresy, konferencje międzynarodowe i wydarzenia branżowe przyciągające tysiące uczestników. Dziś wiele z tych wydarzeń zostało przeniesionych do innych krajów.

Szczególnie mocno odczuły to firmy zajmujące się turystyką przyjazdową. Biura podróży obsługujące wcześniej dziesiątki tysięcy gości z zagranicy musiały poważnie ograniczyć działalność i zatrudnienie.

Kongresy planuje się na lata

Rynek kongresowy jest specyficzną częścią branży hotelarskiej, ponieważ największe wydarzenia organizowane są z wieloletnim wyprzedzeniem. Przygotowanie międzynarodowego kongresu często trwa nawet cztery lub pięć lat. W tym czasie organizatorzy ustalają program naukowy, rezerwują obiekty konferencyjne, koordynują logistykę i planują współpracę z partnerami.

- To są ogromne przedsięwzięcia. Kiedy znika zainteresowanie organizacją kongresów w danym kraju, skutki branży odczuwa przez wiele kolejnych lat - tłumaczy prezes.

Brak dużych wydarzeń międzynarodowych oznacza nie tylko mniejsze przychody dla hoteli, ale również dla restauracji, firm cateringowych, przewoźników i całego sektora usług.

Biznes ratują eventy, catering i „de bouche à l'oreille”

Wiele dużych hoteli utrzymuje finansową stabilność dzięki działalności dodatkowej, przede wszystkim cateringowi i organizacji tzw. wydarzeń. To właśnie ten segment działalności pozwala częściowo rekompensować słabsze wyniki samego hotelu.

- Dzisiaj sam hotel bardzo często nie wystarcza, żeby utrzymać tak dużą działalność. Dlatego ogromne znaczenie ma catering i organizacja eventów także poza hotelem. Obsługujemy duże imprezy w całej Polsce, bankiety dla tysięcy, dwóch czy nawet trzech tysięcy osób. To właśnie ten segment działalności bardzo pomaga nam utrzymać stabilność finansową. Gdybyśmy opierali się wyłącznie na noclegach i konferencjach organizowanych w hotelu, sytuacja byłaby dużo trudniejsza. Hotel żyje dużymi wydarzeniami - czasem na kilkadziesiąt, a nawet na ponad tysiąc osób. Cały czas coś się dzieje: pojawiają się nowe wyzwania, nowe imprezy i nowe pomysły do realizacji. Tylko taki hotel, który nie jest wyłącznie miejscem noclegowym, ale przestrzenią pracy, spotkań i wydarzeń, ma szansę dobrze funkcjonować - uważa Andrzej Bartkowski.

Branża liczy na odbudowę rynku

Sytuacja w branży poprawi się po zakończeniu wojny w Ukrainie.

- Mimo wszystkich problemów nadal wierzymy, że sytuacja może się poprawić. Jestem przekonany, że jeśli zakończy się wojna w Ukrainie i wrócą zagraniczni goście, rynek zacznie się odbudowywać. Warszawa ma ogromny potencjał jako centrum biznesowe i konferencyjne. Potrzeba jednak czasu, żeby zagraniczni organizatorzy wydarzeń odzyskali poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do naszego regionu. Dzisiaj to właśnie jest największe światło w tunelu dla całej branży hotelarskiej. Na świecie jakość i doświadczenie mają większe znaczenie. Wierzę, że u nas za kilka lat będzie tak samo. Wraz z rozwojem gospodarki i wzrostem zamożności klienci zaczną doceniać jakość, pomysł i rzetelną pracę. Bo w dłuższej perspektywie nie wygrywa ten, kto jest najtańszy, tylko ten, kto robi rzeczy dobrze, konsekwentnie i z myślą o kliencie. I to właśnie buduje markę, do której chce się wracać - podsumowuje Andrzej Bartkowski.

©P

Rodzinny potentat ma nowy plan

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Produkty z Azji są lepsze jakościowo niż jeszcze kilka lat temu, ale my nadal mamy lepszą technologię, większą elastyczność i zapewniamy ciągłość dostaw - mówi Strefie Biznesu Joanna Klimas z Klimas Wkręt-met.

Jej zdaniem polska branża budowlana i stolarki otworowej wchodzi dziś w okres nowych szans, mimo trudnego otoczenia rynkowego.

Branża w okresie ciągłej zmiany

Joanna Klimas, doradca rządu ds. Rozwoju Strategicznego w Klimas Wkręt-met, w rozmowie z portalem strefa-biznesu.pl przyznaje, że ostatnie lata były dla sektora wyjątkowo wymagające, ale jednocześnie przyniosły trwałe przyzwyczajenie do zmienności.

- Uważam, że przed nami jest na pewno trudny okres i za nami jest trudny okres, nie ma co ukrywać. Ostatnie lata pokazują nam jednak, że zmiana naprawdę jest codziennością. Widzę jednak ten powiew optymizmu, że pozytywne okresy idą szczególnie dla branży, która jest bardzo silna w Polsce i bardzo silna również poza rynkiem polskim - podkreśla.

Jak zaznacza, kluczowym czynnikiem pozostaje sytuacja gospodarcza i tempo realizacji inwestycji budowlanych. - Obserwujemy ilość wydanych pozwoleń na budowy, które jeszcze się nie rozpoczęły, ale widzimy, że

te inwestycje zaczynają ruszać i właśnie w tym upatruję wzrostu - mówi Klimas.

Jednocześnie zaznacza, że firma nie ogranicza się wyłącznie do rynku krajowego, dostrzegając wyraźne różnice w dynamice poszczególnych regionów Europy i świata. - Nie patrzymy tylko na rynek polski. Możemy też patrzeć na rynki zagraniczne, gdzie sytuacja budowlana jest inna i tam też możemy dopatrywać szans i okazji - wskazuje.

Skandynawia i Indie jako kierunki wzrostu

Wśród kluczowych kierunków ekspansji pojawiają się rynki skandynawskie, gdzie rozwija się budownictwo drewniane i niskoemisyjne.

- Na pewno dużą perspektywą patrzymy w rynkach szeroko nazwanych skandynawskich, dlatego że tam budownictwo drewniane dzisiaj jest pioniersko rozwijane. Powstają inwestycje całkowicie drewniane, wolnoemisyjne - mówi Joanna Klimas i jednocześnie dodaje, że to właśnie w tym segmencie firma widzi szczególną przewagę konkurencyjną.

- Tam upatrujemy dużej szansy i tam też nasze produkty trafiają, bo drewno to, co robimy w drewnie, możemy śmiało powiedzieć, że jesteśmy liderami - zaznacza.

Drugim ważnym kierunkiem są Indie, które, jak wskazuje, stanowią zupełnie inny rynek niż europejski. - To całkowicie inny klient, inna forma dystrybucji. Ale rozwijają się świetnie i tam jest duża siła na przyszłe lata -



FOT. 123RF

ocenia i podkreśla długoterminowy charakter tego rynku.

- Indie będą rosły jako gospodarka i będą się rozwijały do poziomu, w którym dziś jest Europa, więc tam na pewno jest duży potencjał na rozwój naszej działalności - dodaje.

Firma rodzinna jako przewaga w ekspansji

Istotnym elementem działalności firmy, szczególnie na rynku indyjskim jest jej rodzinny charakter, który, jak się okazuje, ma znaczenie także w relacjach biznesowych.

- To było dla mnie troszkę zaskakujące. Bardzo cenię to, że jesteśmy firmą rodzinną i spotykając się na rynku indyjskim, okazało się, że to ma znaczenie dla decydentów i dystrybutorów - mówi Klimas. - Partnerzy biznesowi postrzegają taki model jako bardziej stabilny - dodaje.

- Oni bardzo szanują kulturę rodzinności. To jest dla nich gwarant długofalowości trwania przedsiębiorstwa, że to nie jest firma, która jutro może zniknąć albo się sprzedać, tylko stabilny partner biznesowy - podkreśla.

Firma rodzinna to jednak nie tylko przewaga w ekspansji, ale także codzienne wyzwania organizacyjne.

- Jak się prowadzi firmę rodzinną? To zawsze pytanie „to zależy”. Pracuję ze swoim bratem i rodzicami, mamy świetną komunikację, ale to wymaga wielu rozmów i kompromisów - mówi i zaznacza, że, kluczowe jest rozdzielanie relacji rodzinnych i biznesowych.

- Potrafimy to oddzielać. Od poniedziałku do piątku jesteśmy w pracy, a w weekendy jesteśmy rodziną. I to naprawdę działa - zaznacza.

Jednocześnie przyznaje, że brak właściwego podejścia do sukcesji może stanowić poważne ryzyko dla firm rodzinnych. - W wielu przedsiębiorstwach emocje biorą górę i przez to sukcesje bywają nieudane, co niesie trudne konsekwencje dla firmy - ocenia.

Sukcesja wymaga lat przygotowań

Proces przekazywania firmy kolejnym pokoleniom, nie jest jednorazowym wydarzeniem,

lecz długotrwałym procesem. - My od lat współpracujemy z Instytutem Biznesu Rodzinnego z Poznania. To było dla nas pierwsze natchnienie i pierwsze sygnały, że trzeba o tym rozmawiać dużo wcześniej - mówi Klimas.

Jak podkreśla, kluczowe znaczenie ma odpowiedni moment rozpoczęcia rozmów o sukcesji. - Bardzo ważne jest, żeby o sytuacjach trudnych rozmawiać, kiedy jest dobrze. Bo wtedy jesteśmy gotowi na czasy trudne, które mogą kiedyś nadejść - zaznacza.

Jednocześnie firma funkcjonuje w coraz bardziej wymagającym otoczeniu kadrowym i rynkowym.

- Widzimy, że zanikają specjaliści, rzemieślnicy, cieśle, operatorzy maszyn. To jedno z dużych wyzwań dla branży - wskazuje.

Konkurencja z Azji i nowa definicja przewagi

Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje konkurencja z Azją, która w ostatnich latach znacząco zmieniła swój charakter.

- Konkurencja azjatycka była obecna od dawna. Kiedyś te produkty były bardzo złej jakości. Dzisiaj nie można tego powiedzieć - mówi Klimas i zaznacza, że nie jest to już rywalizacja oparta wyłącznie na cenie.

- To też są dobre produkty. Ale my nadal mamy lepszą technologię, większą precyzję i większą elastyczność - zaznacza.

Najważniejszym wyróżnikiem staje się jednak bezpieczeństwo dostaw. - My jesteśmy tu-

taj. Nie zerwiemy łańcucha dostaw dla naszych odbiorców, niezależnie od sytuacji geopolitycznej - podkreśla.

W jej ocenie przewaga rynkowa coraz mniej zależy od ceny. - Budujemy przewagę obsługą, doradztwem i partnerstwem. Klient oczekuje nie tylko produktu, ale firmy, na której może polegać - mówi.

Największe wyzwania dla firm w Polsce

Wśród głównych problemów, z jakimi mierzą się dziś przedsiębiorstwa, Klimas wymienia zmienność regulacyjną, sytuację kadrową oraz niestabilność rynku.

- Oczywiście odczuwamy wszystkie zmiany przepisów i regulujemy na nie. To jest na pewno trudność, ale rzecz, z którą musimy funkcjonować - wskazuje.

Jednocześnie coraz większym problemem jest dostęp do wykwalifikowanych pracowników. - Widzimy zanikanie zawodów rzemieślniczych, takich jak cieśla czy operatorzy maszyn. To poważne wyzwanie dla branży - podkreśla.

Dodatkowo firmy muszą mierzyć się z nieprzewidywalnością rynku i czynnikami geopolitycznymi. - Każda sytuacja geopolityczna na nas oddziałuje, ale mamy tę przewagę, że nasza produkcja i surowce są zdywersyfikowane - zaznacza.

Na koniec dodaje, że kluczową kompetencją firm staje się dziś elastyczność. - Nauczyliśmy się funkcjonować w zmienności i traktować trudności jako wyzwania do pokonania - podsumowuje. ©©

Nie będzie kontrowersyjnego podatku. Marchewka zamiast kija

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Bruksela daje zielone światło dla zmian w KPO. W ramach V rewizji zlikwidowaliśmy podatek od aut spalinyowych.

Zamiast niego stawiamy na miliardowe inwestycje w ciepłownictwo i na bezpieczny, europejski internet satelitarny.

KPO do rewizji

Komisja Europejska za twierdziła V rewizję Krajowego Planu Odbudowy. Najważniejszą zmianą jest odejście od kontrowersyjnych reform, wprowadzonych ponad dwa lata temu przez poprzedni rząd, a dotyczących opłat dla właścicieli samochodów spalinyowych. Po wielomiesięcznych negocjacjach, Polska uzgodniła z Brukselą nowy pakiet reform oparty



FOT. JOANNA BIELICKA

Miały być trzy podatki od aut spalinyowych, a nie będzie żadnego. Zamiast nich będzie specjalny fundusz

na dekarbonizacji i wsparciu transformacji energetycznej.

- Przekonaaliśmy Komisję Europejską, żeby w ramach KPO zamiast kija zastosowano metodę marchewki, czyli za-

miast opłat, były zachęty i inwestycje. Miały być trzy podatki od aut spalinyowych, a nie będzie żadnego. Zamiast nich będzie fundusz ciepłownictwa, czyli 3 mld zł na stabilne

finansowanie polskich ciepłowni i ich dekarbonizację, a docelowo - na zwiększenie niezależności polskiego systemu grzewczego i tańsze rachunki za prąd - powiedział

wiceminister funduszy i polityki regionalnej Jan Szyszko.

Pieniądze na ciepłownictwo i program satelitarny

Rządowy Fundusz Ciepłownictwa Systemowego na lata 2026-2030 z budżetem na poziomie ok. 3 mld zł zostanie utworzony do sierpnia 2026 r. Te pieniądze mają wesprzeć finansowanie sektora ciepłowniczego oraz ograniczyć emisję CO₂. Za nabory będzie odpowiadać Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Rewizja KPO obejmuje także zwiększenie polskiego udziału w europejskim programie satelitarnym IRIS. Jego celem jest zapewnienie bezpiecznej łączności państwom członkowskim UE i ich instytucjom rządowym, a także możliwości korzystania z szybkiego łącza satelitarnego przez firmy prywatne i obywateli Współ-

noty. Dzięki temu przyczyni się również do likwidacji tzw. białych plam w dostępie do internetu, tam gdzie jeszcze go brakuje albo ma bardzo ograniczoną moc.

Satelity zapewnią szybki przesył

Wkład Polski w tym programie wyniesie 500 mln do 656 mln euro. To ma zapewnić dostęp do szybkiego przesyłu danych za pośrednictwem satelitów, a także korzystanie z technologii bezpiecznej łączności. Dzięki własnej stacji naziemnej będziemy mogli kierować i kontrolować ruch danych internetowych na terenie Polski, co z kolei wzmocni bezpieczeństwo naszej administracji, wojska i infrastruktury krytycznej. W ten sposób zagwarantujemy sobie niezależną łączność w sytuacjach kryzysowych - od cyberataków po awarie infrastruktury naziemnej. ©©

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

**DZIAŁKĘ Z LINIĄ BRZEGOWĄ
JEZIORA LUB STAWEM KUPIĘ.** Pow.
do 50 arów. Rejon - kuj.-pom. Tel.
692-902-534

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłdnia,
producent trumien - już od 300 zł,
winda i baldachim gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

Wójt Gminy Rogóźno

na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia
1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r.
poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania
w dzierżawę, stanowiących własność Gminy Rogóźno.

Wykaz wraz ze wszystkimi szczegółowymi informacjami
dot. nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania
w dzierżawę został zamieszczony również na stronie BIP
Urzędu Gminy Rogóźno, na stronie internetowej Gminy
Rogóźno oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy
Rogóźno.

Wykaz dotyczy następujących nieruchomości gruntowych:
nieruchomość gruntowa o powierzchni 1,73 ha położona
na działce nr 106/2 część w obrębie geodezyjnym
Skurgwy i 1,29 ha położona na działce nr 231/3 w obrębie
geodezyjnym Szembruk.

Pani Anecie Sopolińskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają
Zarząd oraz Pracownicy
z „SOLANKI” Uzdrawisko Inowrocław Sp. z o.o.

Wyrazy głębokiego współczucia
całej Rodzinie
z powodu śmierci naszego Kolegi

Kazimierza Lacha



składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z P.W. FILAR Sp. z o.o.

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY
z dnia 20.05.2026 r.



Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008r.
o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale
społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania
na środowisko

zawiadamia się

o wydaniu w dniu 20.05.2026r. dla TELE-FONIKA KABLE S.A.,
ul. Cegielskiego 1, 32-400 Myślenice, decyzji Prezydenta
Miasta Bydgoszczy nr 188/2026, znak: WAB-II.6740.90.2026.
AC zatwierdzającej projekt zagospodarowania działki lub terenu
oraz projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia
na budowę laboratorium wysokich napięć z częścią socjalno-biurową
wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz budowę ściany oporowej
na terenie zakładu TELE-FONIKA KABLE przy ul. Fordońskiej 152
w Bydgoszczy (działka o nr. ewid. 1/4 obr. 0220).

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty
ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się
z ww. decyzją w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta
Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 213
– w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępnia się na okres 14 dni treść
ww. decyzji.

Droga

Tereso

z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Twojej Mamy

Marii Częstochowskiej

Niech pamięć o Niej i wszystkie wspólne chwile
pozostaną źródłem ciepła i ukojenia
w tych trudnych dniach.

Łączymy się w bólu i smutku,
składając wyrazy wsparcia i otuchy

Zarząd, Koleżanki i Koledzy oraz Pracownicy
BUDPOL GEOTECHNIKA Sp. z o.o.

GAZETA
pomorska

Środa
jest dla zdrowia



Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
pomorska.pl

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

SPORT

www.sportowy24.pl

Astoria czeka na pobudkę lidera. W piątym meczu wszystkie ręce na pokład!

Joachim Przybył, MZ
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mamy 2:2 w finale I ligi po dwumeczu w Łodzi. Zwycięzcę serii Enea Abramczyk Astoria - ŁKS Łódź poznamy w środę w Bydgoszczy.

Przed niedzielnym starciem finałowym numer cztery w obu ekipach panowała pełna mobilizacja. Astoria mogła świętować awans do PLK, ŁKS walczył o piąty mecz w Bydgoszczy.

- Gram czwarte finały w swoim życiu w I lidze i powiedziałem chłopakom, że ci, którzy będą chcieli bardziej, to po prostu wygrają - mówił koszykarz Asty Marcin Nowakowski.

Woli walki nie brakowało po obu stronach, co było widać w pierwszej części meczu. Astoria i ŁKS toczyły zaciętą walkę - najpierw z przewagą gości (po pierwszej kwarcie), a potem z niewielkim prowadzeniem gospodarzy (41:38 do przerwy).

Potem w grze podopiecznych Grzegorza Skiby coś się zacięło. Od trzeciej kwarty znacznie skuteczniejsi byli już miejscowi, którzy zbudowali sobie niezłą przewagę. A na początku czwartej kwarty zaliczyli punktową serię (7:1) i zupełnie odjechali bydgoszczanom.

Astoria nie zdołała zatrzymać szybkich ataków rywali, którzy w ten sposób zdobyli aż 26 punktów, zabrakło także lepszej skuteczności z dystansu (33 procent). Wciąż nieobecny w tej serii jest Martyce Kimbrough, który

tym razem miał 1/7 z gry i żadnej asysty, a w czterech meczach z ŁKS fatalne 7/34 z gry.

- Mój zespół pokazał charakter w najtrudniejszym momencie. W sobotę zabrakło nam skuteczności z gry i osobistych, ale gramy zespołowo, dokonaliśmy pewnych korekt i wygraliśmy. Druga kwarta była kluczowa, zaczęliśmy trafiać otwarte rzuty i wiedzieliśmy, że to jest właśnie to. Na początku meczu zagraliśmy nerwowo i za wolno, Karol Gruszecki trafiał trudne rzuty, ale w końcu udało nam się go zatrzymać - podsumował trener ŁKS Nikola Avramović.

- ŁKS stał pod ścianą i zagrał bardzo fizycznie. Na początku drugiej połowy straciliśmy swój rytm i pozwoliliśmy rywalom się rozpuścić. Mieliliśmy więcej strat niż asyst i to wiele mówi o przebiegu tego meczu - przyznał Karol Kamiński.

- Zabrakło nam trochę energii i skuteczności, zawiódł nas także rzut z dystansu, zbyt wiele było niecelnych wolnych. Myślę, że widowisko było godne finału, to równorzędne drużyny i teraz zadecyduje o wszystkim piąty mecz - dodał trener Grzegorz Skiba.

Decydujący mecz w Bydgoszcz w środę o godz. 19.00.

ŁKS ŁÓDŹ - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 88:69 (15:20, 26:18, 21:13, 26:18)
ŁKS: Collins, Ponitka 20, Motylewski 3, Kulon 13, Lewandowski 11, Urban 2, Sewiół 2, Kolański 1, Carlos 20, Keller 1, Grudziński 12, Maczkowski 3.
ASTORIA: Kamiński 20, Kilbrough 2, Andrzejewski 2, Gruszecki 12, Kemp 7, Kachelski, Chyliński 8, Ptak 2, Borkowski, Nowakowski 16. © ©



Martyce Kimbrough w finałach gra dużo poniżej oczekiwań. Może piąty mecz będzie należał do niego

HOKEJ NA TRAWIE

Mnóstwo bramek i sukces Pomorzanina Toruń

Po raz pierwszy w historii w Toruniu rozegrany został turniej Eurohockey Club Challenge. W rywalizacji wzięło osiem drużyn, ale gospodarze okazali się mało gościnni. Pomorzanin Rustico w grupie pokonał 5:2 Eagles HC z Gibraltaru, 9:2 walijskie Swansea HC i 13:2 szwedzki zespół Valhalla Landhockey Club. W finale torunianie ograli Hotsticks aż 12:2. Wojciech Rutkowski był najlepszym zawodnikiem i najlepszym strzelcem turnieju.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

U24 Ekstraliga na torze GKM

Dziś o g. 17 na torze w Grudziądzu odbędzie się turniej U24 Ekstraligi. W zawodach pojedają zespoły GKM, Sparty Wrocław, Stali Gorzów i Włókniarza Częstochowa. Młodzi torunianie walczyć będą w Lesznie.

KRÓTKO



FOT. ŁUKASZ SZALCOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Olimpia Grudziądz dalej od bezpośredniego awansu

W 33. kolejce Betclit 2. Ligi biało-zieloni podejmowali Hutnik Kraków. Przystępując do meczu grudziądzanie wiedzieli, że zajmująca drugą lokatę Warta Poznań zremisowała 2:2 na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ i w przypadku wygranej zrównają się punktami z rywalem z Wielkopolski.

Tymczasem już w 2. min. Olimpia dała się zaskoczyć. Kacper Prusiński znalazł się sam przed Sebastianem Sobolewskim i nie zmanował okazji. Pół godziny później do remisu doprowadził Kacper Jarzec. Nie minęło 60 sekund a rzut kamry wywalczył Bartosz Brzęk, który na gola zamienił Dominik Frelek.

Druga połowa mogła się zacząć kapitalnie dla gospodarzy. Frelek wywalczył jedenastkę. Oddał piłkę Tomaszowi Kaczmarkowi, a ten strzelił nad poprzeczką. Potem było wiele walki. Grudziądzanie mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale ich nie wykorzystali. Na dodatek dali się zaskoczyć w doliczonym czasie gry.

Olimpia wciąż traci do Warty dwa „oczka” i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów. To oznacza, że by awansować bezpośrednio do Betclit 1. Ligi biało-zieloni muszą wygrać na wyjeździe ze Świtem Szczecin, a poznański zespół przegrać u siebie z Resovią Rzeszów.

- Stworzyliśmy sobie wiele świetnych sytuacji do zdobycia trzeciej bramki. Niestety, nie wykorzystaliśmy ich i straciliśmy dwa punkty. Uważam jednak, że w ostatniej kolejce wszystko może się wydarzyć i nadal jesteśmy w walce o bezpośredni awans - przekonuje Artur Kosznicki, trener Olimpii. (dk)

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - HUTNIK KRAKÓW 2:2 (2:1)

Bramki: Kacper Jarzec (33), Dominik Frelek (37) - Kacper Prusiński (2), Kacper Rzepka (90+2)

Olimpia: Sobolewski - Stolic, Zbićka, Czajka (20. Ciupa), Brzęk (59. Kobryń) - Sewerzyński, Frelek, Fietz (71. Cichor) - Jarzec, Pawłowski (71. Mas), Kaczmarek (71. Siemaszko)

Zawisza zna już większość rywali w Betclit 2. Lidze

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po 10 latach niebiesko-czarni wrócili na szczebel centralny. To oznacza rozgrywanie meczów w całej Polsce. Nie zabraknie bardzo dalekich wyjazdów i meczów przyjaźni.

Sezon 2015/2016 Zawisza zakończył na 5. miejscu w I lidze. Radosław Osuch, ówczesny właściciel klubu nie dopełnił jednak formalności i zespół nie otrzymał licencji na grę w tej klasie. Władze Stowarzyszenia Piłkarskiego z Krzysztofem Bessem na czele przy wsparciu najwierniejszych kibiców postanowili odbudować drużynę od podstaw.

Przez pięć lat nie musieli wyjeżdżać z województwa

Niebiesko-czarni rozpoczęli od Klasy B (ósmy poziom rozgrywkowy). Przez trzy sezony (wspomniana Klasa B, Klasa A i V liga) jeździli tylko po części województwa kujawsko-pomorskiego. Po awansie do IV ligi - przez dwa lata - poruszali się już po całym naszym regionie.

Potem była kolejna promocja i gra (5 sezonów) w III lidze, która jest podzielona na cztery grupy i każda obejmuje cztery województwa. Bydgoszczanie

grali z rywalami z pomorskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i oczywiście województwa kujawsko-pomorskiego.

Będą mecze przyjaźni z GKS Tychy

Po dekadzie Zawisza na szczęście uciekł z piłkarskiego zaścianka i wrócił na szczebel centralny. Z kim walczyć będą niebiesko-czarni? Wszyscy rywale nie są jeszcze znani. W Betclit 2. Lidze obowiązuje bowiem wyjątkowo ciekawy system rozgrywek. Dwie czołowe ekipy awansują, cztery kolejne walczą w barażach o promocję. Cztery najgorsze drużyny spadają, zaś te z lokat 13-14 grają baraże o pozostanie.

Na dziś wiadomo, że Zawisza zagra ze Zniczem Pruszków, Górnikiem Łęczna i GKS Tychy. To zespoły, które opuściły Betclit 1. Ligę. Szczególnie mecze z „Tyskimi” zapowiadają się bardzo ciekawie bo kibice z obu miast przyjaźnią się. Kolejni rywale to Chojniczanka Chojnice, Hutnik Kraków i Rekord Bielsko-Biała - obecni II-ligowcy, którym nie grozi ani awans ani spadek.

Bydgoszczanie zmierzają też na pewno z Legią II Warszawy, która zdominowała rozgrywki grupy 1 Betclit 3. Ligi. Na 99 procent znani są dwaj następni beniaminkowie.

Reszta stawki będzie znana po ostatniej kolejce i barażach

W walce o Betclit 1 Ligę liczą się wciąż Warta Poznań, Olimpia Grudziądz, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Podhale Nowy Targ, Śląsk II Wrocław i Sandecja Nowy Sącz. Jedną z tych ekip awansuje bezpośrednio do Betclit 1. Ligi, druga po barażach, a cztery przegrane zespoły będą kolejnymi rywalami Zawiszy.

Czterej ostatni II-ligowcy na sezon 2026/2027 zostaną po wyłonieniu po ostatniej kolejce, a potem po dwustopniowych barażach o utrzymanie/awans. Pozostania w Betclit 2. Lidze nadal nie są pewni Świt Szczecin, Stal Stalowa Wola, Resovia Rzeszów, Sokół Kleczew i Zagłębie Sosnowiec.

Z kolei szanse na awans z Betclit 3. Ligi mają ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wikęd Luzino, Górnik Polkowice, KSZO Ostrowiec i Chelmsianka Chelm. © ©



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W sezonie 2025/2026 Zawisza Bydgoszcz grał z GKS Tychy w Pucharze Polski. W następnym meczu przyjaźni odbędą się w ramach rozgrywek Betclit 2. Ligi

Zarząd województwa z absolutorium.
Zamiast planowanego deficytu - 45 mln zł nadwyżki
str. 2



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI KPUM

Nie będzie kontrowersyjnego podatku od aut spalinowych. Marchewka zamiast kija. Polskie szynka i ser ruszyły na podbój świata **str.12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
26.05.2026

Wydanie 1
Nr 120 (23.630)
Nakład 7.520 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław

Kiedy zakończy się remont solankowych tętni?
str. 8



Inowrocław

Policja zatrzymała 30-latkę za szczególnie zuchwałą kradzież
str. 8

Żnin

Burmistrz rozliczony z wykonania budżetu za 2025 rok
str. 9



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Kochamy nasze mamy!



FOT. 123RF

*Wszystkim mamom śpiewamy dziś gromkie sto lat!
Bądźcie zawsze zdrowe, szczęśliwe, dumne
ze swoich dzieci, tych małych i tych dużych.
Miejcie czas na spełnianie własnych planów i marzeń*

Rekordowe dopłaty dla nauczycieli. Będą wakacje na bogato?

Nauczyciele, m.in. z Kujawsko-Pomorskiego mają w tym roku otrzymać rekordowe dopłaty do wakacji. Niektórzy załapią się aż na dwa świadczenia! **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Paragon trzeba podać klientowi,
bo będzie mandat?
Sprawdzamy **str. 4**

ROLNICTWO ZAGROŻONE SĄ ZBOŻA JARE, OZIME I TRUSKAWKI

Susza! Najgorzej jest właśnie u nas

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Pierwszy w tym sezonie raport na temat suszy w Polsce wskazuje Kujawsko-Pomorskie jako region najbardziej dotknięty niedoborem wody. Kolejne raporty wykażą jeszcze większe straty - uważają rolnicy.

Sieć stacji pomiarowych Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa, rozsiana po całym kraju w ramach Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej, zidentyfikowała zagrożenie dla trzech upraw w Polsce: zbóż jarych, ozi-

mych i truskawek. - Największy procentowy udział gmin, w których stwierdzono zagrożenie suszą zbóż jarych, odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim (49 proc., 71 gmin) - informuje IUNG.

W całym kraju dotyczy ono 334 gmin - to ok. 13 proc. gmin w kraju.

W uprawach zbóż ozimych system wykazał suszę w 179 polskich gminach, z czego 43 leżą w województwie kujawsko-pomorskim i jest to najgorszy wynik w kraju.

W uprawach truskawek wyprzedza nas tylko Mazowsze, gdzie straty w plonach z powodu braku opadów

spodziewane są w 34 gminach, w Kujawsko-Pomorskiem - w 9.

Raport IUNG obejmuje okres - 21 marca - 20 maja.

- Kolejne będą pełniej obrazować sytuację, bo dopiero za tydzień - dwa będziemy wiedzieli, jak wyrosły kłosa, które „pamiętają” suszę sprzed miesiąca. Ostatnie opady niewiele im dały - uprzedza Kamil Kalita, rolnik z Jabłonowa Pomorskiego.

Powiat brodnicki to jeden z najbardziej wyschniętych obszarów na mapie suszy w Polsce.

©

Więcej czytaj na stronie 3

ŻNIN

Nowi Terytorialsi złożyli na rynku przysięgę



FOT. IWONA GÓRALCZYK

W minioną sobotę na rynku w Żninie odbyła się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wyjątkowe wydarzenie zgromadziło mieszkańców powiatu żnińskiego, rodziny żołnierzy oraz licznych gości. Przysięgę towarzyszył piknik nad jeziorem Małym Żnińskim, gdzie dla wszystkich zainteresowanych przygotowano wiele atrakcji. Więcej na str. 10

Ogromny pożar spalił ponad 60 mieszkań. Winny mógł być grill gazowy

Adam Kiehar
Helsinki

Pozostawiony na balkonie grill gazowy był prawdopodobnie przyczyną pożaru w jednej z dzielnic Helsinek. Ogień zniszczył 62 mieszkania.

Katastrofa miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę, kiedy to na jednym z balkonów na czwartym piętrze budynku wybuchł ogień. Szybko rozprzestrzenił się na dach budynku, który został wybudowany w 2016 roku.

Akcja gaśnicza w Helsinkach była jedną z największych w ostatnich latach. Około 30 jednostek straży pożarnej i służb ratunkowych walczyło z płomieniami, które ostatecz-

nie zostały stłumione po dziesięciu godzinach intensywnej pracy.

Skutki pożaru były druzgocące. Dach budynku spłonął doszczętnie. Dodatkowo, ogień zniszczył częściowo klatki schodowe oraz znacząco naruszył instalacje w budynku.

Choć nikomu z mieszkańców nie stało się nic poważnego, wszyscy musieli opuścić swoje mieszkania i nie wiadomo, kiedy będą mogli do nich wrócić.

Sprawa jest badana przez policję jako przypadek rażącego niedbalstwa, który zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

- Ogień został prawdopodobnie wzniecony od pozostawionego na balkonie grilla gazowego - podkreśla tamtejsza policja. PAP



Wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani z budynku. Strażacy gasili ogień przez 10 godzin

FOT. STRAŻ POŻARNA W HELSINKACH / X

Rośnie liczba podejrzanych przypadków wirusa Ebola

oprac. Anna Nagel
Kinsza

W Demokratycznej Republice Konga zidentyfikowano ponad 900 podejrzanych przypadków wirusa Ebola, w tym 101 potwierdzonych. poinformował szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus.

W niedzielę kongijskie Ministerstwo Komunikacji poinformowało o 904 podejrzanych przypadkach wirusa Ebola, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z wcześniej ogłoszoną liczbą ponad 700 podejrzanych przypadków.

Ministerstwo podało również, że łączna liczba podejrzanych zgonów z powodu wirusa Ebola wyniosła 119, ale dane opublikowane oddzielnie dla każdego regionu wyniosły łącznie 220, przekazała AP, której nie

udało się skontaktować z urzędnikami w celu wyjaśnienia tej rozbieżności.

Nie ma dostępnej szczepionki przeciwko wirusowi Bundibugyo, rzadkiemu typowi Eboli, który rozprzestrzenił się niewykryty przez tygodnie w Ituri po pierwszym zgłoszonym zgonie - pod koniec kwietnia w mieście Bunia, stolicy prowincji.

W niedzielę wieczorem, poinformowała Associated Press, rozwieścił młodzi mężczyźni wdarli się do szpitala leczącego pacjentów z ebolą i zażądali wydania im ciał dwóch bliskich osób. Doszło do strzelaniny.

WHO stwierdziła, że epidemia stanowi „bardzo wysokie” ryzyko dla Konga - w porównaniu z poprzednią kategorią „wysokie” - ale ryzyko rozprzestrzeniania się choroby na cały świat pozostaje niskie. PAP

Pomimo porozumienia, nadal daleko od podpisania umowy

Anna Nagel
Teheran

Choć w rozmowach Teheran - USA osiągnięto porozumienie w wielu kwestiach, nie oznacza to, że Iran jest bliski podpisania umowy ze Stanami Zjednoczonymi powiedział rzecznik MSZ Iranu.

Esmail Baghei odkreślił, że Iran aktualnie nie rozmawia na temat programu nuklearnego. Głównym celem rozmów pozostaje zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie (wspierany przez Teheran Hezbollah rozpoczął ataki na Izrael w pierwszych dniach marca - PAP). Negocjowany dokument nie zawiera szczegółów, dotyczących zarządzania cieśniną Ormuz - stwierdził.

Rzecznik powtórzył, że zarządzanie cieśniną należy do krajów nadbrzeżnych (zdaniem Teheranu są to Iran i Oman) i zaprzeczył, jakoby Iran miał zamiar wprowadzić myto pobierane od statków poruszających się tym szlakiem morskim. Stwierdził, że wszelkie świadczone usługi mogą wiązać się z kosztami, ale nie powinny być przedstawiane jako opłaty drogowe. Jednak w ostatnich tygodniach z Iranu wielokrotnie płynęły sygnały dotyczące opłat z swobodne przejście przez Ormuz.

Na temat porozumienia wypowiedział się również prezydent Donald Trump. Porozumienie z Iranem nie zostało jeszcze



FOT. JACQUELYN MARTIN/AP/EAST NEWS

Trump zapowiedział w niedzielę, że amerykańska blokada irańskich portów będzie utrzymana do zawarcia porozumienia z Teheranem

nawet w pełni wynegocjowane, więc nie należy słuchać frajerów, którzy je krytykują - oświadczył w niedzielę prezydent USA Donald Trump.

„Jeśli zawrę porozumienie z Iranem, będzie ono dobre i odpowiednie, a nie takie jak to zawarte przez (byłego prezydenta Baracka) Obamę, które dało Iranowi ogromne ilości GOTÓWKI i otwartą drogę do uzyskania broni jądrowej” - napisał Trump w serwisie Truth Social, odnosząc się do umowy z Iranem, z której wycofał się w czasie swojej pierwszej kadencji prezydenckiej.

Amerykański sekretarz stanu Marco Rubio oznajmił z kolei tego dnia, że USA są gotowe, by rozpocząć poważne rozmowy o irańskim programie nuklearnym po otwarciu przez Iran cieśniny Ormuz.

- Nie da się załatwić sprawy nuklearnej w ciągu 72 godzin (...)

W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”

- powiedział Rubio podczas wizyty w Indiach. - Cieśniny muszą być natychmiast otwarte i wtedy rozpoczniemy, na podstawie uzgodnionych parametrów, bardzo poważne rozmowy o wzbogaceniu, o wysoce wzbogaconym uranie i o ich obietnicy dotyczącej tego, że nigdy nie będą mieć broni jądrowej - dodał szef dyplomacji USA.

Cytowana przez portal Deutsche Welle Dania Thayer z waszyngtońskiego think tanku Gulf International Forum uważa, że Iran dąży do hegemonii w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego. W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”. Jej zdaniem polegałoby to na skłonieniu krajów arabskich do usunięcia USA z Zatoki Perskiej i objęciu regionu irańskiego systemem bezpieczeństwa.

David Petraeus - b. dyrektor CIA - stwierdził w poniedziałkowej rozmowie ze stacją CNBC, że negocjowane obecnie wstępne porozumienie pokojowe z Teheranem powinno doprowadzić do otwarcia cieśniny bez żadnych warunków, tak by Iran nie mógł ani kontrolować ruchu statków (wielokrotnie zapowiadał m.in., że nie będzie przepuszczał jednostek należących do USA, Izraela ani ich sojuszników - PAP), ani pobierać opłat, ani też grozić zamknięciem cieśniny w przyszłości, a „wydaje się, że może to być realne” - dodał. PAP

Papież Leon XIV: „Trzeba rozbroić sztuczną inteligencję i bronić człowieczeństwa”

oprac. Anna Nagel
Watykan

Pierwsza encyklika papieża Leona XIV „Magnifica humanitas” („Wspaniałe człowieczeństwo”) została opublikowana wczoraj. Dokument jest refleksją nad miejscem człowieka w erze cyfrowej.

Opublikowany 25 maja dokument papież podpisał 15 maja, dokładnie w 135. rocznicę ogłoszenia Rerum Novarum Leona XIII. Wzorem swojego poprzednika Leon XIV napisał encyklikę społeczną poświęconą jednemu z głównych wyzwań współczesności.

Dokument otwierają następujące słowa: „Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować mia-



FOT. VATICAN NEWS

Papież podpisuje encyklikę „Magnifica humanitas”

sto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem”.

Dodał, że „nad każdą jednak epoką wisi ryzyko budowania świata nieludzkiego i jeszcze bardziej niesprawiedliwego”.

Wyjaśnił następnie: „Pragniemy wejść w dialog ze

wszystkimi mężczyznami i kobietami naszych czasów, z którymi dzielimy doświadczenia, pytania i dążenia ludzkości”.

Leon XIV zaznaczył, że „w ostatnich latach staje się coraz bardziej oczywiste, jak szybko i jak głęboko cyfryzacja, sztuczna inteligencja i robotyka przekształcają nasz świat”. „Techniki samej w sobie nie należy uważać za siłę przeciwną osobie ludzkiej; przeciwnie, jest ona od samego początku wpisana w nasze dzieje jako działalność głęboko ludzka, związana z autonomią i wolnością człowieka” - zaznaczył.

Papież stwierdził, że „dziś jednak stajemy wobec nowej sytuacji, w której potęga i wszechobecność rodzących się technologii wnikają w tkankę codzienności, kształtują procesy decyzyjne i głęboko oddziałują na wyobraźnię zbiorową”.

Jak zauważył, nowe technologie otwierają horyzont rozciągający się w kierunkach, których nie można w pełni przewidzieć i dlatego trudno jest ocenić ich wpływ i długofalowe skutki dla godności osoby i dobra wspólnego.

Zdaniem papieża nie można uważać AI za neutralną moralnie. Leon XIV zaznaczył, że należy „rozbroić AI, to znaczy wywalczyć ją z logiki zbrojnej rywalizacji, która dzisiaj nie jest już wyłącznie militarna, lecz także ekonomiczna i poznawcza. Jest to wyścig do stworzenia najsprawniejszego algorytmu i najszerszego zbioru danych po to, by utrwalić przewagę geopolityczną lub handlową nad wszystkimi innymi. Rozbroić znaczy zerwać tę równowagę między potęgą techniczną a prawem do rządzenia”.

PAP

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Posiedzi za kradzież. Szczególnie zuchwałą

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W jednym z inowrocławskich sklepów 30-latek wszczął awanturę ze sprzedawcą, a następnie ukradł pieniądze.

- 21 maja w godzinach popołudniowych, dyżurny inowrocławskiej policji został powiadomiony o kradzieży na terenie sklepu w Inowrocławiu. Pomiedzy jednym z klientów a sprzedawcą doszło przy kasie do sprzeczki o wydaną resztę. W pewnym momencie mężczyzna sięgnął po pieniądze z ka-

setki sklepowej i po krótkiej szarpaninie uciekł. Rysopis sprawcy trafił do wszystkich patroli - słyszemy w Komendzie Powiatowej Policji w Inowrocławiu.

Następnego dnia po godzinie 6 dyżurny skierował funkcjonariuszy do innego sklepu tej samej sieci. Na miejscu stwierdzono, że znajduje się tam dziwne pobudzony mężczyzna. Policjanci ustalili, że to ta sama osoba, która okradła sklep dzień wcześniej. 30-latek trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Usłyszał zarzut kradzieży szczególnie zuchwałej. Grozi mu do 8 lat więzienia.



Policja zatrzymała 30-latka. Usłyszał zarzut szczególnie zuchwałej kradzieży. Może za to posiedzieć nawet 8 lat

FOT. KPP INOWROCLAW

Co to za uzdrowisko bez tężni? Coraz więcej pytań o remont

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Jest przetarg, ale nie ma jeszcze daty zakończenia remontu. Inowrocławski ratusz ogłosił postępowanie na modernizację niecek tężni solankowych.

To jeden z najbardziej wyczekiwanych etapów inwestycji, który - jak zapewniają urzędnicy - ma zabezpieczyć obiekt na kolejne lata. Mieszkańcy i goście nie kryją zniecierpliwienia.

Tężnie solankowe to wizytówka inowrocławskiego uzdrowiska. Od lat przyciąga kuracjuszy i mieszkańców, którzy przyjeżdżają do naszego miasta, by korzystać z dobroczynnego aerolu solankowego. Doraźne naprawy nie wystarczyły - konstrukcja wymaga gruntownej modernizacji.

Zgodnie z ogłoszonym przetargiem, wykonawca będzie musiał: rozebrać uszkodzone elementy niecek, wykonać nowe konstrukcje betonowe, zabezpieczyć je przed agresywnym działaniem solanki oraz odtworzyć drewniane przejścia wokół tężni.

- Wiemy, jak ważne są tężnie dla mieszkańców i kuracjuszy. Rozumiemy emocje oraz oczekiwanie na ponowne uruchomienie obiektu, jednak przy tak poważnych uszkodzeniach nie można ograniczyć się do doraźnych napraw. Kompleksowy remont jest po prostu niezbędny, aby tężnie mogły służyć mieszkańcom oraz gościom naszego miasta przez ko-



FOT. ANNA GROCHOWINA

Doraźne naprawy tężni nie wystarczyły. Miasto ogłosiło przetarg na ich remont

lejne lata. Nie chcemy działać doraźnie i półśrodkami, jak miało to miejsce w latach poprzednich - podkreśla Prezydent Miasta Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

Na informację o przetargu natychmiast pojawiły się głosy zaniepokojonych mieszkańców i kuracjuszy. Część z nich z powodu remontu zrezygnowała z turnusu w Inowrocławiu.

- A tak konkretnie... kiedy skończy się ta przepychanka winnych i tężnia będzie działać? Do-

piero teraz przetarg, to kiedy realizacja? - pyta Andrzej,

Urząd Miasta odpowiada rzeczowo, ale bez konkretnej daty: - Obecnie jesteśmy na etapie ogłoszenia przetargu. Jako urząd działamy zgodnie z obowiązującymi procedurami i terminami wynikającymi z przepisów prawa, dlatego cały proces wymaga czasu. Wnioski można składać do 8 czerwca. Następnie nastąpi ich analiza, wybór wykonawcy, podpisanie umowy i dopiero wtedy

możliwe będzie rozpoczęcie realizacji zadania.

Pan Andrzej jednak nie daje za wygraną: - Zatem ile lat to potrwa? Konkretnie - kiedy tężnia będzie już nie tylko atrapa? Bo co to za uzdrowisko bez tężni?

Wtórui mu pan Przemysław: - Zwykle przetarg rozpisuje się, gdy instalacje jeszcze działają - wtedy można dopiąć wszystko na ostatni guzik. Natomiast tutaj kompletnie to zepsuto, psując sezon w przyszłości. ©@

Lekkoatleci rywalizowali o start w finale wojewódzkim

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Na Stadionie Miejskim im. Inowrocławskich Olimpijczyków walczyli o tytuły Indywidualnych Mistrzów Młodzieży w Lekkiej Atletyce.

Zawody miały powiatowy zasięg. Ich uczestnicy rywalizowali o przepustki do finału wojewódzkiego.

A oto wyniki: bieg na 100 metrów dziewczęta - Julia Ładoń (II LO) 13,09 s, chłopcy - Jakub Kuźba (ZS Kruszwica) 11,08 s, bieg na 200 metrów dziewczęta - Zuzanna Kornacka (ZS Kruszwica) 28,62 s, chłopcy - Oliwier Paluszak (ZS Kruszwica) 24,12 s, bieg na 400 metrów dziewczęta - Wiktoria Bisewska (II LO) 1:15,83 min, chłopcy - Paweł Giża (II LO) 55,73 s, bieg na 800 metrów dziewczęta - Agata Tom-

czak (I LO) 2:46,35 min, bieg na 1500 metrów chłopcy Szymon Figas (II LO) 4:40,00 min.

Skok w dal dziewczęta - Nadia Stawska (ZS Kruszwica) 4,21 m, chłopcy - Dawid Burdzik (ZS Kruszwica) - 5,76 m, skok wzwyż dziewczęta - Gabriela Tarasienko (II LO) 1,35 m, chłopcy - Mikołaj Dutkowski (II LO) 1,70 m, pchnięcie kulą dziewczęta - Natalia Szkudlarek (ZS Kruszwica) 11,45 m, chłopcy - Kacper Dereziński (II LO) 11,66 m, rzut oszczepem - Hanna Kosińska (II LO) 19,80 m, chłopcy - Tobiasz Zientalski (I LO) 50,60 m.

Sztafety 4 × 100 metrów dziewczęta (II LO Inowrocław) 53,24 s, chłopcy (ZS Kruszwica) 45,59 s.

Mistrzostwa odbyły się przy gorącym doping kibiców, który niósł zawodników po dobre wyniki.

IMPREZA PLENEROWA



FOT. ANNA GROCHOWINA

ŚWIĘTO ULICY Solankowa tętniła życiem sprzed lat

W minioną sobotę ulica Solankowa zamieniła się w miejsce pełne muzyki, stylu i dawnej atmosfery. Wśród parkowych alejek mieszkańcy oraz goście miasta mogli przenieść się do klimatu lat 20. i 30., korzystając z licznych atrakcji przygotowanych na tę wyjątkową okazję.

Czekały m. in. przejażdżki bryczką, reaty fotobudka, występy artystyczne, pokazy bryczek oraz koncert zespołu Tanie Dranie, który zabrał publiczność w muzyczną podróż po przedwojennych dancin-gach. Zaprezentował się również Julian Kawczyński, laureat II miejsca Festiwalu Ino Rytmy 2026.

Całość dopełniły stoiska rekodzielników, fotosalonik w stylu retro oraz Festiwal Teatrów Ulicznych, który tętnił artystyczną energią na inowrocławskim Rynku.

Co najważniejsze, dopisała słoneczna i ciepła pogoda.

Gmina stawia
mocno na rozwój
turystyki

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W Walnym zebraniu Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej gminę Inowrocław reprezentował wójt Grzegorz Piątek.

- Cieszy mnie zaangażowanie członków, atmosfera i otwartość na rozmowę o przyszłości turystyki. Dzięki współpracy samorządów, instytucji, przedsiębiorców i pasjonatów możemy skutecznie budować markę gościnnego i atrakcyjnego regionu, w których historia spotyka się ze współczesnością - skomentował po zebraniu wójt Piątek.

Gmina Inowrocław stawia na promowanie tego, co w regionie najcenniejsze. Kluczowe kierunki jej działań obejmują: promocję Skarbów Kujaw (lokalna kultura, tradycja, produkty), aktywny wypoczynek (rodzinne imprezy, festyny oraz rozwój infrastruktury rekreacyjnej), zdrowie i ekologia (promocja aktywnego stylu życia w zgodzie z naturą), budowanie sieci kontaktów (współpraca z organizacjami turystycznymi i sąsiednimi samorządami).

Żnińscy radni rozliczyli burmistrza. Łukasz Kwiatkowski z absolutorium

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Burmistrz Żnina Łukasz Kwiatkowski ma poparcie prawie całej Rady Miejskiej i absolutorium z wykonania budżetu 2025.

Sesja Rady Miejskiej w Żninie w miniony piątek przebiegła spokojnie. W porządku obrad znalazło się wiele ważnych tematów, a wśród nich udzielenie wotum zaufania burmistrzowi Żnina i absolutorium z wykonania budżetu w 2025 roku.

Radni, jeśli dyskutowali, to konstruktywnie. Sporo było podpowiedzi, co jeszcze udoskonalić czy też poprawić w gminie. Nie obyło się, to już tradycyjnie, bez prośb o kolejne remonty dróg.

- Staje się pan bardziej ekonomistą niż politykiem. W tych działaniach trzeba mieć charakter i odwagę. Cieszę się, że tak pan podchodzi do polityki podatkowej - zauważył radny Marek Gałązka.

Elżbieta Gogola skomentowała z kolei: - Minął czas, gdy



Podczas minionej sesji radni rozliczali burmistrza Żnina z wykonania budżetu 2025. Włodarz otrzymał absolutorium

pieniądze do samorządów płynęły strumieniami. Ale robicie wszystko, aby środki zewnętrzne jednak pozyskiwać. Co do dróg - Ustaszewo się udało. Teraz mieszkańcy czekają na Kaczkowo - Uścikowo.

Radna Gogola podkreśliła także, w podsumowaniu pracy Łukasza Kwiatkowskiego: -

Dziękuję burmistrzowi za dyspozycyjność i wysoką kulturę osobistą.

Długo punktował burmistrza radny Dariusz Kaźmierczak. Wytknął pieniądze gminne wydane na ogłoszenia czy serwis informacyjny w mediach lokalnych, a z poważniejszych przeciągające się nego-

cjacje z Novago, sytuację w WiK-u czy niewykorzystany potencjał PUK-u.

Zdaniem Dariusza Kaźmierczaka, większa grupa mieszkańców czeka na basen niż na stadion po modernizacji.

Co na to ostatnie odpowiedział burmistrz Kwiatkowski?

- Ustalmy priorytety. Najpierw stadion (co pochłonie około 25 mln zł), później Żnińskie Centrum Kultury (ma powstać na działce obok dzisiejszego PKS-u; koszt szacowany to 50-60 mln zł), a dopiero basen.

W powodzenie inwestycji z budową, w najbliższych latach, nowego centrum kultury w Żninie, Dariusz Kaźmierczak powątpiewa.

- Zdziwi się pan - wtrącił burmistrz - jak odhaczy pan kolejne zrealizowane punkty z mojego programu wyborczego.

Przy okazji, podczas sesji w Żninie, dowiedzieliśmy się od włodarza, że w najbliższym czasie zapadną konkretne decyzje co do budynku dawnej szkoły w Cerekwicy, gdzie

gmina planuje mieszkania. Z kolei obiekt po dawnej szkole w Kaczkowie ma być wystawiony na sprzedaż.

- Finał mają mieć też niebawem negocjacje z Novago - przekazał Łukasz Kwiatkowski.

Radni udzielili burmistrzowi Żnina wotum zaufania - na 18 obecnych, 17 było „za”, jedna osoba wstrzymała się od głosu. W następstwie za udzieleniem absolutorium z wykonania budżetu w 2025 roku było 17 rajców z takiej samej liczby obecnych na sali.

Z kuluarów: Podczas sesji padło głośnie „Kończ waść!”, które wypowiedział przyglądający się obradom Marian Kawka, mieszkaniec gminy Żnin, poirytowany zbyt długimi, jego zdaniem, wywodami radnego Dariusza Kaźmierczaka, podsumowującego pracę burmistrza w ostatnim roku.

Radny dokończył „wstydu oszczędź”, po czym stwierdził „to wy powinniście się wstydzić”, a następnie opuścił obrady, nie czekając na kolejne głosowania. ©©

Wystawą zdjęć rozpoczną tegoroczne Dni Gniewkowa

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W czwartek, 28 maja, startują Dni Gniewkowa 2026. Święto miasta zainauguruje wystawa fotografii „Kwiaty Polskie”.

Jej wernisaż zaplanowano na godz. 18 w sali koncertowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji. Na wystawie pokazane zostaną zdjęcia autorstwa Mariana Ratajczaka

pod wspólnym tytułem „Kwiaty Polskie”. Przeniosą one oglądających do lat 70. ubiegłego wieku.

Autor utrwalił na kliszy kobiety z epoki PRL. Jak zapewniają organizatorzy wystawy, czarnobiałe kadry są niezwykle klimatyczne, pełne elegancji i nostalgii, a także emocji.

Marian Ratajczak mieszka na terenie gm. Gniewkowo od lat 80. Pracował jako zawodowy fotograf, związany m.in. z wojskiem i obsługą techniczną festiwali.

Klub na Zagoplu będzie miejscem spotkań młodych

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Stworzenie miejsca wyłącznie dla kruszwickiej młodzieży było tematem spotkania z przedstawicielami władz gminy.

Zuczniami szkół ponadpodstawowych oraz młodzieżą działającą w ramach „Strefy Zamiat-Młodzi w Akcji” rozmawiali na ten temat burmistrz Mikołaj Bogdanowicz i jego zastępca

Adam Pilarski. Spotkanie odbyło się w klubie „Popiel” na Zagoplu.

To właśnie tam, po przenosinach CKiS „Ziemowit” do wyremontowanej siedziby przy ul. Niepodległości, stworzone ma być miejsce, gdzie będzie spotykać się kruszwicka młodzież, by pogadać, podzielić się pomysłami, czy po prostu odpocząć.

Podczas spotkania z władzami młodzi ludzie mieli okazję podpowiedzieć, jakie są ich oczekiwania.

RAJD ROWEROWY



TURYSTYKA Pojechali na targi wikliny do Wierzbina

Klub Turystyki Rowerowej „Goplane” przy Nadgoplańskim Oddziale PTTK zaprosił cyklistów na rajd z Kruzownicy do Wierzbina i z powrotem, na 27 Ogólnopolskie Targi Wierzy i Wikliny Salix. Tury-

styczna impreza odbyła się w minioną niedzielę. W rajdzie uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa grupa rowerzystów z Kruzownicy, Inowrocławia oraz z Wielkopolski. Turyści wyruszyli z Kruzownicy o godz. 9, z parkingu pod siedzibą PTTK. Jechali przez Gocanowo i Brześć



do Piotrkowa Kujawskiego. Tam dołączyła do nich grupa rowerzystów z tego miasta. Po 11 kilometrach połączone ekipy dotarły do Wierzbina, gdzie zostały zaproszone do Gminnego Ośrodka Kultury na słodki poczęstunek oraz kawę i herbatę, a potem na smaczny żurek, na terenie

targowym. Był czas na zwiedzenie stoisk z wyrobami z wikliny, rękodziełem oraz ozdobnymi roślinami. Do Kruzownicy rowerzyści powrócili jadąc przez Połajewo, Mielnicę i Ostrowo. Ogółem pokonali prawie 80 kilometrów w słonecznej pogodzie i w dobrych humorach. (FI)

Przysięga wojskowa i piknik nad jeziorem



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. IWONA GORALCZYK

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

gdzie dla wszystkich zainteresowanych przygotowano wiele atrakcji. Urocznieniem był żołnierski poczęstunek. Serwowano m.in. grochówkę i pyszne ciasto.

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Astoria czeka na pobudkę lidera. W piątym meczu wszystkie ręce na pokład!

Joachim Przybył, MZ
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mamy 2:2 w finale I ligi po dwumeczu w Łodzi. Zwycięzcę serii Enea Abramczyk Astoria - ŁKS Łódź poznamy w środę w Bydgoszczy.

Przed niedzielnym starciem finałowym numer cztery w obu ekipach panowała pełna mobilizacja. Astoria mogła świętować awans do PLK, ŁKS walczył o piąty mecz w Bydgoszczy.

- Gram czwarte finały w swoim życiu w I lidze i powiedziałem chłopakom, że ci, którzy będą chcieli bardziej, to po prostu wygrają - mówił koszykarz Asty Marcin Nowakowski.

Woli walki nie brakowało po obu stronach, co było widać w pierwszej części meczu. Astoria i ŁKS toczyły zaciętą walkę - najpierw z przewagą gości (po pierwszej kwarcie), a potem z niewielkim prowadzeniem gospodarzy (41:38 do przerwy).

Potem w grze podopiecznych Grzegorza Skiby coś się zacięło. Od trzeciej kwarty znacznie skuteczniejsi byli już miejscowi, którzy zbudowali sobie niezłą przewagę. A na początku czwartej kwarty zaliczyli punktową serię (7:1) i zupełnie odjechali bydgoszczanom.

Astoria nie zdołała zatrzymać szybkich ataków rywali, którzy w ten sposób zdobyli aż 26 punktów, zabrakło także lepszej skuteczności z dystansu (33 procent). Wciąż nieobecny w tej serii jest Martyce Kimbrough, który

tym razem miał 1/7 z gry i żadnej asysty, a w czterech meczach z ŁKS fatalne 7/34 z gry.

- Mój zespół pokazał charakter w najtrudniejszym momencie. W sobotę zabrakło nam skuteczności z gry i osobistych, ale gramy zespołowo, dokonaliśmy pewnych korekt i wygraliśmy. Druga kwarta była kluczowa, zaczęliśmy trafiać otwarte rzuty i wiedzieliśmy, że to jest właśnie to. Na początku meczu zagraliśmy nerwowo i za wolno, Karol Gruszecki trafiał trudne rzuty, ale w końcu udało nam się go zatrzymać - podsumował trener ŁKS Nikola Avramović.

- ŁKS stał pod ścianą i zagrał bardzo fizycznie. Na początku drugiej połowy straciliśmy swój rytm i pozwoliliśmy rywalom się rozpuścić. Mieliliśmy więcej strat niż asyst i to wiele mówi o przebiegu tego meczu - przyznał Karol Kamiński.

- Zabrakło nam trochę energii i skuteczności, zawiódł nas także rzut z dystansu, zbyt wiele było niecelnych wolnych. Myślę, że widowisko było godne finału, to równorzędne drużyny i teraz zadecyduje o wszystkim piąty mecz - dodał trener Grzegorz Skiba.

Decydujący mecz w Bydgoszcz w środę o godz. 19.00.

ŁKS ŁÓDŹ - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 88:69 (15:20, 26:18, 21:13, 26:18)

ŁKS: Collins, Ponitka 20, Motylewski 3, Kulon 13, Lewandowski 11, Urban 2, Sewiół 2, Kolański 1, Carlos 20, Keller 1, Grudziński 12, Maczkowski 3. ASTORIA: Kamiński 20, Kilbrough 2, Andrzejewski 2, Gruszecki 12, Kemp 7, Kachelski, Chyliński 8, Ptak 2, Borkowski, Nowakowski 16. © P



Martyce Kimbrough w finałach gra dużo poniżej oczekiwań. Może piąty mecz będzie należał do niego

HOKEJ NA TRAWIE

Mnóstwo bramek i sukces Pomorzanina Toruń

Po raz pierwszy w historii w Toruniu rozegrany został turniej Eurohockey Club Challenge. W rywalizacji wzięło osiem drużyn, ale gospodarze okazali się mało gościnni. Pomorzanin Rustico w grupie pokonał 5:2 Eagles HC z Gibraltaru, 9:2 walijskie Swansea HC i 13:2 szwedzki zespół Valhalla Landhockey Club. W finale torunianie ograli Hotsticks aż 12:2. Wojciech Rutkowski był najlepszym zawodnikiem i najlepszym strzelcem turnieju.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

U24 Ekstraliga na torze GKM

Dziś o g. 17 na torze w Grudziądzu odbędzie się turniej U24 Ekstraligi. W zawodach pojedają zespoły GKM, Sparty Wrocław, Stali Gorzów i Włókniarza Częstochowa. Młodzi torunianie walczyć będą w Lesznie.

KRÓTKO



FOT. ŁUKASZ SZALCOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Olimpia Grudziądz dalej od bezpośredniego awansu

W 33. kolejce Betclit 2. Ligi biało-zieloni podejmowali Hutnik Kraków. Przystępując do meczu grudziądzanie wiedzieli, że zajmująca drugą lokatę Warta Poznań zremisowała 2:2 na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ i w przypadku wygranej zrównają się punktami z rywalem z Wielkopolski.

Tymczasem już w 2. min. Olimpia dała się zaskoczyć. Kacper Prusiński znalazł się sam przed Sebastianem Sobolewskim i nie zmanował okazji. Pół godziny później do remisu doprowadził Kacper Jarzec. Nie minęło 60 sekund a rzut kamry wywalczył Bartosz Brzęk, który na gola zamienił Dominik Frelek.

Druga połowa mogła się zacząć kapitalnie dla gospodarzy. Frelek wywalczył jedenastkę. Oddał piłkę Tomaszowi Kaczmarkowi, a ten strzelił nad poprzeczką. Potem było wiele walki. Grudziądzanie mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale ich nie wykorzystali. Na dodatek dali się zaskoczyć w doliczonym czasie gry.

Olimpia wciąż traci do Warty dwa „oczka” i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów. To oznacza, że by awansować bezpośrednio do Betclit 1. Ligi biało-zieloni muszą wygrać na wyjeździe ze Świtem Szczecin, a poznański zespół przegrać u siebie z Resovią Rzeszów.

- Stworzyliśmy sobie wiele świetnych sytuacji do zdobycia trzeciej bramki. Niestety, nie wykorzystaliśmy ich i straciliśmy dwa punkty. Uważam jednak, że w ostatniej kolejce wszystko może się wydarzyć i nadal jesteśmy w walce o bezpośredni awans - przekonuje Artur Kosznicki, trener Olimpii. (dk)

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - HUTNIK KRAKÓW 2:2 (2:1)

Bramki: Kacper Jarzec (33), Dominik Frelek (37) - Kacper Prusiński (2), Kacper Rzepka (90+2)

Olimpia: Sobolewski - Stolic, Zbićka, Czajka (20. Ciupa), Brzęk (59. Kobryń) - Sewerzyński, Frelek, Fietz (71. Cichon) - Jarzec, Pawłowski (71. Mas), Kaczmarek (71. Siemaszko)

Zawisza zna już większość rywali w Betclit 2. Lidze

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po 10 latach niebiesko-czarni wrócili na szczebel centralny. To oznacza rozgrywanie meczów w całej Polsce. Nie zabraknie bardzo dalekich wyjazdów i meczów przyjaźni.

Sezon 2015/2016 Zawisza zakończył na 5. miejscu w I lidze. Radosław Osuch, ówczesny właściciel klubu nie dopełnił jednak formalności i zespół nie otrzymał licencji na grę w tej klasie. Władze Stowarzyszenia Piłkarskiego z Krzysztofem Bessem na czele przy wsparciu najwierniejszych kibiców postanowili odbudować drużynę od podstaw.

Przez pięć lat nie musieli wyjeżdżać z województwa

Niebiesko-czarni rozpoczęli od Klasy B (ósmy poziom rozgrywkowy). Przez trzy sezony (wspomniana Klasa B, Klasa A i V liga) jeździli tylko po części województwa kujawsko-pomorskiego. Po awansie do IV ligi - przez dwa lata - poruszali się już po całym naszym regionie.

Potem była kolejna promocja i gra (5 sezonów) w III lidze, która jest podzielona na cztery grupy i każda obejmuje cztery województwa. Bydgoszczanie

grali z rywalami z pomorskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i oczywiście województwa kujawsko-pomorskiego.

Będą mecze przyjaźni z GKS Tychy

Po dekadzie Zawisza na szczęście uciekł z piłkarskiego zaścianka i wrócił na szczebel centralny. Z kim walczyć będą niebiesko-czarni? Wszyscy rywale nie są jeszcze znani. W Betclit 2. Lidze obowiązuje bowiem wyjątkowo ciekawy system rozgrywek. Dwie czołowe ekipy awansują, cztery kolejne walczą w barażach o promocję. Cztery najgorsze drużyny spadają, zaś te z lokat 13-14 grają baraże o pozostanie.

Na dziś wiadomo, że Zawisza zagra ze Zniczem Pruszków, Górnikiem Łęczna i GKS Tychy. To zespoły, które opuściły Betclit 1. Ligę. Szczególnie mecze z „Tyskimi” zapowiadają się bardzo ciekawie bo kibice z obu miast przyjaźnią się. Kolejni rywale to Chojniczanka Chojnice, Hutnik Kraków i Rekord Bielsko-Biała - obecni II-ligowcy, którym nie grozi ani awans ani spadek.

Bydgoszczanie zmierzają też na pewno z Legią II Warszawy, która zdominowała rozgrywki grupy 1 Betclit 3. Ligi. Na 99 procent znani są dwaj następni beniaminkowie.

W grupie 3 Lechia Zielona Góra nie może przegrać w ostatnim meczu więcej niż sześcioma golami z wiceliderem Górnikiem Polkowice. Z kolei w grupie 4 Avia Świdnik na kolejną przed końcem ma bilans goli +48 i trzy punkty przewagi nad drugim KSZO Ostrowiec +34 przy remisowym bilansie bezpośrednich spotkań.

Reszta stawki będzie znana po ostatniej kolejce i barażach

W walce o Betclit 1 Ligę liczą się wciąż Warta Poznań, Olimpia Grudziądz, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Podhale Nowy Targ, Śląsk II Wrocław i Sandecja Nowy Sącz. Jedną z tych ekip awansuje bezpośrednio do Betclit 1. Ligi, druga po barażach, a cztery przegrane zespoły będą kolejnymi rywalami Zawiszy.

Czterej ostatni II-ligowcy na sezon 2026/2027 zostaną po wyłonieniu po ostatniej kolejce, a potem po dwustopniowych barażach o utrzymanie/awans. Pozostania w Betclit 2. Lidze nadal nie są pewni Świt Szczecin, Stal Stalowa Wola, Resovia Rzeszów, Sokół Kleczew i Zagłębie Sosnowiec.

Z kolei szanse na awans z Betclit 3. Ligi mają ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wikęd Luzino, Górnik Polkowice, KSZO Ostrowiec i Chelmsianka Chelm. © P



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W sezonie 2025/2026 Zawisza Bydgoszcz grał z GKS Tychy w Pucharze Polski. W następnym meczu przyjaźni odbędą się w ramach rozgrywek Betclit 2. Ligi

Zarząd województwa z absolutorium.
Zamiast planowanego deficytu - 45 mln zł nadwyżki
str. 2



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI KPUM

Nie będzie kontrowersyjnego podatku od aut spalinowych. Marchewka zamiast kija. Polskie szynka i ser ruszyły na podbój świata **str.12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
26.05.2026

Wydanie 2
Nr 120 (23.630)
Nakład 7.520 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Szpital wojewódzki
stawia na chirurgię
robotyczną
str. 8



Region
Sportowe emocje
w Parku Tężniowym
w Ciechocinku
str. 9

Gmina Koneck
W Świętem świętowali
wspólnie Dzień Matki,
Dziecka i Ojca
str. 10



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Kochamy nasze mamy!



FOT. 123RF

*Wszystkim mamom śpiewamy dziś gromkie sto lat!
Bądźcie zawsze zdrowe, szczęśliwe, dumne
ze swoich dzieci, tych małych i tych dużych.
Miejcie czas na spełnianie własnych planów i marzeń*

Rekordowe dopłaty dla nauczycieli. Będą wakacje na bogato?

Nauczyciele, m.in. z Kujawsko-Pomorskiego mają w tym roku otrzymać rekordowe dopłaty do wakacji. Niektórzy załapią się aż na dwa świadczenia! **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Paragon trzeba
podać klientowi,
bo będzie mandat?**
Sprawdzamy **str. 4**

ROLNICTWO ZAGROŻONE SĄ ZBOŻA JARE, OZIME I TRUSKAWKI

Susza! Najgorzej jest właśnie u nas

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Pierwszy w tym sezonie raport na temat suszy w Polsce wskazuje Kujawsko-Pomorskie jako region najbardziej dotknięty niedoborem wody. Kolejne raporty wykażą jeszcze większe straty - uważają rolnicy.

Sieć stacji pomiarowych Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa, rozsiana po całym kraju w ramach Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej, zidentyfikowała zagrożenie dla trzech upraw w Polsce: zbóż jarych, ozi-

mych i truskawek. - Największy procentowy udział gmin, w których stwierdzono zagrożenie suszą zbóż jarych, odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim (49 proc., 71 gmin) - informuje IUNG.

W całym kraju dotyczy ono 334 gmin - to ok. 13 proc. gmin w kraju.

W uprawach zbóż ozimych system wykazał suszę w 179 polskich gminach, z czego 43 leżą w województwie kujawsko-pomorskim i jest to najgorszy wynik w kraju.

W uprawach truskawek wyprzedza nas tylko Mazowsze, gdzie straty w plonach z powodu braku opadów

spodziewane są w 34 gminach, w Kujawsko-Pomorskiem - w 9.

Raport IUNG obejmuje okres - 21 marca - 20 maja.

- Kolejne będą pełniej obrazować sytuację, bo dopiero za tydzień - dwa będziemy wiedzieli, jak wyrosły kłosa, które „pamiętają” suszę sprzed miesiąca. Ostatnie opady niewiele im dały - uprzedza Kamil Kalita, rolnik z Jabłonowa Pomorskiego.

Powiat brodnicki to jeden z najbardziej wyschniętych obszarów na mapie suszy w Polsce.

©P

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Motocykliści nie szczędzili krwi



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Grupa Gremium MC Włocławek zorganizowała sobotnią akcję pod hasłem MotoKrew. To coroczne działanie motocyklistów związanych z Włocławkiem. Każdy, nie tylko zmotoryzowany, miał okazję oddać krew w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Bydgoszczy. Były też tatuaże, koncerty, nauka jazdy na BMX-ach i konkursy z nagrodami. Więcej na stronie lokalnej nr 9

Ogromny pożar spalił ponad 60 mieszkań. Winny mógł być grill gazowy

Adam Kiehar
Helsinki

Pozostawiony na balkonie grill gazowy był prawdopodobnie przyczyną pożaru w jednej z dzielnic Helsinek. Ogień zniszczył 62 mieszkania.

Katastrofa miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę, kiedy to na jednym z balkonów na czwartym piętrze budynku wybuchł ogień. Szybko rozprzestrzenił się na dach budynku, który został wybudowany w 2016 roku.

Akcja gaśnicza w Helsinkach była jedną z największych w ostatnich latach. Około 30 jednostek straży pożarnej i służb ratunkowych walczyło z płomieniami, które ostatecz-

nie zostały stłumione po dziesięciu godzinach intensywnej pracy.

Skutki pożaru były druzgocące. Dach budynku spłonął doszczętnie. Dodatkowo, ogień zniszczył częściowo klatki schodowe oraz znacząco naruszył instalacje w budynku.

Choć nikomu z mieszkańców nie stało się nic poważnego, wszyscy musieli opuścić swoje mieszkania i nie wiadomo, kiedy będą mogli do nich wrócić.

Sprawa jest badana przez policję jako przypadek rażącego niedbalstwa, który zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

- Ogień został prawdopodobnie wzniesiony od pozostawionego na balkonie grilla gazowego - podkreśla tamtejsza policja. PAP



Wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani z budynku. Strażacy gasili ogień przez 10 godzin

Pomimo porozumienia, nadal daleko od podpisania umowy

Anna Nagel
Teheran

Choć w rozmowach Teheran - USA osiągnięto porozumienie w wielu kwestiach, nie oznacza to, że Iran jest bliski podpisania umowy ze Stanami Zjednoczonymi powiedział rzecznik MSZ Iranu.

Esmail Baghei odkreślił, że Iran aktualnie nie rozmawia na temat programu nuklearnego. Głównym celem rozmów pozostaje zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie (wspierany przez Teheran Hezbollah rozpoczął ataki na Izrael w pierwszych dniach marca - PAP). Negocjowany dokument nie zawiera szczegółów, dotyczących zarządzania cieśniną Ormuz - stwierdził.

Rzecznik powtórzył, że zarządzanie cieśniną należy do krajów nadbrzeżnych (zdaniem Teheranu są to Iran i Oman) i zaprzeczył, jakoby Iran miał zamiar wprowadzić myto pobierane od statków poruszających się tym szlakiem morskim. Stwierdził, że wszelkie świadczone usługi mogą wiązać się z kosztami, ale nie powinny być przedstawiane jako opłaty drogowe. Jednak w ostatnich tygodniach z Iranu wielokrotnie płynęły sygnały dotyczące opłat z swobodne przejście przez Ormuz.

Na temat porozumienia wypowiedział się również prezydent Donald Trump. Porozumienie z Iranem nie zostało jeszcze



Trump zapowiedział w niedzielę, że amerykańska blokada irańskich portów będzie utrzymana do zawarcia porozumienia z Teheranem

nawet w pełni wynegocjowane, więc nie należy słuchać frajerów, którzy je krytykują - oświadczył w niedzielę prezydent USA Donald Trump.

„Jeśli zawrę porozumienie z Iranem, będzie ono dobre i odpowiednie, a nie takie jak to zawarte przez (byłego prezydenta Baracka) Obamę, które dało Iranowi ogromne ilości GOTÓWKI i otwartą drogę do uzyskania broni jądrowej” - napisał Trump w serwisie Truth Social, odnosząc się do umowy z Iranem, z której wycofał się w czasie swojej pierwszej kadencji prezydenckiej.

Amerykański sekretarz stanu Marco Rubio oznajmił z kolei tego dnia, że USA są gotowe, by rozpocząć poważne rozmowy o irańskim programie nuklearnym po otwarciu przez Iran cieśniny Ormuz.

- Nie da się załatwić sprawy nuklearnej w ciągu 72 godzin (...)

W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”

- powiedział Rubio podczas wizyty w Indiach. - Cieśniny muszą być natychmiast otwarte i wtedy rozpoczniemy, na podstawie uzgodnionych parametrów, bardzo poważne rozmowy o wzbogaceniu, o wysoce wzbogaconym uranie i o ich obietnicy dotyczącej tego, że nigdy nie będą mieć broni jądrowej - dodał szef dyplomacji USA.

Cytowana przez portal Deutsche Welle Dania Thayer z waszyngtońskiego think tanku Gulf International Forum uważa, że Iran dąży do hegemonii w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego. W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”. Jej zdaniem polegałoby to na skłonieniu krajów arabskich do usunięcia USA z Zatoki Perskiej i objęciu regionu irańskiego systemem bezpieczeństwa.

David Petraeus - b. dyrektor CIA - stwierdził w poniedziałkowej rozmowie ze stacją CNBC, że negocjowane obecnie wstępne porozumienie pokojowe z Teheranem powinno doprowadzić do otwarcia cieśniny bez żadnych warunków, tak by Iran nie mógł ani kontrolować ruchu statków (wielokrotnie zapowiadał m.in., że nie będzie przepuszczał jednostek należących do USA, Izraela ani ich sojuszników - PAP), ani pobierać opłat, ani też grozić zamknięciem cieśniny w przyszłości, a „wydaje się, że może to być realne” - dodał. PAP

Rośnie liczba podejrzanych przypadków wirusa Ebola

oprac. Anna Nagel
Kinszasa

W Demokratycznej Republice Konga zidentyfikowano ponad 900 podejrzanych przypadków wirusa Ebola, w tym 101 potwierdzonych, poinformował szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus.

W niedzielę kongijskie Ministerstwo Komunikacji poinformowało o 904 podejrzanych przypadkach wirusa Ebola, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z wcześniej ogłoszoną liczbą ponad 700 podejrzanych przypadków.

Ministerstwo podało również, że łączna liczba podejrzanych zgonów z powodu wirusa Ebola wyniosła 119, ale dane opublikowane oddzielnie dla każdego regionu wyniosły łącznie 220, przekazała AP, której nie

udało się skontaktować z urzędnikami w celu wyjaśnienia tej rozbieżności.

Nie ma dostępnej szczepionki przeciwko wirusowi Bundibugyo, rzadkiemu typowi Eboli, który rozprzestrzenił się niewykryty przez tygodnie w Ituri po pierwszym zgłoszonym zgonie - pod koniec kwietnia w mieście Bunia, stolicy prowincji.

W niedzielę wieczorem, poinformowała Associated Press, rozwieścił młodzi mężczyźni wdarli się do szpitala leczącego pacjentów z ebolą i zażądali wydania im ciał dwóch bliskich osób. Doszło do strzelaniny.

WHO stwierdziła, że epidemia stanowi „bardzo wysokie” ryzyko dla Konga - w porównaniu z poprzednią kategorią „wysokie” - ale ryzyko rozprzestrzeniania się choroby na cały świat pozostaje niskie. PAP

Papież Leon XIV: „Trzeba rozbroić sztuczną inteligencję i bronić człowieczeństwa”

oprac. Anna Nagel
Watykan

Pierwsza encyklika papieża Leona XIV „Magnifica humanitas” („Wspaniałe człowieczeństwo”) została opublikowana wczoraj. Dokument jest refleksją nad miejscem człowieka w erze cyfrowej.

Opublikowany 25 maja dokument papież podpisał 15 maja, dokładnie w 135. rocznicę ogłoszenia Rerum Novarum Leona XIII. Wzorem swojego poprzednika Leon XIV napisał encyklikę społeczną poświęconą jednemu z głównych wyzwań współczesności.

Dokument otwierają następujące słowa: „Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować mia-



Papież podpisuje encyklikę „Magnifica humanitas”

sto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem”.

Dodał, że „nad każdą jednak epoką wisi ryzyko budowania świata nieludzkiego i jeszcze bardziej niesprawiedliwego”.

Wyjaśnił następnie: „Pragniemy wejść w dialog ze

wszystkimi mężczyznami i kobietami naszych czasów, z którymi dzielimy doświadczenia, pytania i dążenia ludzkości”.

Leon XIV zaznaczył, że „w ostatnich latach staje się coraz bardziej oczywiste, jak szybko i jak głęboko cyfryzacja, sztuczna inteligencja i robotyka przekształcają nasz świat”. „Techniki samej w sobie nie należy uważać za siłę przeciwną osobie ludzkiej; przeciwnie, jest ona od samego początku wpisana w nasze dzieje jako działalność głęboko ludzka, związana z autonomią i wolnością człowieka” - zaznaczył.

Papież stwierdził, że „dziś jednak stajemy wobec nowej sytuacji, w której potęga i wszechobecność rodzących się technologii wnikają w tkankę codzienności, kształtują procesy decyzyjne i głęboko oddziałują na wyobraźnię zbiorową”.

Jak zauważył, nowe technologie otwierają horyzont rozciągający się w kierunkach, których nie można w pełni przewidzieć i dlatego trudno jest ocenić ich wpływ i długofalowe skutki dla godności osoby i dobra wspólnego.

Zdaniem papieża nie można uważać AI za neutralną moralnie. Leon XIV zaznaczył, że należy „rozbroić AI, to znaczy wywalczyć ją z logiki zbrojnej rywalizacji, która dzisiaj nie jest już wyłącznie militarna, lecz także ekonomiczna i poznawcza. Jest to wyścig do stworzenia najsprawniejszego algorytmu i najszerszego zbioru danych po to, by utrwalić przewagę geopolityczną lub handlową nad wszystkimi innymi. Rozbroić znaczy zerwać tę równowagę między potęgą techniczną a prawem do rządzenia”.

PAP

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Policjant z Włocławka walczy z rakiem trzustki

Opr. MG

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Przez dwie dekady zakładał mundur, by nieść pomoc, chronić i dawać poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom. Dziś to on funkcjonariusz, społecznik i tata trójki dzieci, potrzebuje wsparcia.

Marcin Czaplicki przez 20 lat swojej policyjnej służby dał się poznać jako człowiek z powołania. Odpowiedzialny, profesjonalny i niezwykle skuteczny, a przy tym pełen empatii i serca dla drugiego człowieka. Wielokrotnie wspierał innych w najtrudniejszych momentach ich życia, pokazując, że policyjna odznaka zobowiązuje do bycia blisko ludzkich dramatów.

Jego zaangażowanie nie kończyło się jednak wraz ze zdaniem służby. Marcin od lat aktywnie działa społecznie i sportowo. Jest m.in. członkiem oraz skarbnikiem zarządu IPA Region Włocławek (International Police Association - Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji), gdzie jednoczył środowisko mundurowe wokół wielu charytatywnych inicjatyw.

Dziś te wszystkie dobra, które przez lata wysyłał w świat, muszą do niego wrócić.

Informacja o chorobie nowotworowej spadła na Marcina i jego najbliższych nagle, bez żadnego ostrzeżenia. Jeszcze niedawno pełen sił, aktywny zawodowo i zaangażowany w życie lokalnej społeczności, dziś każdego dnia musi mierzyć się z bólem, wycieńczającym leczeniem i paraliżującą niepewnością.

W tej najtrudniejszej bitwie Marcin ma jednak najsilniejszą motywację:

- Przez lata Marcin pomagał innym. Dziś to on potrzebuje naszej pomocy. Prosimy o każdą wpłatę i każde udostępnienie. Nawet najmniejsze wsparcie ma ogromne znaczenie - apelują przyjaciele Marcina.



Przez wiele lat pan Marcin pomagał innym. Dziś sam potrzebuje pomocy

wie i życie, ale przede wszystkim o kolejne wspólne chwile z dziećmi, o możliwość patrzenia, jak dorastają - podkreślają inicjatorzy akcji pomocowej.

Leczenie onkologiczne, specjalistyczne konsultacje medyczne, nierefundowane leki, dojazdy do klinik oraz codzienne utrzymanie rodziny w obliczu ciężkiej choroby generują ogromne koszty.

Z inicjatywy Akademii Dobrych Pomysłów oraz Przyjaciół w mediach społecznościowych ruszyła społeczna zbiórka oraz dedykowana grupa z aukcjami charytatywnymi. Na facebookowej grupie „Razem dla Marcina”.

Licytacje na leczenie i pomoc” można wystawiać przedmioty, usługi oraz licytować unikalne rzeczy, z których całkowity dochód zasili konto chorego policjanta.

- Przez lata Marcin pomagał innym. Dziś to on potrzebuje naszej pomocy. Prosimy o każdą wpłatę i każde udostępnienie. Nawet najmniejsze wsparcie ma ogromne znaczenie - apelują przyjaciele Marcina.

Pokażmy solidarność z człowiekiem, który przez 20 lat stał na straży naszego bezpieczeństwa. Razem pomóżmy Marciniowi wygrać tę najważniejszą służbę - służbę o życie i przyszłość jego dzieci! ©©

jektu aktualizacji Strategii Rozwoju Miasta Włocławek 2030+. Odbędzie się dwa spotkania konsultacyjne: dziś, 26 maja oraz we wtorek, 9 czerwca 2026 r., o godz. 16.00 w sali nr 4 budynku B Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Ryнку 11/13.
Opr. WA

Włocławski szpital stawia na robotykę chirurgiczną

Opr. WA

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Rok 2026 w historii lecznicy przy ulicy Wienieckiej zapisze się dużymi literami. Do szpitala dostarczono nowoczesny sprzęt.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku właśnie zakończył największą inwestycję w sprzęt medyczny w swojej historii. Dzięki projektowi finansowanemu z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), zakupił 242 urządzenia medyczne, które trafiły do kilkunastu oddziałów i pracowni. Najważniejszym elementem tej inwestycji są roboty operacyjne.

18 kwietnia br. w szpitalu przeprowadzono pierwszą w historii operację z wykorzystaniem systemu chirurgii robotycznej. Był to zabieg radykalnej prostatektomii, czyli usunięcia gruczołu krokowego. To jedna z najczęściej wykonywanych procedur w asyście robota chirurgicznego. Operatorem był lek. Artur Białecki, asystował mu lek. Kamil Siekacz, a nad całością czuwał prof. Tomasz Drewna jeden z najbardziej doświadczonych specjalistów chirurgii robotycznej w Polsce.

Robot otwiera nowe możliwości

- W przypadku operacji raka prostaty chirurgia robotyczna daje nam przede wszystkim większą precyzję działania. Dzięki temu możemy skutecznie usunąć zmianę nowotworową, a jednocześnie lepiej chronić strukturę odpowiedzialną za trzymanie moczu i funkcje erekcyjne. Robot otwiera też zupełnie nowe możliwości w leczeniu nowotworów nerek pozwalając wyciąć trudno dostępne guzy czy zachować nerkę tam, gdzie wcześniej musieliśmy ją usunąć. To zmiana, która realnie przekłada się na jakość życia pacjenta po operacji - mówi lek. Artur Białecki, kierownik Oddziału Urologii we Włocławskim szpitalu.

To przełomowy moment, który istotnie zmienia pozycję szpitala w regionalnym systemie ochrony zdrowia. Wdrożenie chirurgii robotycznej otwiera nowy rozdział w dostępności nowoczesnych, małoinwazyjnych metod leczenia dla mieszkańców południowo-zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, umożliwiając realizację zaawansowanych procedur na miejscu, bez konieczności kierowania pacjentów do oddległych ośrodków.



Tak przebiegał pokaz szpitalnego robota chirurgicznego

Docelowo laparoscopia urologiczna we Włocławku przejdzie do historii. Robot przejmie wszystkie zabiegi wykonywane dotychczas tą metodą. Zakres chirurgii robotycznej będzie systematycznie poszerzany. W urologii planowane są m.in. operacje raka pęcherza moczowego z wytworzeniem odprowadzeń moczu wewnątrz ciała. Dzięki ultrasonografowi wprowadzanemu przez port robotyczny możliwe będą lokalizacja i usunięcie guzów nerek niewidocznych z zewnątrz - w wielu przypadkach pozwoli to zachować nerkę zamiast ją usuwać. W diagnostyce szpital wdrożył już skaner do biopsji fuzyjnej łączący obrazy USG i MRI, umożliwiające precyzyjne wykrycie zmian w gruczole krokowym.

Największa modernizacja w historii

Zakupy nowoczesnego sprzętu i aparatury z KPO objęły wszystkie kluczowe obszary kliniczne szpitala - od bloku operacyjnego, przez urologię, chirurgię onkologiczną, ginekologię, pulmonologię, anestezjologię i intensywną terapię, aż po diagnostykę obrazową, okulistykę i patomorfologię. Łącznie zakupiono 242 urządzenia, co czyni tę modernizację największą w historii placówki.

- Rozwój chirurgii robotycznej to jeden z naszych priorytetów - podkreśla Dariusz Szczepański, dyrektor szpitala



Podsumowaniu inwestycji towarzyszyła prezentacja w Centrum Kultury „Browar B.”

- Rozwój chirurgii robotycznej to jeden z naszych priorytetów. Uważamy to za kluczowy element budowy kompetencji naszego ośrodka oraz stopniowego rozszerzania zakresu wykonywanych procedur - podkreśla Dariusz Szczepański, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku.

Decyzja o wprowadzeniu chirurgii robotycznej to nie tylko jednorazowy zakup sprzętu - to kluczowy element długofalowego planu przekształcenia szpitala w centrum kompleksowej opieki nad pacjentem. Naszym celem jest zapewnienie pacjentowi ciągłości leczenia w jednym miejscu - od diagnostyki, przez operację, aż po opiekę pooperacyjną.

Z perspektywy regionalnego systemu ochrony zdrowia wprowadzenie chirurgii robotycznej we Włocławku oznacza realne zwiększenie dostępności

nowoczesnego leczenia dla pacjentów regionu. Oprócz systemu ta Vinci Szpital zakupił również robota neurochirurgicznego MAZOR X-pierwszego takiego w województwie kujawsko-pomorskim i dopiero czwartego w Polsce. To zaawansowany system wspierający planowanie i przeprowadzanie operacji kręgosłupa z niezwykłą precyzją, zwiększający bezpieczeństwo oraz dokładność zabiegów. Obecnie trwają przygotowania do szkoleń zespołu i wdrożenia nowej technologii. To kolejny element rozwoju nowoczesnego ośrodka zapewniającego kompleksową opiekę nad pacjentem.

Projekt realizowany jest przy wsparciu Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) finansowanego ze środków Unii Europejskiej - w ramach Funduszu Odbudowy Next Generation EU. ©©

KRÓTKO

KONSULTACJE

Urząd Miasta czeka na uwagi mieszkańców

Magistrat zaprasza mieszkańców do uczestnictwa w procesie konsultacji społecznych dotyczących pro-

Motocykliści nie żalowali krwi

Grupa Gremium MC Włocławek zorganizowała sobotnią akcję pod hasłem MotoKrew. To coroczne działanie motocyklistów związanych z Włocław-

kiem. Każdy, nie tylko zmotoryzowani, miał okazję oddać krew w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Bydgosz-

czy. W programie akcji MotoKrew znalazły się: malowanie buziek i tatuaży, warsztaty tworzenia prezentów na Dzień Mamy, wystawa motocykli

oraz klasycznych aut, pokaz tańca ze szkołą PULS, koncert zespołów Dead Line i CZAQU. Więcej na wloclawek.nasze-miasto.pl. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Krwiodawcy otrzymali specjalne podziękowania

Krew w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa oddało w sumie kilkadziesiąt osób



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Zaprezentowała się grupa z Izbycy Kujawskiej



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Na scenie zespół Dead Line



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Jedno ze stoisk przy Wzorcowni - California Park

Bieg i sportowe emocje w Parku Tężniowym

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Ponad 180 zawodników stanęło na starcie 13. Biegu o Kryształ Soli. Wydarzenie, które od lat przyciąga miłośników biegania, ponownie połączyło sportową rywalizację z rodzinną atmosferą.

W sobotę, 23 maja, OSiR w Ciechocinku już po raz trzynasty zorganizował Bieg o Kryształ Soli. Impreza od lat cieszy się niesłabnącą popularnością wśród biegaczy z regionu i całej Polski. W kilku kategoriach wiekowych wystartowało ponad 180 osób, a na mecie uczestników gorąco oklaskiwali bliscy i przyjaciele.

Największe emocje towarzyszyły rywalizacji najmłodszych zawodników. Dzieci z rodzicami mieli do pokonania trasę liczącą 250 metrów.

- Liczy się przede wszystkim dobra zabawa, a nie miejsce na podium - podkreślał Tomasz Górecki, dyrektor OSiR w Ciechocinku.

Organizatorzy przygotowali kilka kategorii wiekowych: dla roczników 2016-2018, 2013-2015, 2010-2012 oraz kategorię open kobiet i mężczyzn. Na zwycięzców czekały wyjątkowe nagrody - imponujące kryształy soli, które od lat są symbolem wydarzenia.

- Pomysłodawczynią nazwy naszego biegu była pani Aldona Nocna. Sól od razu kojarzy się z Ciechocinkiem, a dzięki temu zarówno nazwa, jak i nagrody są wyjątkowe i podkreślają uzdrowiskowy charakter miasta. Imprez biegowych jest dziś wiele, ale Bieg o Kryształ Soli ma swój niepowtarzalny klimat - mówił Tomasz Górecki.

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, jednak -



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

Jak podkreślali organizatorzy, liczyła się przede wszystkim dobra zabawa

jak podkreślali sami biegacze - najważniejsza była wspólna zabawa i sportowa atmosfera. Szczególne uznanie wzbudził

najstarszy uczestnik zawodów, pan Stanisław Dobrowolski. Mimo wieku ukończył bieg na dystansie 2400 metrów. Jak

przyznaje, nie był to jego najdłuższy start - senior regularnie bierze udział w zawodach odbywających się w całej Polsce.

Radości z udziału w wydarzeniu nie kryli także najmłodsi uczestnicy.

- Fajnie się bawiłem. Trochę bałem się, że przewrócę się na starcie. Chodzę do pierwszej klasy i wiedziałem, że trudno będzie wygrać z kolegami z trzeciej, ale najważniejsze było to, że wystartowałem - mówił jeden z młodych biegaczy.

Humoru nie zabrakło również po biegu.

- Pobiegłem z mamą, ale chyba nie ma jeszcze dobrej kondycji i musiałem zostawić ją z tyłu - żartował 7-letni uczestnik.

Tegoroczna edycja, wzorem lat ubiegłych, odbyła się w malowniczej scenerii Parku Tężniowego, który po raz kolejny stał się miejscem sportowych emocji i promocji aktywnego stylu życia. ©©

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W małej wsi Święte piknik szkolny zgromadził trzy pokolenia. Rodzinna atmosfera, występy uczniów, domowe wypieki i wspólna zabawa – tak wyglądał Dzień Rodziny.

To wydarzenie na stałe wpisało się już w kalendarz szkolnych uroczystości. W niedzielę w Szkole Podstawowej w Świętem w gminie Koneck odbył się coroczny Dzień Rodziny. Piknik przyciągnął nie tylko uczniów i ich bliskich, ale także mieszkańców okolicznych miejscowości.

– Świątujemy wspólnie Dzień Matki, Ojca i Dziecka. To przede wszystkim okazja do wspólnej zabawy i budowania więzi. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców atrakcji nigdy nie brakuje – wyjaśnia Katarzyna Lewandowska, dyrektor szkoły.

Ta szkoła to nietypowa placówka

Rodzinny piknik rozpoczęła msza święta odprawiona na boisku szkolnym.



To wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz szkolnych imprez

Po odprawionej eucharystii scenę przejęli najmłodsi. Każda klasa pokazała własny program artystyczny – od krótkich scenek teatralnych po piosenki i wiersze. Widownia składała się głównie z rodziców, dziadków oraz młodszego rodzeństwa, które niecierpliwie czekało na swoją kolej lub na nadmu-



W szkole w Świętem uczy się w sumie 47 dzieci łącznie z przedszkolakami

niewiele, ale właśnie ta kameralność stanowi atut.

– Zajęcia wyglądają niemal jak lekcje indywidualne – przyznaje Katarzyna Lewandowska. – Nauczyciel widzi każdego ucznia, zna jego mocne strony i problemy. Efekty? Wyniki egzaminu ósmoklasisty mamy naprawdę dobre.

Kameralna atmosfera ma też swoją cenę. W małych placówkach kadra często łączy funkcje.

– Dyrektorem jestem tutaj od dziesięciu lat – mówi Katarzyna Lewandowska. – W takiej małej szkole pracuje się komfortowo. Atmosfera jest wyjątkowa, choć czasem trzeba być człowiekiem

od wszystkiego: dyrektorem, nauczycielem, a nawet kierowcą dowożącym dzieci. Ale właśnie to tworzy klimat, jakiego trudno szukać w dużych miastach.

Mała szkoła tworzy wielką wspólnotę

Popołudniowa część pikniku to już czysta zabawa. Lista atrakcji była długa i bardzo bogata – obejmowała przejażdżki kucykiem, malowanie twarzy, tatuaże brokatowe i zaplatanie warkoczyczków. Dla łasuchów czekał bufet: popcorn, czekoladowa fontanna, kiełbaski z ogniska i ciasta, których receptury strzegą miejscowe gospodynie.

Przed wejściem do szkoły kolejka ustawiała się do loterii fantowej. Zasada była prosta – każdy los wygrywa, a zebrane pieniądze zasilą szkolną kasę.

Nie zabrakło też nutki rywalizacji. Zabawne konkurencje rodzinne – od przeciągania liny po rzut jajkiem – wywoływały równie głośny doping co szkolne mecze piłkarskie.

Dzień Rodziny w Świętem po raz kolejny pokazał, że niewielka szkoła może tworzyć wielką wspólnotę. ©

REKLAMA					
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci – wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) – trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy – tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717					
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) – trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy – całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417	412314801/A			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.					
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					

SPORT

www.sportowy24.pl

Astoria czeka na pobudkę lidera. W piątym meczu wszystkie ręce na pokład!

Joachim Przybył, MZ
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mamy 2:2 w finale I ligi po dwumeczu w Łodzi. Zwycięzcę serii Enea Abramczyk Astoria - ŁKS Łódź poznamy w środę w Bydgoszczy.

Przed niedzielnym starciem finałowym numer cztery w obu ekipach panowała pełna mobilizacja. Astoria mogła świętować awans do PLK, ŁKS walczył o piąty mecz w Bydgoszczy.

- Gram czwarte finały w swoim życiu w I lidze i powiedziałem chłopakom, że ci, którzy będą chcieli bardziej, to po prostu wygrają - mówił koszykarz Asty Marcin Nowakowski.

Woli walki nie brakowało po obu stronach, co było widać w pierwszej części meczu. Astoria i ŁKS toczyły zaciętą walkę - najpierw z przewagą gości (po pierwszej kwarcie), a potem z niewielkim prowadzeniem gospodarzy (41:38 do przerwy).

Potem w grze podopiecznych Grzegorza Skiby coś się zacięło. Od trzeciej kwarty znacznie skuteczniejsi byli już miejscowi, którzy zbudowali sobie niezłą przewagę. A na początku czwartej kwarty zaliczyli punktową serię (7:1) i zupełnie odjechali bydgoszczanom.

Astoria nie zdołała zatrzymać szybkich ataków rywali, którzy w ten sposób zdobyli aż 26 punktów, zabrakło także lepszej skuteczności z dystansu (33 procent). Wciąż nieobecny w tej serii jest Martyce Kimbrough, który

tym razem miał 1/7 z gry i żadnej asysty, a w czterech meczach z ŁKS fatalne 7/34 z gry.

- Mój zespół pokazał charakter w najtrudniejszym momencie. W sobotę zabrakło nam skuteczności z gry i osobistych, ale gramy zespołowo, dokonaliśmy pewnych korekt i wygraliśmy. Druga kwarta była kluczowa, zaczęliśmy trafiać otwarte rzuty i wiedzieliśmy, że to jest właśnie to. Na początku meczu zagraliśmy nerwowo i za wolno, Karol Gruszecki trafiał trudne rzuty, ale w końcu udało nam się go zatrzymać - podsumował trener ŁKS Nikola Avramović.

- ŁKS stał pod ścianą i zagrał bardzo fizycznie. Na początku drugiej połowy straciliśmy swój rytm i pozwoliliśmy rywalom się rozpuścić. Mieliliśmy więcej strat niż asyst i to wiele mówi o przebiegu tego meczu - przyznał Karol Kamiński.

- Zabrakło nam trochę energii i skuteczności, zawiódł nas także rzut z dystansu, zbyt wiele było niecelnych wolnych. Myślę, że widowisko było godne finału, to równorzędne drużyny i teraz zadecyduje o wszystkim piąty mecz - dodał trener Grzegorz Skiba.

Decydujący mecz w Bydgoszcz w środę o godz. 19.00.

ŁKS ŁÓDŹ - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 88:69 (15:20, 26:18, 21:13, 26:18)
ŁKS: Collins, Ponitka 20, Motylewski 3, Kulon 13, Lewandowski 11, Urban 2, Sewiół 2, Kolański 1, Carlos 20, Keller 1, Grudziński 12, Maczkowski 3.
ASTORIA: Kamiński 20, Kilbrough 2, Andrzejewski 2, Gruszecki 12, Kemp 7, Kachelski, Chyliński 8, Ptak 2, Borkowski, Nowakowski 16. © ©



Martyce Kimbrough w finałach gra dużo poniżej oczekiwań. Może piąty mecz będzie należał do niego

HOKEJ NA TRAWIE

Mnóstwo bramek i sukces Pomorzanina Toruń

Po raz pierwszy w historii w Toruniu rozegrany został turniej Eurohockey Club Challenge. W rywalizacji wzięło osiem drużyn, ale gospodarze okazali się mało gościnni. Pomorzanin Rustico w grupie pokonał 5:2 Eagles HC z Gibraltaru, 9:2 walijskie Swansea HC i 13:2 szwedzki zespół Valhalla Landhockey Club. W finale torunianie ograli Hotsticks aż 12:2. Wojciech Rutkowski był najlepszym zawodnikiem i najlepszym strzelcem turnieju.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

U24 Ekstraliga na torze GKM

Dziś o g. 17 na torze w Grudziądzu odbędzie się turniej U24 Ekstraligi. W zawodach pojedają zespoły GKM, Sparty Wrocław, Stali Gorzów i Włókniarza Częstochowa. Młodzi torunianie walczyć będą w Lesznie.

KRÓTKO



FOT. ŁUKASZ SZALCOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Olimpia Grudziądz dalej od bezpośredniego awansu

W 33. kolejce Betclit 2. Ligi biało-zieloni podejmowali Hutnik Kraków. Przystępując do meczu grudziądzanie wiedzieli, że zajmująca drugą lokatę Warta Poznań zremisowała 2:2 na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ i w przypadku wygranej zrównają się punktami z rywalem z Wielkopolski.

Tymczasem już w 2. min. Olimpia dała się zaskoczyć. Kacper Prusiński znalazł się sam przed Sebastianem Sobolewskim i nie zmanował okazji. Pół godziny później do remisu doprowadził Kacper Jarzec. Nie minęło 60 sekund a rzut kamry wywalczył Bartosz Brzęk, który na gola zamienił Dominik Frelek.

Druga połowa mogła się zacząć kapitalnie dla gospodarzy. Frelek wywalczył jedenastkę. Oddał piłkę Tomaszowi Kaczmarkowi, a ten strzelił nad poprzeczką. Potem było wiele walki. Grudziądzanie mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale ich nie wykorzystali. Na dodatek dali się zaskoczyć w doliczonym czasie gry.

Olimpia wciąż traci do Warty dwa „oczka” i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów. To oznacza, że by awansować bezpośrednio do Betclit 1. Ligi biało-zieloni muszą wygrać na wyjeździe ze Świtem Szczecin, a poznański zespół przegrać u siebie z Resovią Rzeszów.

- Stworzyliśmy sobie wiele świetnych sytuacji do zdobycia trzeciej bramki. Niestety, nie wykorzystaliśmy ich i straciliśmy dwa punkty. Uważam jednak, że w ostatniej kolejce wszystko może się wydarzyć i nadal jesteśmy w walce o bezpośredni awans - przekonuje Artur Kosznicki, trener Olimpii. (dk)

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - HUTNIK KRAKÓW 2:2 (2:1)

Bramki: Kacper Jarzec (33), Dominik Frelek (37) - Kacper Prusiński (2), Kacper Rzepka (90+2)

Olimpia: Sobolewski - Stolic, Zbićka, Czajka (20. Ciupa), Brzęk (59. Kobryń) - Sewerzyński, Frelek, Fietz (71. Cichor) - Jarzec, Pawłowski (71. Mas), Kaczmarek (71. Siemaszko)

Zawisza zna już większość rywali w Betclit 2. Lidze

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po 10 latach niebiesko-czarni wrócili na szczebel centralny. To oznacza rozgrywanie meczów w całej Polsce. Nie zabraknie bardzo dalekich wyjazdów i meczów przyjaźni.

Sezon 2015/2016 Zawisza zakończył na 5. miejscu w I lidze. Radosław Osuch, ówczesny właściciel klubu nie dopełnił jednak formalności i zespół nie otrzymał licencji na grę w tej klasie. Władze Stowarzyszenia Piłkarskiego z Krzysztofem Bessem na czele przy wsparciu najwierniejszych kibiców postanowili odbudować drużynę od podstaw.

Przez pięć lat nie musieli wyjeżdżać z województwa

Niebiesko-czarni rozpoczęli od Klasy B (ósmy poziom rozgrywkowy). Przez trzy sezony (wspomniana Klasa B, Klasa A i V liga) jeździli tylko po części województwa kujawsko-pomorskiego. Po awansie do IV ligi - przez dwa lata - poruszali się już po całym naszym regionie.

Potem była kolejna promocja i gra (5 sezonów) w III lidze, która jest podzielona na cztery grupy i każda obejmuje cztery województwa. Bydgoszczanie

grali z rywalami z pomorskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i oczywiście województwa kujawsko-pomorskiego.

Będą mecze przyjaźni z GKS Tychy

Po dekadzie Zawisza na szczęście uciekł z piłkarskiego zaścianka i wrócił na szczebel centralny. Z kim walczyć będą niebiesko-czarni? Wszyscy rywale nie są jeszcze znani. W Betclit 2. Lidze obowiązuje bowiem wyjątkowo ciekawy system rozgrywek. Dwie czołowe ekipy awansują, cztery kolejne walczą w barażach o promocję. Cztery najgorsze drużyny spadają, zaś te z lokat 13-14 grają baraże o pozostanie.

Na dziś wiadomo, że Zawisza zagra ze Zniczem Pruszków, Górnikiem Łęczna i GKS Tychy. To zespoły, które opuściły Betclit 1. Ligę. Szczególnie mecze z „Tyskimi” zapowiadają się bardzo ciekawie bo kibice z obu miast przyjaźnią się. Kolejni rywale to Chojniczanka Chojnice, Hutnik Kraków i Rekord Bielsko-Biała - obecni II-ligowcy, którym nie grozi ani awans ani spadek.

Bydgoszczanie zmierzają też na pewno z Legią II Warszawy, która zdominowała rozgrywki grupy 1 Betclit 3. Ligi. Na 99 procent znani są dwaj następni beniaminkowie.

Reszta stawki będzie znana po ostatniej kolejce i barażach

W walce o Betclit 1 Ligę liczą się wciąż Warta Poznań, Olimpia Grudziądz, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Podhale Nowy Targ, Śląsk II Wrocław i Sandecja Nowy Sącz. Jedną z tych ekip awansuje bezpośrednio do Betclit 1. Ligi, druga po barażach, a cztery przegrane zespoły będą kolejnymi rywalami Zawiszy.

Czterej ostatni II-ligowcy na sezon 2026/2027 zostaną po wyłonieniu po ostatniej kolejce, a potem po dwustopniowych barażach o utrzymanie/awans. Pozostania w Betclit 2. Lidze nadal nie są pewni Świt Szczecin, Stal Stalowa Wola, Resovia Rzeszów, Sokół Kleczew i Zagłębie Sosnowiec.

Z kolei szanse na awans z Betclit 3. Ligi mają ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wikęd Luzino, Górnik Polkowice, KSZO Ostrowiec i Chelmsianka Chelm. © ©



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W sezonie 2025/2026 Zawisza Bydgoszcz grał z GKS Tychy w Pucharze Polski. W następnym meczu przyjaźni odbędą się w ramach rozgrywek Betclit 2. Ligi

Zarząd województwa z absolutorium.
Zamiast planowanego deficytu - 45 mln zł nadwyżki
str. 2



FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI KPUM

Nie będzie kontrowersyjnego podatku od aut spalinowych. Marchewka zamiast kija. Polskie szynka i ser ruszyły na podbój świata **str.12-14**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
26.05.2026

Wydanie A
Nr 120 (23.630)
Nakład 7.520 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nowe Centrum na Glinkach
gotowe. Jutro otwarcie.
Na klientów będą czekały atrakcje **str. 8**



FOT. REDKOM DEVELOPMENT

Będzie przebudowa wiaduktu nad aleją Jana Pawła II. W tym czasie tramwaje pojadą inaczej **str. 9**

Jarmark św. Wawrzyńca na ludową nutę. Było czego posłuchać, co kupić i zjeść **str. 10**



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Kochamy nasze mamy!



FOT. 123RF

*Wszystkim mamom śpiewamy dziś gromkie sto lat!
Bądźcie zawsze zdrowe, szczęśliwe, dumne
ze swoich dzieci, tych małych i tych dużych.
Miejcie czas na spełnianie własnych planów i marzeń*

ROLNICTWO ZAGROŻONE SĄ ZBOŻA JARE, OZIME I TRUSKAWKI

Susza! Najgorzej jest właśnie u nas

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Pierwszy w tym sezonie raport na temat suszy w Polsce wskazuje Kujawsko-Pomorskie jako region najbardziej dotknięty niedoborem wody. Kolejne raporty wykażą jeszcze większe straty - uważają rolnicy.

Sieć stacji pomiarowych Instytutu Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa, rozszana po całym kraju w ramach Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej, zidentyfikowała zagrożenie dla trzech upraw w Polsce: zbóż jarych, ozi-

mych i truskawek. - Największy procentowy udział gmin, w których stwierdzono zagrożenie suszą zbóż jarych, odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim (49 proc., 71 gmin) - informuje IUNG.

W całym kraju dotyczy ono 334 gmin - to ok. 13 proc. gmin w kraju.

W uprawach zbóż ozimych system wykazał suszę w 179 polskich gminach, z czego 43 leżą w województwie kujawsko-pomorskim i jest to najgorszy wynik w kraju.

W uprawach truskawek wyprzedza nas tylko Mazowsze, gdzie straty w plonach z powodu braku opadów

spodziewane są w 34 gminach, w Kujawsko-Pomorskiem - w 9.

Raport IUNG obejmuje okres - 21 marca - 20 maja.

- Kolejne będą pełniej obrazować sytuację, bo dopiero za tydzień - dwa będziemy wiedzieli, jak wyrosły kłosa, które „pamiętają” suszę sprzed miesiąca. Ostatnie opady niewiele im dały - uprzedza Kamil Kalita, rolnik z Jabłonowa Pomorskiego.

Powiat brodnicki to jeden z najbardziej wyschniętych obszarów na mapie suszy w Polsce.

©P

Więcej czytaj na stronie 3

Rekordowe dopłaty dla nauczycieli. Będą wakacje na bogato?

Nauczyciele, m.in. z Kujawsko-Pomorskiego mają w tym roku otrzymać rekordowe dopłaty do wakacji. Niektórzy załapią się aż na dwa świadczenia! **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Paragon trzeba podać klientowi,
bo będzie mandat?
Sprawdzamy **str. 4**

BYDGOSZCZ

Dzień Matki i Dziecka w NFZ. Były bezpłatne badania i konsultacje



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Impreza odbyła się wczoraj, w godz. 14.30-17.30, w siedzibie K-POW NFZ przy Łomżyńskiej 33 w Bydgoszczy. W ramach wydarzenia można było wykonać bezpłatne badania wzroku, słuchu, ciśnienia, pomiaru poziomu cukru we krwi, analizy składu masy ciała, testy w kierunku demencji i w kierunku HCV. Dla najmłodszych przygotowano edukacyjne zabawy i zadania, które promowały postawy proekologiczne. Pogoda i frekwencja dopisały

Ogromny pożar spalił ponad 60 mieszkań. Winny mógł być grill gazowy

Adam Kiehar
Helsinki

Pozostawiony na balkonie grill gazowy był prawdopodobnie przyczyną pożaru w jednej z dzielnic Helsinek. Ogień zniszczył 62 mieszkania.

Katastrofa miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę, kiedy to na jednym z balkonów na czwartym piętrze budynku wybuchł ogień. Szybko rozprzestrzenił się na dach budynku, który został wybudowany w 2016 roku.

Akcja gaśnicza w Helsinkach była jedną z największych w ostatnich latach. Około 30 jednostek straży pożarnej i służb ratunkowych walczyło z płomieniami, które ostatecz-

nie zostały stłumione po dziesięciu godzinach intensywnej pracy.

Skutki pożaru były druzgocące. Dach budynku spłonął doszczętnie. Dodatkowo, ogień zniszczył częściowo klatki schodowe oraz znacząco naruszył instalacje w budynku.

Choć nikomu z mieszkańców nie stało się nic poważnego, wszyscy musieli opuścić swoje mieszkania i nie wiadomo, kiedy będą mogli do nich wrócić.

Sprawa jest badana przez policję jako przypadek rażącego niedbalstwa, który zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

- Ogień został prawdopodobnie wzniesiony od pozostawionego na balkonie grilla gazowego - podkreśla tamtejsza policja. PAP



Wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani z budynku. Strażacy gasili ogień przez 10 godzin

FOT. STRAŻ POŻARNA W HELSINKACH / X

Pomimo porozumienia, nadal daleko od podpisania umowy

Anna Nagel
Teheran

Choć w rozmowach Teheran - USA osiągnięto porozumienie w wielu kwestiach, nie oznacza to, że Iran jest bliski podpisania umowy ze Stanami Zjednoczonymi powiedział rzecznik MSZ Iranu.

Esmail Baghei odkreślił, że Iran aktualnie nie rozmawia na temat programu nuklearnego. Głównym celem rozmów pozostaje zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie (wspierany przez Teheran Hezbollah rozpoczął ataki na Izrael w pierwszych dniach marca - PAP). Negocjowany dokument nie zawiera szczegółów, dotyczących zarządzania cieśniną Ormuz - stwierdził.

Rzecznik powtórzył, że zarządzanie cieśniną należy do krajów nadbrzeżnych (zdaniem Teheranu są to Iran i Oman) i zaprzeczył, jakoby Iran miał zamiar wprowadzić myto pobierane od statków poruszających się tym szlakiem morskim. Stwierdził, że wszelkie świadczone usługi mogą wiązać się z kosztami, ale nie powinny być przedstawiane jako opłaty drogowe. Jednak w ostatnich tygodniach z Iranu wielokrotnie płynęły sygnały dotyczące opłat z swobodne przejście przez Ormuz.

Na temat porozumienia wypowiedział się również prezydent Donald Trump. Porozumienie z Iranem nie zostało jeszcze



FOT. JACQUELYN MARTIN/AP/EAST NEWS

Trump zapowiedział w niedzielę, że amerykańska blokada irańskich portów będzie utrzymana do zawarcia porozumienia z Teheranem

nawet w pełni wynegocjowane, więc nie należy słuchać frajerów, którzy je krytykują - oświadczył w niedzielę prezydent USA Donald Trump.

„Jeśli zawrę porozumienie z Iranem, będzie ono dobre i odpowiednie, a nie takie jak to zawarte przez (byłego prezydenta Baracka) Obamę, które dało Iranowi ogromne ilości GOTÓWKI i otwartą drogę do uzyskania broni jądrowej” - napisał Trump w serwisie Truth Social, odnosząc się do umowy z Iranem, z której wycofał się w czasie swojej pierwszej kadencji prezydenckiej.

Amerykański sekretarz stanu Marco Rubio oznajmił z kolei tego dnia, że USA są gotowe, by rozpocząć poważne rozmowy o irańskim programie nuklearnym po otwarciu przez Iran cieśniny Ormuz.

- Nie da się załatwić sprawy nuklearnej w ciągu 72 godzin (...)

W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”

- powiedział Rubio podczas wizyty w Indiach. - Cieśniny muszą być natychmiast otwarte i wtedy rozpoczniemy, na podstawie uzgodnionych parametrów, bardzo poważne rozmowy o wzbogaceniu, o wysoce wzbogaconym uranie i o ich obietnicy dotyczącej tego, że nigdy nie będą mieć broni jądrowej - dodał szef dyplomacji USA.

Cytowana przez portal Deutsche Welle Dania Thayer z waszyngtońskiego think tanku Gulf International Forum uważa, że Iran dąży do hegemonii w dziedzinie bezpieczeństwa regionalnego. W perspektywie długoterminowej Iran będzie dążył do „odwrócenia porządku regionalnego na swoją korzyść”. Jej zdaniem polegałoby to na skłonieniu krajów arabskich do usunięcia USA z Zatoki Perskiej i objęciu regionu irańskiego systemem bezpieczeństwa.

David Petraeus - b. dyrektor CIA - stwierdził w poniedziałkowej rozmowie ze stacją CNBC, że negocjowane obecnie wstępne porozumienie pokojowe z Teheranem powinno doprowadzić do otwarcia cieśniny bez żadnych warunków, tak by Iran nie mógł ani kontrolować ruchu statków (wielokrotnie zapowiadał m.in., że nie będzie przepuszczał jednostek należących do USA, Izraela ani ich sojuszników - PAP), ani pobierać opłat, ani też grozić zamknięciem cieśniny w przyszłości, a „wydaje się, że może to być realne” - dodał. PAP

Rośnie liczba podejrzanych przypadków wirusa Ebola

oprac. Anna Nagel
Kinszasa

W Demokratycznej Republice Konga zidentyfikowano ponad 900 podejrzanych przypadków wirusa Ebola, w tym 101 potwierdzonych, poinformował szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus.

W niedzielę kongijskie Ministerstwo Komunikacji poinformowało o 904 podejrzanych przypadkach wirusa Ebola, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z wcześniej ogłoszoną liczbą ponad 700 podejrzanych przypadków.

Ministerstwo podało również, że łączna liczba podejrzanych zgonów z powodu wirusa Ebola wyniosła 119, ale dane opublikowane oddzielnie dla każdego regionu wyniosły łącznie 220, przekazała AP, której nie

udało się skontaktować z urzędnikami w celu wyjaśnienia tej rozbieżności.

Nie ma dostępnej szczepionki przeciwko wirusowi Bundibugyo, rzadkiemu typowi Eboli, który rozprzestrzenił się niewykryty przez tydzień w Ituri po pierwszym zgłoszonym zgonie - pod koniec kwietnia w mieście Bunia, stolicy prowincji.

W niedzielę wieczorem, poinformowała Associated Press, rozwieśczeni młodzi mężczyźni wdarli się do szpitala leczącego pacjentów z ebolą i zażądali wydania im ciał dwóch bliskich osób. Doszło do strzelaniny.

WHO stwierdziła, że epidemia stanowi „bardzo wysokie” ryzyko dla Konga - w porównaniu z poprzednią kategorią „wysokie” - ale ryzyko rozprzestrzeniania się choroby na cały świat pozostaje niskie. PAP

Papież Leon XIV: „Trzeba rozbroić sztuczną inteligencję i bronić człowieczeństwa”

oprac. Anna Nagel
Watykan

Pierwsza encyklika papieża Leona XIV „Magnifica humanitas” („Wspaniałe człowieczeństwo”) została opublikowana wczoraj. Dokument jest refleksją nad miejscem człowieka w erze cyfrowej.

Opublikowany 25 maja dokument papież podpisał 15 maja, dokładnie w 135. rocznicę ogłoszenia Rerum Novarum Leona XIII. Wzorem swojego poprzednika Leon XIV napisał encyklikę społeczną poświęconą jednemu z głównych wyzwań współczesności.

Dokument otwierają następujące słowa: „Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować mia-



FOT. VATICAN NEWS

Papież podpisuje encyklikę „Magnifica humanitas”

sto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem”.

Dodał, że „nad każdą jednak epoką wisi ryzyko budowania świata nieludzkiego i jeszcze bardziej niesprawiedliwego”.

Wyjaśnił następnie: „Pragniemy wejść w dialog ze

wszystkimi mężczyznami i kobietami naszych czasów, z którymi dzielimy doświadczenia, pytania i dążenia ludzkości”.

Leon XIV zaznaczył, że „w ostatnich latach staje się coraz bardziej oczywiste, jak szybko i jak głęboko cyfryzacja, sztuczna inteligencja i robotyka przekształcają nasz świat”. „Techniki samej w sobie nie należy uważać za siłę przeciwną osobie ludzkiej; przeciwnie, jest ona od samego początku wpisana w nasze dzieje jako działalność głęboko ludzka, związana z autonomią i wolnością człowieka” - zaznaczył.

Papież stwierdził, że „dziś jednak stajemy wobec nowej sytuacji, w której potęga i wszechobecność rodzących się technologii wnikają w tkankę codzienności, kształtują procesy decyzyjne i głęboko oddziałują na wyobraźnię zbiorową”.

Jak zauważył, nowe technologie otwierają horyzont rozciągający się w kierunkach, których nie można w pełni przewidzieć i dlatego trudno jest ocenić ich wpływ i długofalowe skutki dla godności osoby i dobra wspólnego.

Zdaniem papieża nie można uważać AI za neutralną moralnie. Leon XIV zaznaczył, że należy „rozbroić AI, to znaczy wywalczyć ją z logiki zbrojnej rywalizacji, która dzisiaj nie jest już wyłącznie militarna, lecz także ekonomiczna i poznawcza. Jest to wyścig do stworzenia najsprawniejszego algorytmu i najszybszego zbioru danych po to, by utrwalić przewagę geopolityczną lub handlową nad wszystkimi innymi. Rozbroić znaczy zerwać tę równowagę między potęgą techniczną a prawem do rządzenia”.

PAP

Bydgoszcz

Wykazali się wiedzą i umiejętnościami

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Finał Regionalnego Konkursu Komunikacyjnego „Bezpiecznie rowerem” odbył się 21 maja w Szkole Podstawowej nr 28 w Bydgoszczy.

To była już 13. edycja wydarzenia organizowanego przez podstawówkę przy ul. Baczyńskiego 1 na Kapuściskach. W finale konkursu wzięli udział uczniowie z ośmiu szkół podstawowych z klas VI-VIII, którzy posiadają kartę rowerową.

Konkurs sprawdzał wiadomości uczestników z zakresu znajomości: przepisów ruchu drogowego, budowy roweru i jego konserwacji, ale też ich umiejętności praktyczne podczas przejazdu rowerem po „Miasteczku Komunikacyjnym”.

Organizatorkami i koordynatorkami konkursu „Bezpiecznie rowerem” były dwie nauczycielki SP nr 28 Żaneta Szulc i Katarzyna Sobczak.

- Ten konkurs wpisał się już na stałe do kalendarza naszych imprez szkolnych - mówi Żaneta Szulc. - Wydarzenie odbyło się po raz 13, ale po raz pierwszy konkurs miał charakter regionalny, wcześniej był miejski. Cieszymy się, że kolejny raz organizacja tego przedsięwzięcia wsparta została Bydgoskim Grantem Oświatowym.

W czwartkowym finale wystartowały 3-osobowe drużyny reprezentujące bydgoskie szkoły: SP nr 26, SP nr 28, SP nr 30, SP nr 38, SP nr 43, SP

nr 46, SP nr 56 oraz SP z Białych Błot. - Reprezentacje poszczególnych placówek oświatowych wyłonione zostały podczas eliminacji przeprowadzonych w szkołach - informuje Żaneta Szulc.

W finale zmaganiom uczestników z uwagą przyglądało się jury w skład, którego weszli: nauczyciele - opiekunowie drużyn, przedstawiciele WORD w Bydgoszczy: Grzegorz Krasniewski i Dariusz Porbes oraz pielęgniarka NZOZ - Teresa Ziółkowska.

Uczniowie rywalizujący w konkursie musieli wykazać się sporą wiedzą i umiejętnościami. W sumie finaliści rywalizowali w 9 konkurencjach. Była jazda po wyznaczonej trasie w „Miasteczku Komunikacyjnym”, gdzie należało wykazać się znajomością znaków drogowych i przepisów ruchu drogowego. Jedną z konkurencji dotyczyła też np. naprawy roweru. Na czas należało odkręcić i przykręcić koło. Nie zabrakło też, między innymi jazdy na czas na rowerze treningowym, torów przeszkód na rowerze i hulajnodze. Na innym ze stanowisk trzeba było również wykazać się wiedzą i umiejętnościami z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Wszyscy uczestnicy z wielkim zaangażowaniem wykonywali poszczególne zadania. Ostatecznie najlepsza okazała się drużyna SP z Białych Błot. Drugie miejsce zajęła SP nr 56 Bydgoszcz, a trzecie SP nr 38 Bydgoszcz. ©©



W finale wzięli udział uczniowie z 8 szkół podstawowych z klas VI-VIII, którzy posiadają kartę rowerową

Glinki już gotowe na wielkie otwarcie. Przygotowano atrakcje

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Jutro zostanie otwarty Comfy Park Bydgoszcz - nowe centrum handlowe, które powstało w miejscu byłego Centrum Handlowego Glinki przy Alei Jana Pawła II 115.

Przebudowy obiektu podjął się Redkom Development, a jego właścicielem jest Newgate Investment. Pod koniec lutego 2025 roku deweloper złożył wniosek o „pozwolenie na budowę dla inwestycji, obejmującej częściową rozbiórkę Centrum Handlowego Glinki z przebudową i rozbudową istniejącego obiektu handlowo-usługowego wraz ze zmianą zagospodarowania terenu, rozbiórką stacji paliw i myjni samochodowej oraz budową pylonu reklamowego”.

Na przełomie kwietnia i maja 2025 roku rozpoczęły się prace budowlane, które właśnie się zakończyły. Przede wszystkim zmieniono układ komunikacyjny w okolicy centrum. Łatwy i wygodny dojazd jest teraz możliwy ulicami Cmentarną i Szymborską, a także od Brzozowej. Na klientów czeka parking na 450 samochodów.

Comfy Park Bydgoszcz ma 16 000 metrów kwadratowych powierzchni i składa się z dwóch obiektów. W przyszłości ma zostać rozbudowany o kolejne 4 000 metrów



Centrum handlowe Comfy Park Bydgoszcz jest już gotowe i czeka na pierwszych klientów

kwadratowych, a trzeci budynek stanie od strony ulicy Cmentarnej.

W nowym centrum handlowym sklepy otworzy 20 marek. Jednym z głównych najemców obiektu będzie Carrefour, który zajmie powierzchnię ponad 4 000 metrów kwa-

Pierwsze zakupy mieszkańcy Bydgoszczy i okolic będą mogli zrobić w Comfy Parku Bydgoszcz już w środę, 27 maja od godziny 10.

dratowych. Znajdą się tam także sklepy popularnych sieci takich jak: Jysk, Woolworth, Tedi, Pepco, Rossmann, Żabka, Media Expert, Maxi Zoo, Sin-say, Dr Materac, Xtreme Fitness, Xtreme Kids oraz CentrumRowerowe.pl.

Pierwsze zakupy mieszkańcy Bydgoszczy i okolic będą mogli zrobić w Comfy Parku Bydgoszcz już w najbliższą w środę, 27 maja od godziny 10.00.

Na klientów czekać będzie wiele promocji i atrakcji przygotowanych wyłącznie na ten dzień.

Jedną z nich będzie konkurs z prezentami za zakupy. Wystarczy nabyć towary, podejść z paragonem do namiotu konkursowego i odebrać upominek. Wśród nagród będą między innymi karty podarunkowe o wartości 50 złotych do wykorzystania w sklepach Comfy Park Bydgoszcz. Organizatorzy przygotowali kilkaset prezentów dla klientów. Atrakcje szykują również poszczególne sklepy - koło fortuny z nagrodami, gry i zabawy przy muzyce, rabaty, poszukiwanie bonów ukrytych w kieszeniach ubrań i słodkie poczęstunki.

Podczas otwarcia centrum z pewnością nie będą nudzić się dzieci. Na najmłodszych gości czekać będą dmuchańce (w tym olbrzymia zjeżdżalnia), balony, tatuaże brokatowe, namiot gamingowy, stoisko z bankami mydlanymi i wata cukrowa. Będzie też okazja do zrobienia sobie zdjęć z wielką maskotką bajkowego Binga.

Z kolei na młodzież i miłośników social mediów czekać będzie nowoczesna fotobudka AI, umożliwiająca tworzenie kreatywnych zdjęć i grafik. Nie zabraknie także widowiskowego street show bowiem teren parku odwiedzą szczudlarze. Podczas otwarcia dostępny będzie również spirobus, czyli mobilny punkt medyczny, w którym będzie można bezpłatnie wykonać badanie wydajności płuc. ©©

Oto finaliści Aurory. Powalczą o 50 tys. złotych

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

W tym roku o Aurorę. Nagrodę Dramaturgiczną Miasta Bydgoszczy walczyło 296 tekstów. Spośród nich jury wyłoniło pięć finalistów.

Jury wyłoniło pięć finalistów. Finałowe teksty Aurory zostaną zaprezentowane w formie szkiców scenicznych podczas Festiwalu Prapremier 2026, który odbędzie się w dniach 16-30 października. Decyzją jury (w składzie: Goran Injac, Anna Jagarska, Lena Laguszonkova i Agnieszka Lubomira Piotrowska) w finałowej piątce znalazły się teksty: Martta Mercedes Jylhä - „Anioły przedmieść” (Finlandia), Oleg Mikhailov - „Spojrzenie czerwonego lisa” (Ukraina), Nina Plavanjac - „Niby-Życie” (Serbia). Wśród finalistów nie zabrakło również polskich reprezentantów. To Weronika Ma-



W ub. r. laureatem Aurory został Michał Kmiecik za sztukę „Paprykarz szczeciński”

kowskx ze sztuką „Truchło noworodka” oraz Hubert Sulima i jego „Strach zżera duszę”.

Finałowe dramaty podejmują tematy o istotnym znaczeniu społecznym i politycznym, odnosząc się do doświadczeń i napięć kształtujących współczesność. - Wyróżnione teksty łączą wyraziste rozpoznania rzeczywistości z metaforycznym je-

zykiem, poetycką formą i poszukiwaniem nowych struktur dramaturgicznych - wyjaśnia Jagoda Józwiak z Teatru Polskiego im. H. Konieczki w Bydgoszczy.

Finałowe teksty Aurory zostaną zaprezentowane w formie szkiców scenicznych podczas Festiwalu Prapremier, który w tym roku odbędzie się w dn. 16-30 października. W ramach

XXV edycji Festiwalu zaplanowane są pokazy spektakli z Polski, jak i zagranicy oraz wydarzenia towarzyszące.

Do tegorocznego konkursu napłynęło 296 dramatów w językach polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim przez autorów i autorki z 25 krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Bałkanów, Kaukazu oraz Azji Centralnej. Pięć finalistów powalczą o nagrodę główną - 50 tys. zł.

17 tekstów dostało rekomendację do wystawienia na scenach teatralnych w Polsce i zagranicą. Wśród nich są polskie utwory: Małgorzata Margarita Bienkowska („Krew, morderstwa i nienormalni ludzie”), Elżbieta Depta („Miss Polski”), Mariusz Gołosz („Witamy w Aspen”), Patryk Kozłowski, Krzysztof Zygućki („Twój Stary Delfin”), Elżbieta Łapczyńska („Nuta głowy”), Elżbieta Niezgoda („Dramat hotelowo-motelowo-pensjonarsko-sanatoryjny”). ©©

XVI Jarmark św. Wawrzyńca w Nakle na ludową nutę. Było czego posłuchać, co kupić i zjeść

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Na terenie Śródmiejskiego Centrum Targowego kramy z różnościami rozstawiło ponad 60 wystawców, którzy na doroczny jarmark do Nakła zjechali z różnych zakątków regionu, a nawet kraju.

Swoje towary przywieźli na jarmark św Wawrzyńca w Nakle wystawcy nie tylko z najbliższej okolicy, także z odleglejszych stron. Bo zorganizowana w mieście po raz 16. impreza targowa ma już swoją renomę.

- Mam nadzieję, że nie gruchnie burza, bo jest trochę duszno - martwił się Tomasz Pasieka, dyrektor Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle. To ta placówka od lat jest głównym organizatorem wydarzenia.

Poraz drugi w przygotowanie jarmarku włączył się Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, który zadbał m. in. o występy. Z pow. radziejowskiego przyjechał zespół folklorystyczny „Kujowiaki”, a z pow. żnińskiego „Piekielnica”. Publiczność bawiły



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Smakołyki z gęsiną kupić można było na stoisku rodziny Mrówczyńskich z Michalina

też miejscowe zespoły „Krajna” i „Młoda Krajna”. Ludowych akcentów nie brakowało również na straganach. Alicja Gniazdowska, regionalistka z Wielkopolski przywiozła do Nakła hafty i ceramikę. Krystyna Zagrebska z Włocławka

propagowała na jarmarku wzoru kujawskie. Pokazały się też hafciarki z „Koła igłą malowanego” z Więborga. Podziwiano pięknie malowane dzbany i kanki, które oferowała Magdalena Tkaczyk z Kociewia. A to tylko niektóre z akcentów ludowych.

Nie zabrakło też warsztatów. Jak zrobić kwiaty z papieru uczyła chętnych Małgorzata Bołka, twórczyni ludowa z Szubina. Z kolei Maria Jaszczuk z Nowin koło Złotowa pokazywała jak robi się świece z wosku pszczelego. Ale nie tylko po hafty i lu-

dowe rzemiosło warto było przyjechać na jarmark. W ofercie imprezy także ręcznie robiona biżuteria i świece, ozdobne torby i poduszki, tekstylia, wyroby z drewna i wikliny, swojskie sery i wędliny, sadzonki roślin i wiele innych produktów.

Ludwik Żurek, prezes koła pszczelarzy w Nakle, zachęcał gości do odwiedzenia „Wioski pszczelarskiej” - na degustację miodów, pokazy fachu i warsztaty. - Koło w Nakle jest liczne, skupia ponad 50 pszczelarzy, mamy prawie 1,5 tysiąca rodzin pszczelich - informował.

Tłoczno było także przy stoisku ze starociami. Część swojej bogatej kolekcji pokazał Jan Grabas z Nakła, który zbiera stare przedmioty m. in. z czasów PRL. - Wystawiłem to co ludzi najbardziej przyciąga - ceramikę, zabawki, spinki, chemię, pamiątki szkolne i wszelkiego rodzaju monety - wyliczał kolekcjoner.

Bogata była oferta gastronomiczna. To m. in. zasługa pań z KGW. - Nasze koło w zeszłym roku obchodziło 60-lecie działalności. Jest nas 17 osób, w tym dwóch mężczyzn. Bierzemy

udział we wszystkich jarmarkach jakie tylko są - opowiadała Ewa Hoppe-Kowalska, przewodnicząca KGW „Występianki” i sołtys wsi Występ. Na jarmark panie przygotowały m. in. kluchy z kapustą, gołąbki, chleb ze smalcem, kaszanke z jabłkiem, cebulą i kiszoną kapustą, a także pieczone kiełbaski i ciasta: jabłecznik, sernik, szarlotkę, makiowiec.

Krokiety z pieczarkami i kapustą, flaczki i pasztety - królowały na stoisku KGW „Lawendowa Dolina” z Polichna. Tym co jednak najbardziej podbiło podniebienia gości była czernina i pierogi z kaszanką. - Te potrawy skończyły się najszybciej - przyznała Małgorzata Bros-Sokołowska, przewodnicząca KGW w Polichnie.

Pyszności na jarmark przygotowało też KGW w Chrzastowie i Nakielskie Stowarzyszenie Sołtysów. Tu furorę zrobił bigos i zupa chłopska uwarzona przez Barbarę Strzelewicz, sołtysa wsi Suchary. Co znalazło się w kotle? - Łopatką wieprzową, trochę pieczarek, cebuli i dużo warzyw - wyliczała kucharka. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrnyą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl 1e571945f1

SPORT

www.sportowy24.pl

Astoria czeka na pobudkę lidera. W piątym meczu wszystkie ręce na pokład!

Joachim Przybył, MZ
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mamy 2:2 w finale I ligi po dwumeczu w Łodzi. Zwycięzcę serii Enea Abramczyk Astoria - ŁKS Łódź poznamy w środę w Bydgoszczy.

Przed niedzielnym starciem finałowym numer cztery w obu ekipach panowała pełna mobilizacja. Astoria mogła świętować awans do PLK, ŁKS walczył o piąty mecz w Bydgoszczy.

- Gram czwarte finały w swoim życiu w I lidze i powiedziałem chłopakom, że ci, którzy będą chcieli bardziej, to po prostu wygrają - mówił koszykarz Asty Marcin Nowakowski.

Woli walki nie brakowało po obu stronach, co było widać w pierwszej części meczu. Astoria i ŁKS toczyły zaciętą walkę - najpierw z przewagą gości (po pierwszej kwarcie), a potem z niewielkim prowadzeniem gospodarzy (41:38 do przerwy).

Potem w grze podopiecznych Grzegorza Skiby coś się zacięło. Od trzeciej kwarty znacznie skuteczniejsi byli już miejscowi, którzy zbudowali sobie niezłą przewagę. A na początku czwartej kwarty zaliczyli punktową serię (7:1) i zupełnie odjechali bydgoszczanom.

Astoria nie zdołała zatrzymać szybkich ataków rywali, którzy w ten sposób zdobyli aż 26 punktów, zabrakło także lepszej skuteczności z dystansu (33 procent). Wciąż nieobecny w tej serii jest Martyce Kimbrough, który

tym razem miał 1/7 z gry i żadnej asysty, a w czterech meczach z ŁKS fatalne 7/34 z gry.

- Mój zespół pokazał charakter w najtrudniejszym momencie. W sobotę zabrakło nam skuteczności z gry i osobistych, ale gramy zespołowo, dokonaliśmy pewnych korekt i wygraliśmy. Druga kwarta była kluczowa, zaczęliśmy trafiać otwarte rzuty i wiedzieliśmy, że to jest właśnie to. Na początku meczu zagraliśmy nerwowo i za wolno, Karol Gruszecki trafiał trudne rzuty, ale w końcu udało nam się go zatrzymać - podsumował trener ŁKS Nikola Avramović.

- ŁKS stał pod ścianą i zagrał bardzo fizycznie. Na początku drugiej połowy straciliśmy swój rytm i pozwoliliśmy rywalom się rozpuścić. Mieliliśmy więcej strat niż asyst i to wiele mówi o przebiegu tego meczu - przyznał Karol Kamiński.

- Zabrakło nam trochę energii i skuteczności, zawiódł nas także rzut z dystansu, zbyt wiele było niecelnych wolnych. Myślę, że widowisko było godne finału, to równorzędne drużyny i teraz zadecyduje o wszystkim piąty mecz - dodał trener Grzegorz Skiba.

Decydujący mecz w Bydgoszcz w środę o godz. 19.00.

ŁKS ŁÓDŹ - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 88:69 (15:20, 26:18, 21:13, 26:18)

ŁKS: Collins, Ponitka 20, Motylewski 3, Kulon 13, Lewandowski 11, Urban 2, Sewiół 2, Kolański 1, Carlos 20, Keller 1, Grudziński 12, Maczkowski 3. ASTORIA: Kamiński 20, Kilbrough 2, Andrzejewski 2, Gruszecki 12, Kemp 7, Kachelski, Chyliński 8, Ptak 2, Borkowski, Nowakowski 16. © ©



Martyce Kimbrough w finałach gra dużo poniżej oczekiwań. Może piąty mecz będzie należał do niego

HOKEJ NA TRAWIE

Mnóstwo bramek i sukces Pomorzana Toruń

Po raz pierwszy w historii w Toruniu rozegrany został turniej Eurohockey Club Challenge. W rywalizacji wzięło osiem drużyn, ale gospodarze okazali się mało gościnni. Pomorzanie Rustico w grupie pokonał 5:2 Eagles HC z Gibraltaru, 9:2 walijskie Swansea HC i 13:2 szwedzki zespół Valhalla Landhockey Club. W finale torunianie ograli Hotsticks aż 12:2. Wojciech Rutkowski był najlepszym zawodnikiem i najlepszym strzelcem turnieju.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

U24 Ekstraliga na torze GKM

Dziś o g. 17 na torze w Grudziądzu odbędzie się turniej U24 Ekstraligi. W zawodach pojedają zespoły GKM, Sparty Wrocław, Stali Gorzów i Włókniarza Częstochowa. Młodzi torunianie walczyć będą w Lesznie.

KRÓTKO



FOT. ŁUKASZ SZALCOWSKI

PIŁKA NOŻNA

Olimpia Grudziądz dalej od bezpośredniego awansu

W 33. kolejce Betclit 2. Ligi biało-zieloni podejmowali Hutnik Kraków. Przystępując do meczu grudziądzanie wiedzieli, że zajmująca drugą lokatę Warta Poznań zremisowała 2:2 na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ i w przypadku wygranej zrównają się punktami z rywalem z Wielkopolski.

Tymczasem już w 2. min. Olimpia dała się zaskoczyć. Kacper Prusiński znalazł się sam przed Sebastianem Sobolewskim i nie zmanował okazji. Pół godziny później do remisu doprowadził Kacper Jarzec. Nie minęło 60 sekund a rzut kamry wywalczył Bartosz Brzęk, który na gola zamienił Dominik Frelek.

Druga połowa mogła się zacząć kapitalnie dla gospodarzy. Frelek wywalczył jedenastkę. Oddał piłkę Tomaszowi Kaczmarkowi, a ten strzelił nad poprzeczką. Potem było wiele walki. Grudziądzanie mieli szansę na podwyższenie wyniku, ale ich nie wykorzystali. Na dodatek dali się zaskoczyć w doliczonym czasie gry.

Olimpia wciąż traci do Warty dwa „oczka” i ma gorszy bilans bezpośrednich meczów. To oznacza, że by awansować bezpośrednio do Betclit 1. Ligi biało-zieloni muszą wygrać na wyjeździe ze Świtem Szczecin, a poznański zespół przegrać u siebie z Resovią Rzeszów.

- Stworzyliśmy sobie wiele świetnych sytuacji do zdobycia trzeciej bramki. Niestety, nie wykorzystaliśmy ich i straciliśmy dwa punkty. Uważam jednak, że w ostatniej kolejce wszystko może się wydarzyć i nadal jesteśmy w walce o bezpośredni awans - przekonuje Artur Kosznicki, trener Olimpii. (dk)

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - HUTNIK KRAKÓW 2:2 (2:1)

Bramki: Kacper Jarzec (33), Dominik Frelek (37) - Kacper Prusiński (2), Kacper Rzepka (90+2)

Olimpia: Sobolewski - Stolic, Zbićka, Czajka (20. Ciupa), Brzęk (59. Kobryń) - Sewerzyński, Frelek, Fietz (71. Cichon) - Jarzec, Pawłowski (71. Mas), Kaczmarek (71. Siemaszko)

Zawisza zna już większość rywali w Betclit 2. Lidze

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po 10 latach niebiesko-czarni wrócili na szczebel centralny. To oznacza rozgrywanie meczów w całej Polsce. Nie zabraknie bardzo dalekich wyjazdów i meczów przyjaźni.

Sezon 2015/2016 Zawisza zakończył na 5. miejscu w I lidze. Radosław Osuch, ówczesny właściciel klubu nie dopełnił jednak formalności i zespół nie otrzymał licencji na grę w tej klasie. Władze Stowarzyszenia Piłkarskiego z Krzysztofem Bessem na czele przy wsparciu najwierniejszych kibiców postanowili odbudować drużynę od podstaw.

Przez pięć lat nie musieli wyjeżdżać z województwa

Niebiesko-czarni rozpoczęli od Klasy B (ósmy poziom rozgrywkowy). Przez trzy sezony (wspomniana Klasa B, Klasa A i V liga) jeździli tylko po części województwa kujawsko-pomorskiego. Po awansie do IV ligi - przez dwa lata - poruszali się już po całym naszym regionie.

Potem była kolejna promocja i gra (5 sezonów) w III lidze, która jest podzielona na cztery grupy i każda obejmuje cztery województwa. Bydgoszczanie

grali z rywalami z pomorskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i oczywiście województwa kujawsko-pomorskiego.

Będą mecze przyjaźni z GKS Tychy

Po dekadzie Zawisza na szczęście uciekł z piłkarskiego zaścianka i wrócił na szczebel centralny. Z kim walczyć będą niebiesko-czarni? Wszyscy rywale nie są jeszcze znani. W Betclit 2. Lidze obowiązuje bowiem wyjątkowo ciekawy system rozgrywek. Dwie czołowe ekipy awansują, cztery kolejne walczą w barażach o promocję. Cztery najgorsze drużyny spadają, zaś te z lokat 13-14 grają baraże o pozostanie.

Na dziś wiadomo, że Zawisza zagra ze Zniczem Pruszków, Górnikiem Łęczna i GKS Tychy. To zespoły, które opuściły Betclit 1. Ligę. Szczególnie mecze z „Tyskimi” zapowiadają się bardzo ciekawie bo kibice z obu miast przyjaźnią się. Kolejni rywale to Chojniczanka Chojnice, Hutnik Kraków i Rekord Bielsko-Biała - obecni II-ligowcy, którym nie grozi ani awans ani spadek.

Bydgoszczanie zmierzają też na pewno z Legią II Warszawy, która zdominowała rozgrywki grupy 1 Betclit 3. Ligi. Na 99 procent znani są dwaj następni beniaminkowie.

Reszta stawki będzie znana po ostatniej kolejce i barażach

W walce o Betclit 1 Ligę liczą się wciąż Warta Poznań, Olimpia Grudziądz, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Podhale Nowy Targ, Śląsk II Wrocław i Sandecja Nowy Sącz. Jedną z tych ekip awansuje bezpośrednio do Betclit 1. Ligi, druga po barażach, a cztery przegrane zespoły będą kolejnymi rywalami Zawiszy.

Czterej ostatni II-ligowcy na sezon 2026/2027 zostaną po wyłonieniu po ostatniej kolejce, a potem po dwustopniowych barażach o utrzymanie/awans. Pozostania w Betclit 2. Lidze nadal nie są pewni Świt Szczecin, Stal Stalowa Wola, Resovia Rzeszów, Sokół Kleczew i Zagłębie Sosnowiec.

Z kolei szanse na awans z Betclit 3. Ligi mają ŁKS Łomża, Warta Sieradz, Wikęd Luzino, Górnik Polkowice, KSZO Ostrowiec i Chelmsianka Chelm. © ©



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W sezonie 2025/2026 Zawisza Bydgoszcz grał z GKS Tychy w Pucharze Polski. W następnym meczu przyjaźni odbędą się w ramach rozgrywek Betclit 2. Ligi